SPRAWDŹ CZY OTRZYMAŁEŚ BEZPŁATNĄ KARTĘ KONKURSOWĄ

dzisiaj

NOWY KONKURS MINIMAX 2

ZDRAPKA I ZAKREŚLANKA W JEDNYM

KARTY KONKURSOWE TYLKO JEDEN RAZ

GAZETA Współczesna TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 130 (13282) • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • 7-9.07.1995 r.

ISSN - 0137-9488 Nr indeksu 350133 Nakład 80000 egz. Cena 70 gr (7.000 zł)



WÓDZ?

■ str. 4.

ISAURA BLAKE KLOSS...

Filmowy serial telewizyjny zdobywa coraz większą popularność. Rośnie armia (bo trudno mówić o milionowej widowni inaczej) entuzjastów tego gatunku. Ktoś określił to kiedyś obrazowo, „to serial wisi nad miastem".

■ str. 6.

BUŁKA Z SZANSAMI NA MASŁO

Forsa leży także w ziemi. Rada Miejska w Sokółce wie nawet gdzie i wie jak ją podnieść. Ma jednak problemy. Dlatego też liczy się z możliwością rozwiązania spółki gminy, która tejże samej gminie nie pozwala się bogacić.

Nadzieja w innych spółkach.

■ str. 4.

SEKRETY RĄK DOKTORA LI PEI – GANGA

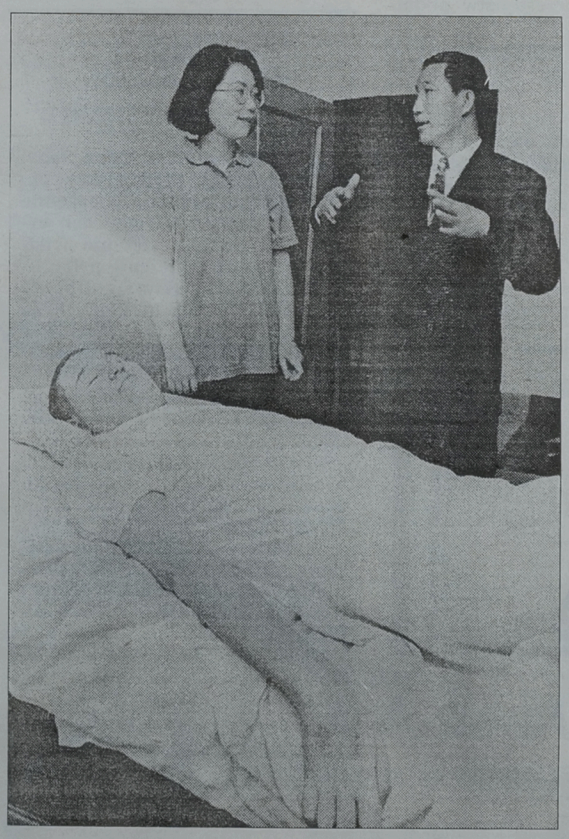

– Kąpaliśmy się w zalewie Siemianówka. Wszyscy koledzy wyszli na brzeg. Ja chciałem jeszcze raz zanurkować. Stałem po pas w wodzie, byłem za wysoki. Uderzyłem o coś twardego, poczułem straszny ból i nie mogłem ruszyć ani ręką ani nogą... A potem do Białegostoku przyjechał chiński doktor.

■ str. 5.

KONKURS DLA SPRZEDAWCÓW

Co tydzień cztery wygrane za 25 zł!

■ Szczegóły na str. 8. „Weekendu".

SUPERKUPON NR 5B

miejsce na pieczęć



BIAŁORUSKA POPRAWNOŚĆ

■ str. 10 – 11.

Piszą w kraju

Dla dawnych kumpli z PZPR-u był Ireneusz Sekuła człowiekiem sukcesu. Poradził sobie za komuny, po jej upadku umiał znaleźć się w biznesie. „Towarzysz potrafi!" – parafrazowali znane niegdyś hasło działacze SdRP i SLD. Potem Sekule powinęła się noga. Prokuratura przygotowała listę zarzutów. Zanosiło się na spektakularny proces. Nie dopuścili do niego postkomunistyczni parlamentarzyści i ich koalicjanci. Nie zgodzili się, aby ich idolowi uchylono poselski immunitet.

O „Azylu na Wiejskiej" w „Życiu Warszawy" (nr 176) pisze **Piotr Zaremba:** *Oto symboliczna postać czerwonego kapitału, wicepremier PRL przemieniony w rekina biznesu z cygarem w ustach, popadł w kłopoty. A skoro opozycji trafiła się gratka, to można podejrzewać polityczną nagonkę – ironizuje autor. Czy rzeczywiście prokuratura nie uwolniłaby Sekuły z zarzutów, gdyby był czysty, za jakiego się podaje? Pod rządami ministra Jerzego Jaskierni, zdyscyplinowanego członka SLD? Pozwoliłby on na taką „rzeź niewiniątka"? Może więc wersja Sekuły nie jest jedyną możliwą? I dlaczego tej wersji Sejm nie mógł skonfrontować z wersją prokuratury, o co wnosiła UP. Ku uciesze Sekuły i również jego głosem koalicja to uniemożliwiła.*

Wśród karnie podnoszących ręce do góry posłów z SLD, niewątpliwie korzystnie wyróżnił się Włodzimierz Cimoszewicz, były prokurator generalny. Wcześniej wnioskował o uchylenie Sekule immunitetu, teraz też zachował się konsekwentnie. **„Moi koledzy będą się wstydzili"** – przewiduje w **„Gazecie Wyborczej"** (nr 152). Jak twierdzi, *poseł nie może się kierować sympatiami czy antypatiami, ale obiektywizmem. Powinien zachować postawę niezależną. Ja też bez satysfakcji głosowałem za uchyleniem immunitetu Ireneuszowi Sekule, którego znam od sześciu lat. Uważam, że tak powinni głosować inni. Parlament nie może zajmować się oceną słuszności zarzutów prokuratorskich.*

Swoją drogą posłom nie chciało się nawet wyrobić sobie zdania w tej sprawie. O ile wiem, tylko trzech posłów zapoznało się z aktami.

Nie trzeba być Sekułą, żeby liczyć na bezkarność. Andrzej Lepper, wódz „Samoobrony", prawdopodobnie sam nie potrafi policzyć, ile razy prokuratura przedstawiała mu zarzuty. Jednak Temida, która jak wiadomo – jest ślepa, niezmiennie wykazuje zadziwiającą pobłażliwość. *Sąd Rejonowy w Lublinie umorzył postępowanie przeciwko Andrzejowi Lepperowi, oskarżonemu o lżenie i poniżanie naczelnych organów Rzeczypospolitej i niektórych osób sprawujących funkcje publiczne, uzasadniając to znikomym stopniem społecznego niebezpieczeństwa czynów (...)* – relacjonuje **„Rzeczpospolita"** (nr 151). *Lepper odpowiadał przed sądem za wypowiedzi podczas wieców w Darłowie, Lublinie i Zamościu w lecie 1992 r. O Lechu Wałęsie mówił: „ten elektryk, błazen i idiota, który jeździ po świecie i nas obraża", o Janie Olszewskim: „degenerat i pijak, któremu trzeba zbadać wątrobę", a o Andrzeju Stelmachowskim: „ten głąb".*

Zgodnie z polskim prawem przestępstwem jest również nawoływanie „do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych". **Stanisław Podemski** w „Polityce" (nr 27) nawiązując do niedawnej niefortunnej wypowiedzi prałata kościoła św. Brygidy w Gdańsku, dochodzi do wniosku, że jest to „martwy" przepis: *Czy procesy przeciwko antysemitom (w roku 1994 dwa skazania, w r. 1993, 10) nie robią z nich męczenników? W Polsce (i słusznie) nie lubi się sądzenia za objawiane poglądy.*

Jeszcze bardziej nie „lubi się" w Polsce sądzenia polityków, którzy mogli liczyć na bezkarność w czasach PRL, a i dzisiaj śpią spokojnie.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Przegląd lokalny

Białystok:
* Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zarekomendował rządowi przyznanie białostockiej firmie „Biazet" 650 tys. złotych z funduszu Banku Światowego. Pieniądze będą przeznaczone na odprawy dla pracowników firmy.

* W Muzeum Wojska Polskiego odbyła się uroczystość udekorowania 80-letniej Marii Stecewicz orderem Świętego Stanisława. Pani Maria była jedną z założycielek AK.

* Białostocka prokuratura aresztowała na trzy miesiące Krzysztofa Niezgodę, poznańskiego biznesmena, współwłaściciela Fabryki Dywanów „Agnella". Postawiono mu zarzut działania na szkodę spółki.

* Soki „Natura" i „Fortuna-Junior" z Białostockich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego znalazły się wśród 10 laureatów konkursu na „Najciekawszy wyrób spożywczy w roku 1994".

Czyżew:
* „Szynka babuni" produkowana w tutejszych Zakładach Mięsnych zdobyła I miejsce w kategorii wyrobów mięsnych, w konkursie na „Najciekawszy wyrób spożywczy roku 1994".

Ełk:
* Policja rozbiła 10-osobowy gang trudniący się kradzieżą i ubojem zwierząt gospodarskich, najczęściej z łąk, gdzie latem znajdują się one przeważnie bez opieki ich właścicieli.

Drohiczyn:
* W mieście uruchomiono automatyczną centralę telefoniczną. Wszystkie numery są sześciocyfrowe i zaczynają się na 555.

Giżycko:
* Z dniem 1 lipca Polskie Radio Białystok rozpoczęło próbną emisję programu za pośrednictwem nowego nadajnika w Giżycku.

Grajewo:
* Z dniem 1 lipca w mieście wszedł w życie zakaz picia alkoholu w miejscach publicznych.

Gołdap:
* Otwarto nowe przejście graniczne z Rosją Gołdap – Gusiew.

Kolno:
* 67-letni mieszkaniec wsi Glinki został prawdopodobnie zadziobany przez kury. Sekcja zwłok wykazała, że w czasie ataku drobiu denat jeszcze żył.

Łomża:
* Policjantem Roku w województwie łomżyńskim został st. sierżant Wiesław Panasiuk z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Policji w Łomży.

Mikołajki:
* Odbyła się 50. Ogólnopolska Konferencja Teologiczna księży i katechetów Kościoła ewangelickiego w Polsce. Główny temat to „Kościół w mediach i media w Kościele".

Siemianówka:
* 30 funkcjonariuszy policji, straży rybackiej i leśnej wzięło udział w akcji pod nazwą „Bezpieczny wypoczynek". Kontrolowano turystów biwakujących nad zalewem, a także konfiskowano sieci zastawione przez kłusowników.

Suwałki:
* Miasto zostało odznaczone złotym medalem za Działalność w Dziedzinie Ochrony Środowiska.

* Najlepszym funkcjonariuszem VII edycji konkursu „Policjant Ruchu Drogowego" został st. sierżant Władysław Pawłowski.

Węgorzewo:
* Zabytkowy zespół pałacowo-parkowy w Sztynorcie Wielkim stał się własnością Bogusławy Traitler, Polki, żony austriackiego biznesmena Dietricha Traitlera.

(waj)

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE

z powodu tragicznej śmierci
Ś.P. Kazimierza CYBULKO

składają:
Zarząd i rolnicy NSZZ „Solidarność"
Rolników Indywidualnych w Krypnie

gm 4370

Przegląd krajowy

Przedstawiciele prezydenta w sejmowej komisji konstytucyjnej zrezygnowali z udziału w jej pracach, ponieważ poczuli się dotknięci wypowiedzią Lecha Wałęsy, jakoby przygotowana ustawa zasadnicza miała charakter socjalistyczny.

Prezydent Lech Wałęsa wycofał swoich przedstawicieli z sejmowej komisji konstytucyjnej.

Premier Józef Oleksy spotkał się z przedstawicielami związku pracodawców. Dyskutowano, między innymi, o legalności strajków. Pracodawcy domagają się prawa do lokautu, czyli zwalniania strajkujących, o ile strajk jest bezprawny.

Sejm uchwalił rewolucyjną w naszym prawie instytucję prowokacji policyjnej. Policjanci będą mogli popełniać „kontrolowane przestępstwa", tj. wręczać łapówki lub „współpracować" z handlarzami narkotyków.

Premier Oleksy zadeklarował, że drugi szczebel administracji (powiaty? – red.) mógłby zacząć działać od stycznia 1997.

Zgodnie z uchwaloną przez Sejm ustawą, na prywatyzację podstawowych działów gospodarki, potrzebna będzie zgoda parlamentu.

„Solidarność" podjęła decyzję o wejściu w spór zbiorowy z rządem w sprawie powszechnego uwłaszczenia. „S" sądzi, że rząd nie dotrzymuje podjętych wcześniej ustaleń.

Senat stosunkiem 27 głosów do 25 sprzeciwił się uchwalonemu przez Sejm 5-letniemu moratorium na wykonywanie orzeczonych przez sądy kar śmierci.

Senat, podobnie jak Sejm, wyraził zgodę na nieprzedawnianie przestępstw, popełnionych przez rządzących z okresu PRL, które będą mogły być ścigane do roku 2020.

Konwent św. Katarzyny nie wybrał jednego kandydata na prezydenta. Po trzydniowych obradach do „dalszej tury" przeszło troje kandydatów: Hanna Gronkiewicz-Waltz, Leszek Moczulski i Jan Olszewski.

Rząd przyjął uchwałę zwiększającą kompetencje służb skarbowych. Szacuje się, że Skarb Państwa traci rocznie około 80 bilionów złotych na skutek różnych przestępstw podatkowych.

O 15 zł wzrosła najniższa płaca. W III kwartale wynosić będzie teraz 295 zł brutto.

OPZZ domaga się zmniejszenia podatków dla osób najmniej zarabiających. Najniższy próg, zdaniem związku, powinien wynosić nie 21 jak obecnie, ale 18 proc.

Weszła w życie nowa taryfa celna, zmieniająca stawki celne dla około 100 grup towarowych. Wzrosło cło na niektóre produkty rolne, ale jednocześnie znosi się tak zwane opłaty wyrównawcze.

W całym kraju rozpoczęły się egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Do szkół państwowych zostanie przyjętych 95 tys. pierwszorocznia-ków. Drugie tyle będzie studiować na płatnych uczelniach prywatnych.

Podano do wiadomości, że tylko co piąty student może liczyć w nadchodzącym roku akademickim na stypendium państwowe, które obecnie wynosi około 60 zł miesięcznie, czyli mniej niż trzeba zapłacić za sam akademik. Władze oświatowe chcą zastąpić stypendia pożyczkami, zwracanymi po studiach.

Polska Marynarka Wojenna obchodziła 75 – lecie istnienia.

Ksiądz Henryk Jankowski z Gdańska wystosował list do swojego bezpośredniego przełożonego, w którym przeprasza za „nie przemyślane wystąpienie, mogące obrazić naród żydowski". W zamian biskup odstąpił od planowanej kary kanonicznej.

Prokuratura w Jastrzębiu prowadzi postępowanie przeciwko Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, który obraził „Solidarność" po tym, jak jej członkowie obrzucili go jajami.

Prokuratura toruńska umorzyła śledztwo przeciwko posłowi Witoldowi Modzelewskiemu, który w maju br. postrzelił z pistoletu pijanego żołnierza. Prokurator umotywował to „brakiem interesu społecznego w pociąganiu posła do odpowiedzialności karnej".

W dwóch warszawskich bankach próbowano „wyprać" 15 mln nowych złotych, pochodzących głównie ze sprzedaży przemycanego sprzętu elektronicznego. Do aresztu trafiło 5 podejrzanych.

W Przemyślu obrzucono nocą butelkami z płynem łatwopalnym i petardami budynek internatu Zespołu Szkół Elektronicznych, w którym przebywało w tym czasie 120 uczestników XIV Festiwalu Kultury Ukraińskiej. Na szczęście nikt nie odniósł żadnych obrażeń.

(waj)

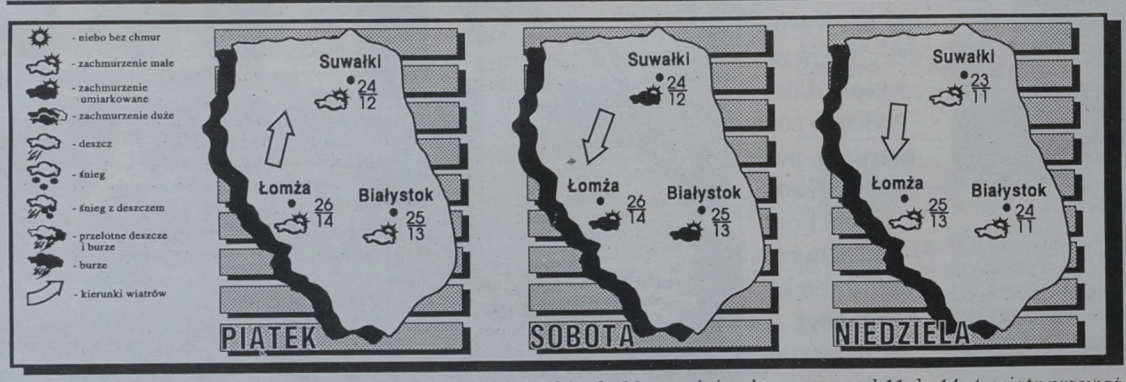

Pogodnie i ciepło. Temperatura maksymalna w dzień od 23 do 26 st., minimalna w nocy od 11 do 14 st. wiatr przeważnie słaby z kierunków zmieniających się.

Ciśnienie w godzinach rannych w piątek 7.07 w Białymstoku wyniesie ok. 1006 hPa i w ciągu tych trzech dni będzie ulegało nieznacznym wahaniom.

Imieniny: Piątek – Kiry, Estery, Metodego; Sobota – Edgara, Elżbiety, Wirginii; Niedziela – Weroniki, Zenona, Anatolii

KOMUNIKAT DLA ALERGIKÓW

na okres 07.07.-13.07.1995 r.

Jak informuje Ośrodek Badania Alergenów Środowiskowych, w mijającym tygodniu w pogodne dni w Białymstoku i okolicach występowało wysokie stężenie pyłku traw oraz niskie stężenie pyłku lipy, szczawiu i pokrzywy. Objawy chorobowe u osób uczulonych na pyłek traw ustępowały jedynie w czasie opadów deszczu, oczyszczających powietrze z pyłku roślin.

Koniec obecnego tygodnia, podobnie jak i przyszły tydzień, będą nadal trudnym okresem dla alergików. Przewidywane jest bowiem bardzo wysokie stężenie pyłku traw oraz średnie stężenie pyłku szczawiu, lipy i pokrzywy.

Bardzo wysokie będzie też stężenie zarodników grzybów pleśniowych z rodzaju Cladosporium i wysokie zarodników z rodzaju Alternaria.

Uporczywy katar, kichanie, zatkanie nosa, pieczenie i łzawienie oczu, a nawet duszność i ból brzucha wystąpić mogą w pogodne dni u osób nadwrażliwych na pyłek traw.

„Gazeta Współczesna" — dziennik regionalny. **Adres: Białystok, ul. Suraska 1**, skr. poczt. 193, tlx 85–21-06, fax 42-32-45. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes — Zbigniew Fabjańczuk** — tel. 42-09-35. **Wiceprezes i redaktor naczelny: Jerzy Kostrzewski, tel. 42-09-35. Konto:** PBG SA O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** — tel./fax 42-51-16. Oddziały terenowe „Gazety Współczesnej": Giżycko, ul. Pocztowa 3 tel./fax 52-80, Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 66-30-00. **I Zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **Zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski, tel. 42-09-35. **Sekretariat redakcji** — Wojciech Jarmołowicz, Marek Paszkowski, tel. 42-23-77. **Kierownicy działów:** Edmund Burel (reportażu), Marek Hryniewicki (gospodarczego), Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Barbara Rosińska (miejskiego); **Zespół:** Przemysław Adamowski, Józef Biegański, Jolanta Gadek, Marek Gąsiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Małgorzata Nietupska, Mirosław Piontkowski, Sławomir Raube, Marcin Rębacz, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Janina Werpachowska, Iza Wysocki, Konrad Zbrożek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Donata Żmiejko.

Redaktor wydania: **EDMUND BUREL**

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Dział informacji: tel. 42-11-18, 42-32-41, 42-53-66. **Dział sportowy**: tel: 42-23-17, akwizytorzy- tel. 42-05-56. **Dział Marketingu i Promocji**: (kier. Zbigniew Krajewski), tel.42-32-44, **Biuro Reklam i Ogłoszeń** (kier. tel. 42-05-21), tel./fax 42-51-16. **Studio komputerowe i korekta**: 42-26-23. **Druk:** Białostockie Zakłady Graficzne.

Miliardowe kaucje za szefów „Agnelli"

Trzy miesiące Niezgody

RAFAŁ MALINOWSKI, DONATA ŻMIEJKO

W sprawie „Agnelli" SA prokuratura przesłuchała do środy wieczorem, w charakterze podejrzanych, trzy osoby: właściciela większościowego pakietu– Krzysztofa Niezgodę, prezesa spółki – Jerzego Kurzawskiego i główną księgową firmy. Wszystkim prokurator postawił te same zarzuty: zagarnięcia mienia wartości 34 miliardów złotych na szkodę spółki „Agnella" SA i poświadczania nieprawdy w dokumentach.

Krzysztof Niezgoda został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Wobec prezesa „Agnelli" prokurator zastosował poręczenie majątkowe w kwocie miliarda starych złotych. Za księgową prokuratura wyznaczyła kaucję w wysokości 700 milionów złotych. Przyjeżdżając do białostockiej Prokuratury Wojewódzkiej wielkopolski biznesmen nie spodziewał się, że może zostać tu na dłużej. Chociaż stawił się razem ze swoimi adwokatami.

Przesłuchanie rozpoczęło się w poniedziałek o 13. 25 i od tej chwili biznesmen nie opuścił pokoju prokuratora. Wieczorem został aresztowany, a następnie wyprowadzony w tajemnicy z budynku prokuratury (dziennikarzy wcześniej wyprosił funkcjonariusz Urzędu Ochrony Państwa).

Jego aresztowanie zaszokowało przybyłych wraz z nim prawników i współwłaściciela – Mirosława Borowicza. Szczególne oburzenie wywołał u nich fakt, że adwokat Niezgody nie został dopuszczony do przesłuchania. Mecenas Michał Lachert z Warszawy stwierdził wręcz, że w ten sposób złamane zostało konstytucyjne prawo do obrony. Zapowiedział też – natychmiast jak to będzie możliwe – złożenie zażalenia na postanowienie prokuratora.

Trzeba jednak dodać, że w świetle obowiązującej procedury karnej – prokurator mógł podjąć taką decyzję.

Kilka godzin po aresztowaniu Krzysztofa Niezgody, funkcjonariusze Urzędu Ochrony Państwa zatrzymali również prezesa białostockiej „Agnelli" – Jerzego Kurzawskiego. Po trwającym przeszło dobę zatrzymaniu, prezes - we wtorek wieczorem - został zwolniony do domu.

JAK TO SIĘ ZACZĘŁO

Białostocka Fabryka Dywanów „Agnella" SA została sprzedana 2 września 1993 roku. Sprzedawał minister przekształceń własnościowych, kupowali czterej wielkopolscy biznesmeni zrzeszeni w zarejestrowanej kilka miesięcy wcześniej spółce cywilnej – „Agnella Plus". Wśród nich był Krzysztof Niezgoda.

Za 54 miliardy 254 miliony starych złotych stali się oni właścicielami 51 procent białostockiej fabryki. 29 procent akcji pozostało w rękach Skarbu Państwa, a 20 procent miało być zaoferowane pracownikom tej firmy.

Nowi właściciele zobowiązali się do zainwestowania w „Agnelli" łącznie 10 mln dolarów – w tym 5 milionów na podniesienie kapitalu akcyjnego spółki.

Obecnie „Agnella Plus" (w której po różnych zmianach Krzysztof Niezgoda ma 95 proc. udziałów) jest właścicielem 56 procent akcji „Agnelli" SA. Skarb Państwa nadal posiada swoje 29 proc., a reszta jest rozproszona.

– Zobowiązania socjalne wobec załogi są realizowane. W spółce zostały podniesione płace i to nawet bardziej niż pierwotnie zakładano – powiedział Jerzy Kurzawski, który funkcję prezesa sprawuje od czerwca ubiegłego roku.

Sama fabryka na prywatyzacji wyszła nieźle. W 1994 roku osiągnęła 54 mniliardy złotych zysku netto, przy 11 – procentowym wskaźniku zyskowności. Obecnie około 30 procent wszystkich polskich dywanów produkowanych jest właśnie w białostockiej „Agnelli".

ZACZĘŁY SIĘ PROBLEMY

Wokół „Agnelli" zrobiło się głośno zaraz po wypowiedziach byłego szefa Najwyższej Izby Kontroli, w których poddał on w wątpliwość sposób i metodę sfinansowania transakcji. Stwierdził, że Poznańska Grupa Kapitałowa kupiła fabrykę nie mając pieniędzy, tj. za kredyt, który spłaca teraz przedsiębiorstwo.

Jak wynika z wywiadu z Krzysztofem Niezgodą, wcześniej opublikowanego w „Gazecie Wielkopolskiej" – „niejasności biorą się stąd, że operacja sfinansowania zakupu była niezwykle skomplikowana".

– Krzysztof Niezgoda jako gwarancję na zaciągnięty kredyt wykorzystał swoją prywatną lokatę w banku, która jest przeznaczona na poczet spłacanych na bieżąco wierzytelności samochodowych. To jest źródłem finansowania tej inwestycji, niezależnie od innych interesów prowadzonych przez Poznańską Grupę Kapitałową – wyjaśnił Mirosław Borowicz, wspólnik aresztowanego biznesmena.

Dodał też, że pomówieniem jest stwierdzenie, jakoby „Agnella" została kupiona za jej własne pieniądze. **– Będę rozmawiał z kancelarią adwokacką na temat wniesienia pozwów cywilnych przeciwko Lechowi Kaczyńskiemu i posłowi Markowi Olewińskiemu, którzy dopuścili się takich pomówień.**

Mimo to, wkrótce po wystąpieniach prezesa NIK sytuacja wokół Krzysztofa Niezgody zaczęła się komplikować.

Do akcji wkroczyli funkcjonariusze Urzędu Ochrony Państwa. Policjanci z jednostki antyterrorystycznej razem z UOP weszli na teren posiadłości Krzysztofa Niezgody i ją przeszukali. Właścicielowi zostawili wezwanie do stawienia się na przesłuchanie w białostockiej prokuraturze.

PODCINANIE PRYWATYZACJI

Tak ostre działania prokuratury wobec Krzysztofa Niezgody, jego wspólnik Mirosław Borowicz uznał za godzenie w wiarygodność firmy i działanie na jej szkodę.

– Największe oburzenie budzi to, że sprawa toczy się o ochronę interesów jakoby pokrzywdzonej spółki, podczas gdy takie działania najbardziej szkodzą właśnie tej fabryce. Są atakiem na prywatyzację w ogóle, a cierpi na tym dobre imię białostockiego przedsiębiorstwa – powiedział Mirosław Borowicz.

Zarzuty postawione trzem podejrzanym , a zwłaszcza zarzut zagarnięcia mienia, adwokat Krzysztofa Niezgody określił tak:

– W przypadku pana Niezgody chodzi chyba o zagarnięcie własnych pieniędzy, bo tylko tak można to zrozumieć.

Natomiast Borowicz uznał je za absurd.

– Jak mogę domniemywać – chodzi o to, że ktoś próbuje wmówić, że pan Niezgoda wspólnie z innymi dokonał zagarnięcia mienia wyłudzając akcje towarzystwa ubezpieczeniowego. To nieprawda.

Zdaniem Borowicza, wyglądało to w ten sposób, że „Agnella" dokonała inwestycji kapitałowej w towarzystwie ubezpieczeń. Podwyższono kapitał tego zakładu i po jakimś czasie zbyto akcje. Transakcja ta była skomplikowana przy zbywaniu akcji, gdyż towarzyszyła temu umowa cywilistyczna, w której brało udział kilka stron. W ramach cesji wierzytelności między stronami i w ramach rozliczeń dokonana była sprzedaż.

Prokuratura nie chciała zdradzić treści zarzutów stawianych Niezgodzie „ze względu na dobro śledztwa".

Do chwili zamykania numeru nie wpłynęło do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku zażalenie na postanowienie prokuratora o tymczasowym aresztowaniu Krzysztofa Niezgody. Jego adwokaci złożyli je we wtorek rano w prokuraturze. Zgodnie z procedurą powinno ono dotrzeć do sądu najdalej w ciągu trzech dni. Rozpatrzenie zażalenia musi nastąpić „niezwłocznie", tj. jak tylko sędzia zapozna się z aktami. ■

Kronika wypadków umysłowych II

BMW

EDMUND BUREL

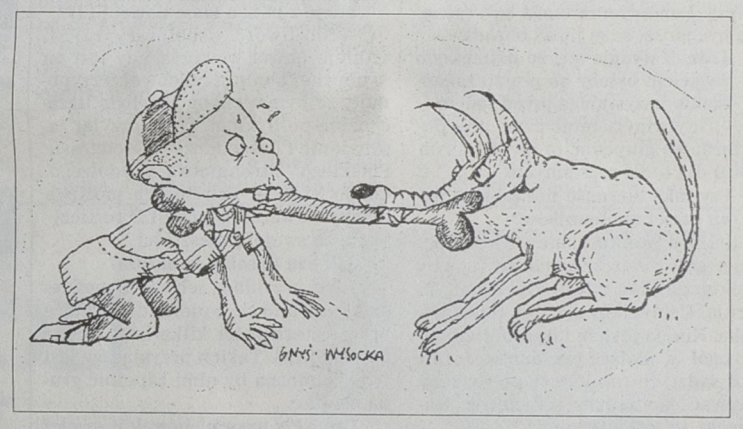

Prowadzący „Kronikę wypadków umysłowych" red. Konrad Kruszewski wybrał się na zasłużony urlop. Niestety, wypadki umysłowe w naszym kraju nie korzystają z urlopów. Nawet w czasie kanikuły mnożą się jak króliki. Stąd pomysł zastąpienia red. Kruszewskiego i powołania na czas określony „Kroniki wypadków umysłowych II".

Dla sporej części społeczeństwa bulwersującą stała się sprawa nieuchylenia mandatu poselskiego posła SLD Ireneusza Sekuły. Tym bardziej, że wnioskował o to były prokurator generalny, kolega Sekuły z partyjnego klubu, Włodzimierz Cimoszewicz.

Sekuła najpierw zgadzał się na uchylenie immunitetu i mówił, że jest niewinny. Później prosił kolegów, aby go immunitetu nie pozbawiać i nadal mówił, że jest niewinny. Obecnie mówi, że będzie do dyspozycji prokuratury jak wygaśnie mandat, ale przy okazji twierdzi, że będzie kandydować do następnego Sejmu. Jeśli zostanie wybrany, to prokuratura może mu nakukać, gdyż tenże Sejm uchwalił, że kadencje trwają bez żadnych przerw.

Zdecydowana większość kolegów Sekuły zamieniła się w kolesiów i posła wybronili. Postąpili zresztą zgodnie ze starą zasadą obowiązującą jeszcze w PZPR, zwaną potocznie „BMW". Prawdziwy towarzysz powinien być „bierny, mierny, ale wierny".

Pierwszy człon tej maksymy nie pasuje do obecnych czasów, stąd można ją przekształcić w „mierny, wierny i pazerny". Prawda, że pasuje jak ulał...

Posłuchajmy bowiem wyjaśnień posłów, którzy głosowali za Sekułą. Sam szef SLD, Aleksander Kwaśniewski, wyznał, że głupio by mu było głosować przeciwko koledze, którego zna od tylu lat. I wstrzymał się od głosu. Trzej białostoccy posłowie z SLD głosowali przeciwko uchyleniu immunitetu. Jeden z nich tłumaczył to swoim przekonaniem, że Sekuła jest niewinny. Supozycja, że o winie ma rozstrzygać sąd, nie znalazła u posła uznania.

Nie należy się temu dziwić. W czasach, gdy dzisiejszy poseł był sekretarzem PZPR też sądy nie rozstrzygały o winach.

W przypadku białostockich posłów SLD, należy się za to dziwić czemu innemu. Wszystkim dokładnie wiadomo, że do Sejmu weszli niejako po plecach Cimoszewicza, który dostał więcej głosów niż pozostali razem wzięci. Dlaczego więc nie dochowali wierności swojej „lokomotywie" głosującej za uchyleniem immunitetu Sekule?

Czyżby „wierność" przegrała z dwoma pozostałymi członami cytowanej wyżej maksymy?

Poseł Cimoszewicz powiedział, że wielu jego kolegów partyjnych będzie się jeszcze za to głosowanie wstydzić. Gruba przesada panie pośle Cimoszewicz. Wstyd jako kategoria moralna nie figuruje we wzorcach zachowań i postępowań pańskich kolegów. Mogą się bać. Ale wstydzić się?

Dość jednak o Sekule i jego obrońcach. Przypadek jak wiele innych.

Pozostając przy tej samej formacji politycznej, zajrzyjmy do śląskiego Jastrzębia, gdzie ćwierćprezydent Kwaśniewski (słowo ćwierć odnosi się li tylko do stopnia poparcia kandydata) zanotował pierwszy zgrzyt w swojej kampanii. Grupa górników skandowała antykomunistyczne hasła oraz obrzuciła kandydata torebkami z sadzą węglową i nieświeżymi jajkami. Kandydat „wyszedł z nerw" i powiedział, że „Solidarność to faszyzm, antysemityzm i bezbrzeżna głupota". „Gazeta Polska" złożyła doniesienie do prokuratury o zniesławienie. Kandydat twierdzi, że może się zrzec mandatu poselskiego i odpowiadać na zarzuty. Partyjni koledzy, jak w przypadku Sekuły, pewnie mu na to nie pozwolą.

I na zakończenie dygresja. Jeśli w teatrze widownia wytupuje i wygwizduje aktorów, a czasem nawet rzuca nieświeżymi jajkami i warzywami, to nie znaczy, że widzowie nie lubią teatru. To tylko wyraz dezaprobaty dla zgranej divy lub fałszującego tenora.

Co absolutnie nie oznacza, że takowe zachowania pochwalam. ■

GALA GALA GALA
GLAZURA KRÓLEWSKA
RABAT W LIPCU
GALA KON. HAN. SA do 20%
4359
ul. Szosa Północno-Obwodowa 38
GALA GALA GALA

Kim ja jestem i co zrobiłem, to na ogół w Polsce wiadomo. Jeżeli ktoś sądzi, że zrobiłem to, żeby ratować komunizm i Związek Radziecki, to jest głupcem.

WÓDZ?

Rozmowa z LESZKIEM MOCZULSKIM

Jak ocenia pan swoje szanse w wyborach prezydenckich?

– Nie oceniam swoich szans. Moim celem jest doprowadzenie do tego, aby cała prawa scena polityczna wyłoniła jednego kandydata. Szanse takiego kandydata oceniam na więcej niż 50 procent.

Rozumiem, że w zamian za poparcie kandydata z innej partii prawicowej będzie oczekiwał pan dla KPN teki premiera lub ministra?

– To jest bardzo duże uproszczenie. Chodzi o stworzenie zespołu, który podjąłby odpowiedzialność za Polskę. Moja rola w tym zespole będzie wynikała z moich cech osobistych i możliwości politycznych mojej trzydziestotysięcznej partii.

W poprzednich wyborach prezydenckich zyskał pan niewiele głosów. Czy odebrał je pan jako klęskę?

– Wiedziałem, że nie zostanę wybrany i mówiłem to publicznie, że wybory te były próbą przed wyborami parlamentarnymi. Miały sprawić, żeby KPN weszła do Sejmu. I weszła.

Startując w wyborach, będzie musiał się pan liczyć z nawrotem zarzutów o współpracę z byłą Służbą Bezpieczeństwa.

– Na wszystkie pomówienia reaguję następująco: głupcy mogą wierzyć, ale na opinii głupców mi nie zależy. Pomówienia mogą być różne. Że, być może, kasę jakąś okradłem.

Jednak wydaje się, że najlepszym wyjściem byłoby po prostu zakończenie wszystkiego przed sądem.

– Gdybym ja miał czas, aby poświęcać go głupcom, to nie miałbym czasu dla ludzi rozsądnych.

Czy taka bierność nie zabiera panu części zwolenników?

– Może i zabiera, ale zbyt się szanuję, aby z oszczercami się bawić. Niektórzy tylko z tego żyją i na tym żerują. Ustawiłaby się zbyt długa kolejka. Kim ja jestem i co zrobiłem, to na ogół w Polsce wiadomo. Jeżeli ktoś sądzi, że robiłem to po to, żeby ratować komunizm i Związek Radziecki, to jest głupcem.

Wydaje się, że od ostatnich wyborów prezydenckich, przeszedł pan bardziej na prawo.

– Ani na lewo, ani na prawo. Żyjemy w innej rzeczywistości. Całe życie byłem politykiem centroprawicowym. O tym, jak daleko jest się na prawicy, decyduje układ całej sceny. Wystarczy spojrzeć na Sejm, żeby zobaczyć, że na prawo od nas jest tylko BBWR, a potem już jest ściana. Co wcale nie oznacza, że w sensie programowo-ideologicznym BBWR jest bardziej prawicowy od KPN. Pojęcie prawicowy, lewicowy jest umowne. KPN nie zmieniła programu, a przesiadła się ze środka na prawo. Stało się to dlatego, że zmieniła się scena polityczna. Nie zmieniliśmy przekonań.

Czym, w dużym uproszczeniu, różni się pana partia od innych ugrupowań prawicowych?

– Jesteśmy partią, przywiązującą szczególną wagę do roli i znaczenia państwa. Taką partią są we Francji gaulliści.

Jaki pogląd na kwestię aborcji przejawia dzisiaj KPN?

– Został on wyrażony podczas głosowania za ustawą aborcyjną. Być może, trzeba ją trochę zracjonalizować, ale na pewno nie zliberalizować.

Czy KPN jest partią rodzinną lub „dynastyczną"?

– W Konfederacji poza mną jest tylko jeden członek mojej rodziny. Krzysztof Król najpierw został członkiem Rady Politycznej KPN, a potem poznał moją córkę. Gdy po wyjściu z więzienia dowiedziałem się, że córka wychodzi za mąż, powiedziałem Krzysztofowi Królowi: Człowieku, co ty robisz, przecież do śmierci będziesz traktowany jako zięć, a nie samodzielny polityk.

Przed kilku laty zarzucano panu zięciowi przywłaszczenie książek z Biblioteki Narodowej.

– W okresie władzy komunistycznej, gdy jej rzecznik Jerzy Urban, zaangażował się w tę sprawę publicznie, w tym samym czasie i sąd, i prokuratura odstąpiły od oskarżenia.

– Gdyby dziś odbyły się wybory parlamentarne, to jak, według pana, wypadłaby w nich KPN?

– Jak wskazują wszystkie sondaże, utrzymalibyśmy stan posiadania, a może trochę go zwiększyli. Mam jednak nadzieję, że gdy dojdzie do wyborów, to osiągniemy wynik dużo lepszy niż ostatnim razem.

Czy bierze pan pod uwagę możliwość wejścia kiedykolwiek w koalicję z PSL, a może nawet SLD?

– Możliwość współpracy z PSL istnieje nawet wówczas, gdy jest on w obecnej koalicji rządowej. Przypomnę, że byłem chyba jedynym liczącym się politykiem, który przyjął zaproszenie i uczestniczył w Kongresie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Co do SLD, to współpraca możliwa byłaby wówczas, gdyby SLD rozliczyło się ze swojej przeszłości.

Jak pan to sobie wyobraża?

– Na przykład, żeby SLD powiedział, co stało się z pieniędzmi, które przez czterdzieści kilka lat płacone były na ZUS. Takich przykładów jest tyle, że można by nimi zapełnić grubą książkę.

Czy KPN używa bojówek w swojej działalności politycznej?

– Byłem nawet oskarżony o to, że tworząc partię paramilitarną dążyłem do obalenia siłą ustroju państwowego. Było to przed wielu laty i dotyczyło PRL-u.

Czy uważa się pan za wodza swojej partii?

– Jestem jej niewątpliwym przywódcą. Wodzostwo polega na tym, że ktoś mówi, że natchnęła go misja dziejowa i ogłasza się führerem. Ja po raz kolejny zostałem wybrany na przewodniczącego partii. Mój autorytet w KPN jest znacznie wyższy niż szefów w innych partiach, ale nie jest moją winą, że inni przywódcy mają tak niewielki autorytet.

Ostatnio coraz częściej ogłaszacie państwo rewelacje dotyczące wpływowych, przede wszystkim koalicyjnych, polityków. Czy należy się spodziewać kolejnych?

– Nasze zarzuty są udokumentowane, nie ma dalszego ciągu dlatego, że jesteśmy partią opozycyjną, a nie rządzącą. W naszej centrali tymi sprawami zajmuje się wydział „G-6". W najbliższym czasie na pewno możecie państwo spodziewać się nowych sensacji. ■

Przedruk z „Angory".

Rozłożona na tysiącu stu hektarach przygraniczna Sokółka zamierza wystartować do Europy z hektarów mniej więcej czterdziestu

BUŁKA Z SZANSAMI NA MASŁO

MAREK GRZEŚKIEWICZ

Forsa leży także w ziemi. Rada Miejska Sokółki, wie nawet gdzie, i wie jak ją podnieść. Dawno już zresztą miałaby ją w kieszeni, gdyby nie tzw. okoliczności. Okolicznościami są np. pracownicy... miasta i gminy, którzy ostatnio podali Radę do Naczelnego Sądu Administracyjnego. I między innymi dlatego Rada miast cieszyć się kasą musi czekać na wyroki...

Tak nakazuje przyzwoitość. Chociaż **Stanisław Kozłowski**, burmistrz Sokółki – z obowiązku wykonawca uchwał Rady — zna wyjście awaryjne. Jak sąd przyzna rację pracownikom, Rada pracowników będzie musiała się pozbyć. Drastyczne to ale konieczne.

Bój o pierwsze hektary...

W ten sposób przyjdzie naprawiać błąd Rady, która przed laty powołała spółkę Agromech ze stuprocentowym udziałem gminy. Pracujący tam ludzie przejęli mienie bankrutującego POM-u. Z zatrudnionych ponad 200 osób ostało się niewiele ponad sześćdziesiąt i ma się może nie luksusowo, ale ma się. Na żadne zmiany nie chce się godzić, a już na pewno nie chce się godzić na coś, co był, trzeba pieniędzy. Tych gmina nie ma. Mają inni. Jednak nie po to, żeby ryzykować bez sensu. Po rozmowach z wieloma chętnymi uzgodniono wreszcie, że gmina wnosi apor tem w spółkę „Wolny Obszar Celny w Sokółce" tereny i obiekty dawnego POM, obecnego Agromechu – co da gminie 51 proc. udziałów, resztę – w gotówce – wniosą pieniężni udziałowcy spółki.

Z początku gmina swój aport ceniła dosyć wysoko. Ostatnio uchwałą RM wartość wnoszonego majątku określono na trzy i pół miliarda starych złotych.

– Z tak rażąco niską wyceną nie zgodzili się związkowcy z Agromechu – mówi K. Kowejsza – **i podali gminę do NSA.**

– Księgowo ten majątek rzeczywiście można wycenić na więcej – przyznaje burmistrz.– **Zwykle jednak coś jest warte tyle, ile ktoś inny gotów jest za to zapłacić. Przyszli wspólnicy Obszaru gotowi są wyłożyć żywą gotówką prawie 7 mld zł. To wystarczy – na początek – do ruszenia z biznesem. Uchroni też przed niszczeniem tego, co jest. Zyski Agromechu nie pozwalają bowiem na pełne remonty majątku. Za rok, dwa, nikt nie zechce zapłacić nawet części tego, co dzisiaj możemy uzyskać.**

Dlatego burmistrz liczy się z możliwością rozwiązania spółki gminy, która tejże samej gminie nie pozwala być bogatszą.

– Inaczej byłoby jak z bułką, którą się ma, ale bez masła. I rezygnuje się z niego tylko dlatego, że zdobyć je trzeba w inny niż dotychczas sposób – rzecz całą obrazowo ujmuje S. Kozłowski.

Czy te hektary będą procentować...

Fot. A. Zgiet

Walka o drugie ha

Lepiej, chociaż też można było liczyć na więcej, wiedzie się w gminie z inną spółką – Agrino. Jej właściciele kupili dziewięć hektarów, od przeceniającej swoje możliwości Spółdzielni Mleczarskiej w Sokółce. Na hektarach ma powstać bazar na – nawet – 1200 stanowisk. Na razie przygotowano stanowisk 250. Tyle, że źle, na zasadzie jakoś to będzie.

A **jakoś** być nie chce. Ma być **jakość** – mówi jeden z przyszłych użytkowników targowiska. Jakość, jego zdaniem zaś, to parkingi, sanitariaty, punkty gastronomiczne, reklama i marketing – słowem cała infrastruktura nowoczesnego targowiska. Tego nie ma. Zdaniem szefów Agrino ma być za miesiąc, zdaniem użytkowników daj Bóg, żeby pierwsze 250 stanowisk ruszyło we wrześniu.

Nadzieje w następnych hektarach

Złożono w ręce firmy Koninpex z Konina. Kupiła ona pięć hektarów wraz z zabudowaniami od bankrutującej WZGS. Co ma być na tych hektarach, nie wie nawet burmistrz.

– Oni nie mówili, ja nie pytałem – mówi ojciec miasta.– **Zasłaniali się tajemnicą handlową. Ważne, że jest ruch w interesie** – dodaje z uśmiechem.

W gminie bowiem liczą. Jak najprawdziwszy biznesmeni. Dzisiaj w dwudziestotysięcznej Sokółce jest około 2500 bezrobotnych. Prawie piętnaście procent ludzi zdolnych do pracy. Pierwsze hektary zatrudnić mają 300 – 400 ludzi. Drugie tyle samo. Trzysta osób pracować ma w Koninpexie.

– Przybędzie więcej miejsc pracy niż jest ich w chlubie Sokółki, Stolbudzie – mówi burmistrz – zwracając jednocześnie uwagę, na to, że zielona Sokółka będzie żyć bez konieczności rozwijania nowego, zawsze uciążliwego dla środowiska, przemysłu.

– Gdyby moja bezrobotna córka znalazła wreszcie pracę, powiedziałbym, że to dar od Boga – notuję słowa starszej pani, która owszem, coś słyszała o szansach, nie uwierzy jednak, jak nie zobaczy wychodzącej do pracy córki.

A z tym mogą być kłopoty. Prawdziwy bowiem ruch na granicach jest niemożliwy bez nowoczesnych przejść granicznych. W Sokólskiem ciągle jest to manufaktura. Bez inicjatywy wojewody – on daje pieniądze na budowę przejść – manufaktura trwać może jeszcze długo. Aż do pogrzebania, a na pewno istotnego ograniczenia, szans.

Sokółka w cenie

Na poczynania władz miasta z coraz większą uwagą patrzą mieszkańcy Sokółki. I cenią się coraz bardziej. Działkę budowlaną, owszem sprzedadzą, ale co najmniej za 8 dolarów za metr kwadratowy. A kilka sprzedano już nawet po 10. Czterdziestometrowe mieszkanie pan Janusz ze śródmieścia sprzeda za 400 milionów. Po 10 za metr kwadratowy i ani grosza taniej.

– Przecież to drożej niż w Białymstoku – zwracam uwagę.

– Sokółka to nie jakiś tam Białystok – panu Januszowi zdaje się w ogóle nie zależeć na kliencie. Inni sąsiedzi dodają, że wie co robi.

W mieście nie ma właściwie hotelowej bazy. To co jest, to tylko namiastka.

– Gdyby zgłosił się chętny do wybudowania hotelu z prawdziwego zdarzenia, od ręki ma miejsce w najlepszym punkcie miasta – zapewnia burmistrz. ■

Poczułem straszny ból i nie mogłem ruszyć ręką ani nogą

SEKRETY RĄK DR. LI PEI - GANGA

ANIELA ŁABANOW

Każdego roku kilkudziesięciu młodych mężczyzn pada ofiarami skoków do wody. W różnych gliniankach, stawach, jeziorach i rzekach o nieznanej głębokości i podłożu uderzają w pnie drzew, betonowe obudowy, kamienie. Uszkodzenie rdzenia kręgowego sprawia, że grozi im przykucie do wózka inwalidzkiego na całe życie. W ubiegłym roku spotkało to 16-letniego Piotrka.

– Kąpaliśmy się w zalewie Siemianówka. Wszyscy koledzy wyszli już na brzeg, ja chciałem jeszcze raz zanurkować. Stałem po pas w wodzie, byłem za wysoki. Uderzyłem o coś twardego, poczułem straszny ból i nie mogłem ruszyć ani ręką, ani nogą.

Koledzy wyciągnęli go ze zbiornika w stanie śmierci klinicznej. Ratowali jak topielca. Wezwali karetkę Pogotowia.

– Policja zawiadomiła mnie o wypadku syna. Byłam w szpitalu razem z „erką". Przyjechała do Białegostoku szybko, po czterdziestu minutach. To było trzynastego lipca...

Po roku matka mówi o tym spokojnie. Wtedy była zrozpaczona. Chłopiec był bezwładny od obojczyków w dół. Miał porażenie czterokończynowe. Lekarze podejrzewali przerwanie rdzenia kręgowego i nie dawali żadnych szans. Na własny koszt zawiozła go do Warszawy, aby wykonać rezonans magnetyczny: wykazał on krwiak śródrdzeniowy na wysokości czwartego kręgu. Poproszeni o konsultację specjaliści z Konstancina orzekli, że nie ma na świecie kliniki, która podjęłaby się w tym przypadku skutecznej operacji i nie ma leku, powodującego odbudowę zniszczonych komórek rdzenia.

– Tylko docent Kinalski nie kazał mi tracić nadziei; przecież rdzeń kręgowy nie został przerwany. Na oddziale rehabilitacji Piotrek przebywał wiele miesięcy, tam stwierdzono pracę jego prawego bicepsu. Zaczęłam szukać wszelkich możliwości ratunku. Dowiedziałam się, że w Chinach jest lekarz, który specjalnym masażem przywraca chorym sprawność. Udało mi się dostać wizytówkę. Czyniłam starania o jego przyjazd, chociaż nikt mi nie gwarantował, że to coś da. Cóż, tonący chwyta się brzytwy.

Chiński lekarz wraz z żoną zaproszony został do Polski na koszt rodziny Piotrka. Udało się przebrnąć przez bariery językowe, dziesiątki formalności papierkowych. LOT udzielił sześćdziesięcioprocentowej zniżki na podróż, chociaż i tak trzeba było zapłacić ponad czterdzieści milionów złotych.

Długo oczekiwani goście dotarli w marcu do Białegostoku.

– To żona namówiła mnie na przyjazd do Polski. Wzruszył ją list matki błagającej, żeby ratować chłopca.

Li Pei-Gang jest ortopedą o ponad dwudziestoletnim stażu pracy. Czarny, szczupły, średniego wzrostu, robi wrażenie młodszego. Żona, Kuang Yiu-xin, z wykształcenia ekonomistka, znająca język angielski, pełni rolę jego tłumaczki.

Doktor, jak go tu wszyscy nazywają, wykonuje właśnie masaż Piotrka. Przez bawełnianą tkaninę. Metoda, przez niego opracowana, oparta na tradycyjnych wzorach chińskich, z nowymi elementami, charakteryzuje się ruchem rąk „ching", w kierunku chorych miejsc. Te ruchy to uciskanie, pocieranie, szczypanie, pukanie, drapanie – w zależności od efektu, jaki zamierza osiągnąć.

Zaczyna od głowy, gdy dociera do czwartego kręgu, chłopiec coraz bardziej się uśmiecha. Wszyscy doskonale wiedzą, że to oznaka bólu. Potem zabiera się za prawą rękę, od palców, skupiając się zwłaszcza na dokuczającym kciuku.

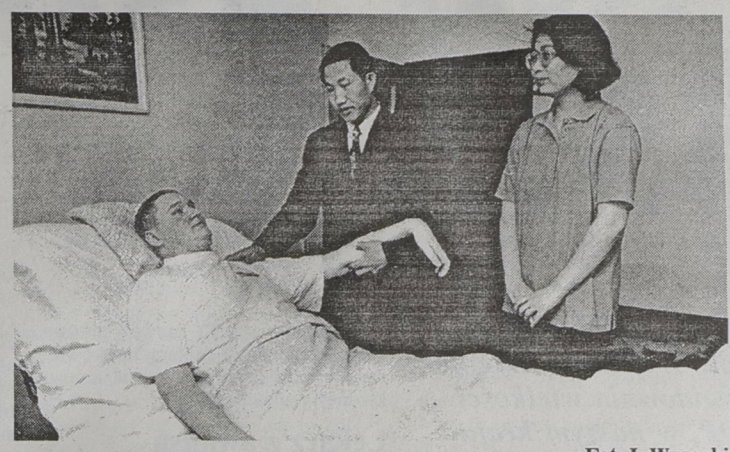

Fot. I. Wysocki

– Pierwszą oznaką, że masaż skutkuje, jest uzyskanie czucia – tłumaczy. **– Drugą – ból. Właśnie czucie i ból dają nadzieję na przywrócenie sprawności.**

Zanim zabrał się do zabiegów, zażądał wykonania elektromiografii: badania przewodnictwa elektrycznego mięśni. Wypadło pomyślnie i odtąd chłopiec dwa razy dziennie, rano i wieczorem, poddawany jest masażowi całego ciała.

Jakie są efekty po trzech miesiącach? Powróciło czucie aż do palców nóg, chociaż nie wszędzie jednakowo. Zniknęły ubytki mięśni, które wyglądały jak dziury. Teraz masażysta koncentruje się na pobudzeniu ruchu rąk: chłopiec zgina je już w łokciach, w lewej rusza wszystkimi palcami, w prawej – kciukiem. Najtrudniejszy będzie kolejny etap – usprawnienie nóg.

Chiński ortopeda ma plik dokumentów w języku polskim, poświadczonych przez tłumacza przysięgłego: stara się w Ministerstwie Zdrowia o pozwolenie na pracę masażysty w Polsce. Studiował w Chinach najpierw medycynę współczesną, dopiero później zajął się tradycyjną. Pracuje w Centrum Rehabilitacji i Instytucie Szkolenia Ortopedycznego w mieście Tangshan, trzysta kilometrów od Pekinu. Ma nagrody departamentu zdrowia za postęp naukowo-techniczny, za studia kliniczne nad zastosowaniem masażu w leczeniu artretyzmu i paraplegii pourazowej. Za te osiągnięcia otrzymał złote puchary podczas sympozjum japońsko – chińskiego.

Na przywiezionej kasecie wideo ma zarejestrowane charakterystyczne przypadki, *którymi się zajmował*. W Chinach, ale także za granicą. Jego pacjenci, przywożeni na wózkach, po kilku, ale także kilkudziesięciu zabiegach, stają na własnych nogach, biegają, jeżdżą na rowerze. Podejmuje się masażu w stanach chronicznych i ostrych urazach tkanek miękkich oraz kości, także kręgosłupa. W artykułach z prasy belgijskiej i holenderskiej, które zgromadził, pisze się o jego rękach, pełnych sekretów, o odnoszonych sukcesach.

Piotrka nie tylko masuje. Zakłada mu kroplówki, pomaga kąpać. Cała rodzina, z obecną na co dzień babcią i ciotką, jest wdzięczna i pełna nadziei. Nawet pies Amik, przygarnięty przez chłopca z ulicy, który po wypadku swego pana przez tydzień nic nie jadł, teraz radośnie poszczekuje.

Ale rodzina boryka się z ogromnymi kłopotami materialnymi. Rodzice, mający na utrzymaniu dwoje dzieci, zarabiają bardzo przeciętnie. Syn dostał wprawdzie rentę, ale ta nie wystarcza nawet na leki i środki sanitarne. Tymczasem tak wiele potrzeba, aby egzystencję osoby bardzo niepełnosprawnej uczynić przynajmniej znośną.

Trochę pomocy otrzymali. Szpital Wojewódzki przekazał angielski materac przeciwodleżynowy, poduszkę i podnośnik. Współpracownicy z Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej zebrali między sobą i wręczyli znaczną sumę. Także sąsiedzi. Administracja wykonała podjazd; mieszkanie, szczęśliwie, znajduje się na parterze. Wózek, używany, bardzo prymitywny, zakupiono za własne pieniądze. Rzecz w tym, że jest mały, pasowałby dla jakiejś drobnej staruszki, albo większego dziecka. Tymczasem Piotrek ma dwa metry wzrostu i odpowiednią do tego wagę, na takim pojeździe może przebywać krótko, przejechać z jednego pomieszczenia do drugiego.

Podania o przydział wózka z prawdziwego zdarzenia, którym można by wyjechać na ulicę, kończyły się odpowiedzią, że brak pieniędzy. Mama Piotrka spytała w swoim zakładzie pracy, ile przekazuje, z ich zarobków, na Fundusz Rehabilitacji Inwalidów. Dowiedziała się, że 25 mln zł miesięcznie. A nie można by tak kilku składek przeznaczyć na ten konkretny cel? Pytanie retoryczne, przepisy nie pozwalają.

Wychowawczyni z klasy Piotrka zebrała pieniądze na opłacenie mu nauczyciela języka angielskiego. I opowiedziała swoim uczniom o jego wypadku, aby przestrzec przed ryzykownym zachowaniem nad wodą. Przyjęli to dosyć lekko, przyprowadziła więc ich do domu chłopca. To już zrobiło odpowiednie wrażenie. ■

Klub Kwadratowych Grubasów

CHUDNĄĆ NALEŻY POWOLI

– Zaczęło się tak: Po kąpieli chciałam pomalować paznokcie u nóg – i nie dałam rady! Zamarłam ze zdumienia. Dzieci widzą, że coś jest nie tak i pytają, co się stało. Udałam, że robię ćwiczenia. A potem pobiegłam do telefonu i zadzwoniłam do koleżanki: Ela, będziemy chodzić na siłownię! Poszłyśmy na Orzeszkową.

Tam powstał białostocki Klub Kwadratowych Grubasów. Dwudziesty piąty w Polsce, na czterdzieści pięć istniejących.

– Ale najpierw wygrałam w telewizji konkurs fotograficzny na sympatycznego grubasa – dodaje prezeska klubu, Ewa Kosztowna. **– Bo idea klubów narodziła się w Programie I TV, trzy lata temu. Postanowiono tam do roku dwutysięcznego odchudzić całą Polskę!**

Białostocki klub działa od czerwca ubiegłego roku. Skupił sto dziewięćdziesiąt osób, od siedemnastu do sześćdziesięciu sześciu lat. Głównie kobiety. W czerwcu klub zmienił siłownię, na „Maniac Gym" przy ul. Warszawskiej i od nowa się organizuje. Układa powakacyjne plany. Basen, aerobic.

Właśnie odbywa się klubowe spotkanie. Przyszło kilka stałych bywalczyń i trochę nowych. Panie spoglądają po sobie. „Rodzynek" jest tylko jeden.

– Jakoś nie ma tu grubasów! W ubiegłym roku to dopiero były. Prowadzimy kronikę klubową, można to sobie zobaczyć. Miałyśmy po sto czterdzieści kilogramów.

- Ratownik na basenie, gdy nas zobaczył, wykrzyknął: nigdy nie widziałem tyle ciała w jednym miejscu! Może wam trochę wody wypuścić?

– Ja mam sto dziesięć...

Ewa (wszyscy mówią tu sobie na ty) opowiada wrażenia z I Ogólnopolskiego Zjazdu Prezesów Klubu Kwadratowych Grubasów w Warszawie. W telewizji, pod patronatem Polskiego Przedsiębiorstwa Zdrowego Odżywiania. Tam się dopiero nasłuchała historii! Kobieta 158 cm wzrostu ważyła coś koło 170 kilogramów. Mąż ją rzucił: znalazł sobie szczuplejszą. Schudła o 68 kilogramów i wyszła ponownie za mąż. A prezes spod Szczecina miał 195 kg; dopiero jak zrzucił 50 kg, zaczął chodzić.

– A czy wiecie, że w Kanadzie istnieje jedenaście takich klubów, jak nasze, a stowarzyszenie działa od 1949 roku? Mają dewizę: „Trać zbędne kilogramy racjonalnie". To ważne, chudnąć należy powoli.

Rozpoczyna się rozmowa o niskokalorycznej diecie „Linia 2000". Propaguje ją poradnia chorób metabolicznych Instytutu Żywienia i Żywności. Polega ona na odżywianiu dostarczającym organizmowi 1000-1200 kilokalorii dziennie, przy spożywaniu pięciu posiłków: pierwszego i drugiego śniadania, obiadu, podwieczorku, kolacji.

Prezes Ewa rozdaje przykładowe jadłospisy diety niskokalorycznej, łatwostrawnej. Inne są dla osób chorych na cukrzycę, inne przy zbyt wysokim poziomie cholesterolu. Każda zawiera wyliczenie wartości energetycznej produktów.

Odchudzanie wspiera pierwszy polski produkt o tej samej nazwie „Linia 2000". Opracowali go na bazie roślinnej nasi naukowcy, dostosowując do polskich warunków klimatycznych. Zawiera on białko, tłuszcz, węglowodany, błonnik, wiele witamin i mikroelementy: żelazo, magnez, jod, wapń, fosfor. Działa także uspokajająco; a wiadomo, że przy odchudzaniu człowiek jest podenerwowany.

Preparat ma cztery smaki: waniliowy, bananowy, truskawkowy i kakaowy. Stosować go można raz lub dwa razy dziennie, jako cocktail z chudym mlekiem, kefirem lub wodą. Jednakże pod warunkiem, że nie przekroczy się 1000-1200 kcal dziennie. (Nie wolno go, niestety, używać cukrzykom). Traci się dwa kilogramy tygodniowo; jeśli w ciągu miesiąca nie widać efektu, muszą być jakieś zmiany w organizmie i należy się zwrócić do poradni.

Na zebraniu jest czas na dobre rady. Trzeba trzydzieści razy wciągnąć brzuch, powtarzając ćwiczenia trzy razy dziennie. To samo z siedzeniem i łydkami. Na podbródek dobre jest naciągnięcie skóry i „golenie" dłońmi. Nie jeść bananów, a kiwi. Na „zapchanie" dobre są surowe ogórki, albo marchewka. Warto spróbować „schabowych" z soi, są tańsze i nie tuczą.

I jest czas na pytania i odpowiedzi. Czy starsze osoby mogą chodzić na aerobic? Ależ to są zupełnie inne ćwiczenia niż te, które wykonują dziewczyny z nogami po uszy, a co zapoczątkowała Jane Fonda!

Jak zmobilizować się do odchudzania? Najważniejsza jest motywacja: miałam powiększenie serca, lekarz kazał mi schudnąć i rzeczywiście straciłam 17 kg. Ale gdy praca serca się poprawiła i poczułam się dobrze, znowu przytyłam...

Przychodzi też pora na policzenie, ile to odchudzanie kosztuje. Siłownia – dwieście tysięcy, basen – sto, jeszcze aerobic... Dwie puszki preparatu „Linia 2000" na miesiąc, jeśli się używa go raz dziennie – to sporo ponad trzy stówy, a dwa razy tyle przy podwójnym stosowaniu.



Fot. Andrzej Zgiet

Rachunki kończą się konkluzją: najskuteczniejsza i najtańsza jest dieta „ŻP": żreć połowę! I wesołym śmiechem.

Prezeska Ewa przypomina jeszcze: A przynieście na zajęcia zaświadczenia od lekarza, że możecie chodzić na siłownię, na basen, na aerobic...

ANIELA ŁABANOW

Wyliczono, że wierny widz Dynastii (224 odcinki) śledząc losy bohaterów serialu spędził przed telewizorem 23 dni. Podczas emisji filmu ulice miast pustoszały.

ISAURA, BLAKE, KLOSS...



WOJCIECH SZCZYTKO

W Stanach Zjednoczonych w latach 70-tych codziennie przed ekranem w celu obejrzenia kolejnego odcinka serialu zasiadała widownia wielkości Polski. Według sondażu OBOP, w naszym kraju oglądalność seriali była najwyższa w 1990 r. i wynosiła 74% ogółu widzów.W latach 80-tych wokalistka zespołu Lombard śpiewała o „szybach niebieskich od telewizorów". Czy miała na myśli widownię seriali?

Jak określić ludzi, którzy sporą część swojego czasu poświęcają na śledzenie serialowej fikcji? Jak nazwać stan tych, którzy po wyłączeniu odbiorników wciąż tkwią w świecie fikcji, wskrzeszając bohaterów we własnych myślach i czynach? Jest to swego rodzaju uzależnienie: „TV-drugizm" (ang. drug – narkotyk). A może coś więcej?

Na przykład obsesja jest stanem polegającym na okresowym opanowywaniu świadomości przez nie dające się zahamować myśli... Czy rzeczywiście aktywni widzowie są w stanie wskrzesić serialowe postacie. Udowadniając powyższą tezę, jednocześnie udzielimy odpowiedzi na inne, skądinąd ważne pytanie: Czy seriale TV żyją poza ekranem? A jeżeli tak – to dlaczego?

Filmowy serial telewizyjny zdobywa coraz większą popularność; rośnie armia (bo trudno o milionowych widowniach mówić inaczej) entuzjastów tego gatunku. Ktoś określił to bardzo obrazowo, obserwując o określonych porach wyludnione ulice: „to serial wisi nad miastem".

Czy seriale telewizyjne żyją poza ekranem?

Przykłady pozaekranowego życia telewizyjnych opowiadań najlepiej ilustrują konkretne zdarzenia i wypowiedzi serialowych widzów.

Część serialowej widowni w oczekiwaniu na kolejny odcinek filmu czeka na swego rodzaju spotkanie. Dokładnie tak, jak to bywa w realnym świecie. A w realnym świecie na umówione spotkanie nie wypada się spóźniać...

Pracownik Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego opowiedział mi, że niedawno przesunięto o piętnaście minut emisję jednego z nadawanych seriali. Ta niewinna zmiana okazała się być czymś wręcz nie do pomyślenia jak powiedziała jedna ze zbulwersowanych pań. Po kilku dalszych minutach opóźnienia otrzymano pięć kolejnych „protestujących telefonów". W kontaktach międzyludzkich – osoba, która spóźnia się na umówione spotkanie więcej niż 5 minut, może być potraktowana jako nieodpowiedzialna. Znacznie gorzej odbieramy zachowanie ludzi, którzy w naszych spotkaniach przeszkadzają. Ośrodek TV przetrzymywał tych, z którymi byli umówieni widzowie.

Dlatego też niewinne przesunięcie programu sprawiło, że telewizyjne audytorium poczuło się zagrożone. Stąd protesty, to jasne.

50. urodziny

Ten sam pracownik regionalnego ośrodka TVP opowiedział mi też inną historię. Otóż pewnego dnia w redakcji rozdzwoniły się telefony. Jedna z kobiet domagała się wprost – zorganizowania jubileuszu z okazji wyemitowania 50-tego odcinka ulubionej przez nią serii.

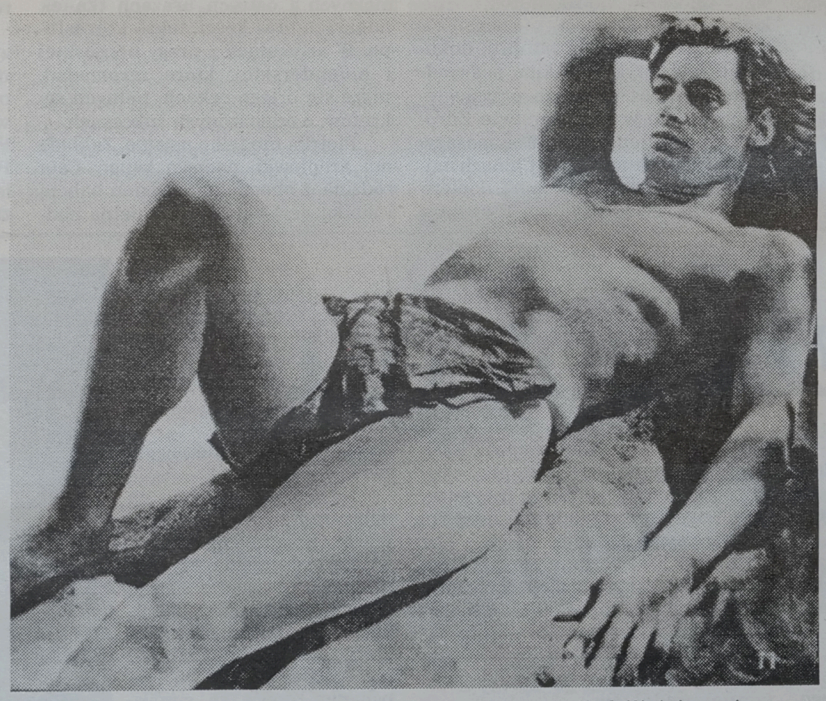

Logika jest oczywista. „Okrągły" odcinek – to jubileuszowy odcinek. Swoją drogą nie powinno nas takie zachowanie telewizyjnej widowni dziwić. Wszak każdy ma swoich bliskich a najdrożsi nam ludzie miewają czasami swoje święta, choćby urodziny. Trzeba wtedy złożyć życzenia, pogadać. Jak to z przyjaciółmi.

Wychodząc z założenia, że z własnej inicjatywy nie umawiamy się zbyt często z nielubianymi przez nas ludźmi, trzeba stwierdzić, iż pierwszy przykład („przesunięte spotkanie") wskazuje na istnienie przywiązania między widzem a serialowymi postaciami. Fakt drugi („organizowanie urodzin") utwierdza nas w przekonaniu, że można tu także mówić o zawiązującej się nici sympatii.

Postaciom z TV noweli można również zaufać... Można im powierzyć własne zdrowie – a w konsekwencji „własne życie".

Lekarz z awansu

W wyobraźni aktywnego odbiorcy seriale funkcjonują nawet po zakończeniu emisji filmu. Ich pozaekranowe życie jest wtedy najbardziej widoczne. W nr 3 „Kina" z 1977 r. czytamy, iż Doktor Marcus, bohater amerykańskiego serialu o życiu i pracy lekarza – otrzymał w ciągu pięciu lat 250 tys. listów z prośbą o poradę. Doktor Marcus nie skończył bynajmniej Nowojorskiej Akademii Medycznej. To bohater wyszedł poza ekran.

Omawiany fenomen, dobitnie obrazuje masowe zjawisko identyfikowania aktora z kreowaną przez niego postacią. Isaura, niewolnica z egzotycznego świata trzcinowych plantacji, doczekała się, jeżeli nie kultu, to przynajmniej pamięci milionów widzów, którzy przez dziesiątki wieczorów śledzili jej powikłane losy. Do dziś, w niejednej szufladzie, w niejednym polskim domu znajdziemy jej wizerunek. A cóż to było za święto, kiedy przyjechała do Polski! To nie była brazylijska aktorka. Zresztą nikt nie pamiętał jej nazwiska. Witano żywą Isaurę.

Dzięki uosobieniu serialowej postaci w wyobraźni widza i w efekcie obdarzenia uosobionych bohaterów uczuciami (przyjaźni, sympatii i zaufania) – mogą one już jako „istniejące", być opisywane za pomocą słów, których zwykle używa się mówiąc o ludziach z realnego świata. Jednym słowem bohaterowie mogą być zabawni, słodcy a nawet kochani. Dokładnie jak ludzie. Posłuchajmy w jaki sposób opowiada się o bohaterach telenoweli. Czy nie byliśmy świadkami namiętnych dysput o: *„Dejwidzie, który ją bardzo... ale ona go rzuciła dla Patryka, tego co mieszka – no tego co to ma taką dziwną fryzurę, no wiesz tam – zaraz za plażą, na której ona kupiła..."*

O „naszym" bohaterze opowiadamy tak, jak gdyby mieszkał zaraz za rogiem, na jednym z pięter sąsiedniego wieżowca. A przy tym w rozmowach o serialowych postaciach korzystamy z określonego słownika. Jest to grupa wyrazów, które rezerwujemy zwykle dla najbliższych nam osób. Tych, które rozumiemy i kochamy.

Żyją po wyłączeniu telewizora

Powyższe przykłady będące ilustracją pozaekranowego życia seriali, są zjawiskami dość skrajnymi. Nie można, nie popadając w krzywdzące uogólnienie – traktować serialowego audytorium en bloc. Nie wszyscy ludzie oglądający seriale kochają Kapitana Klosa, piszą listy do Blake'a i uważają, że Isaura żyje. Nie wszyscy też o fikcyjnych postaciach mówią tak, jak o własnym ojcu czy dzieciach.

Przytoczone przykłady są jedynie ilustracją, materiałem empirycznym, który pomógł nam w udzieleniu wyczerpującej odpowiedzi na postawione na początku naszych rozważań pytanie: Czy seriale telewizyjne żyją poza ekranem?

Wykazaliśmy, że postaci z serialowego świata, dzięki ich uosobieniu w wyobraźni widza, nabierają cech istot żywych, a dokładniej – swoiście ludzkich. Można się z nimi umawiać, spotykać, pisać do nich listy. Udowodniliśmy, że serialowa widownia może ulec tendencji, która sprowadza się do zakłócenia zdolności odróżniania świata, przedstawionego na ekranie, od tego spoza ekranu.

Trudno natomiast byłoby obronić tezę, mówiącą, że serialowa fikcja jest tak sugestywna, iż może zastąpić „aktywnym" widzom realny świat. Powiedzmy tylko, że jest wielu jej zwolenników.

W każdym razie, **telewizyjne opowiadania żyją nie tylko wtedy, gdy ulice miast pustoszeją, a serial wisi nad miastem. Żyją także po wyłączeniu telewizora. To pewne.**

Mur z diamentów

Zauważmy na marginesie, że między marzeniami widzów, a możliwością ich spełnienia, istnieje bariera nie do pokonania. Nie chodzi tu o mur, jaki stanowi szkło ekranu. Niemożność wejścia w telewizyjną fikcję wynika także z natury tegoż świata. Jednym słowem: widz, przeniesiony do serialowej rzeczywistości, nie będzie szczęśliwy.

Powodów jest wiele: brak wspólnych z bohaterami tematów, lichy w porównaniu z nimi stan majątkowy, nieobycie w towarzystwie etc. Niby pragniemy „tam wejść", a z drugiej strony nigdy byśmy tego nie chcieli. Ów paradoks dobrze obrazuje następujący przykład – analogia: Biała część społeczeństwa RPA, chcąc odizolować się od czarnej, wokół swoich osiedli inwestuje potężne pieniądze. Wielkie inwestycje owocują dziesiątkami luksusowych sklepów, horrendalnie drogich restauracji i wykwintnych architektonicznie budowli. W ten sposób biali – budując wokół swoich posiadłości mur luksusu i drożyzny, skutecznie izolują się od czarnych. Cóż ma zrobić czarnoskóra nastolatka, która będąc na dyskotece na „nie swoim" terenie, za piwo musi zapłacić równowartość swojej tygodniowej pensji? Wrócić do domu.

Tak tworzą się dwa światy dla dwóch różnych narodów. Przekroczenie dzielącej je granicy coraz bardziej wydaje się być pozbawione sensu. Przynajmniej dla jednych. Analogia między sytuacją w płd. Afryce, a mechanizmem działania fikcji TV, jest oczywista.

Cóż bowiem ma robić mieszkanka grodu nad Wisłą pośród serialowego towarzystwa. Pamiętając kto stanowi publikę tasiemców odpowiedź jest jasna. Gospodyni domowa przeniesiona w kuchennym fartuszku do świata błyszczących limuzyn nie będzie się tam bawiła równie dobrze jak „tasiemcowe" postaci. Nie przeżyje ryba bez wody. Zostają dwie drogi: albo śmierć na piasku albo powrót do rzeki.

Cechą charakterystyczną widowni seriali nadawanych w TVP jest stosunkowo liczniejszy w niej udział osób o wykształceniu nie wyższym niż średnie, rolników, robotników oraz mieszkańców wsi, a także małych i średnich miast. Telewizyjne opowiadania adresowane są głównie do gospodyń domowych. (z Raportu OBOP dot. odbioru seriali tel. w 1994 r.).

Przed murem z diamentów i dolarów stoją dwie postacie. Czarna nastolatka z RPA i gospodyni domowa z Marszałkowskiej. Żadna z nich nie odważy się przekroczyć przeszkody. Po paru chwilach obie wracają do siebie. Nastolatka do szałasu, gospodyni do kuchni. Analogia jest bardzo śmiała, ale czy fałszywa?

My do nich czy oni do nas?

To raczej widzowie zapraszają telewizyjną fikcję do swoich mieszkań, niż sami „wchodzą" do apartamentów serialowych familii. To nie my „wchodzimy" lecz oni wychodzą poza ekran aby żyć w naszych myślach, słowach i czynach. Wydaje się, że tak właśnie działa mechanizm podwójnego życia filmowych opowieści.

Kto im dał życie?

Z czego wynika atrakcyjność świata, do którego tak chętnie uciekamy? Jaki proces dokonuje się w umyśle widza aby bohater ze świata fikcji mógł wyjść poza ekran?

Ludzie nie zawsze akceptują rzeczywistość, w której żyją. W życiu przyjmują dwie postawy: czynną i bierną, od czasu do czasu hołdując to jednej, to drugiej. Ci, którzy starają się ową rzeczywistość zmienić – piszą książki, budują mosty, wychowują dzieci, działają na forum społecznym.

Drudzy zaś, nie mając (?) środków do działania nie robią nic aby nie chciany świat ulepszyć. Są jak

korki na powierzchni wzburzonego morza. Owszem coś tam robią, gdzieś pracują, a za swoją pracę biorą jakieś pieniądze. Tyle, że nie traktują wykonywanego zajęcia jak narzędzia do ulepszenia rzeczywistości – zarówno tej „swojej" jak i ogólnospołecznej. Inna sprawa, że wykonywana przez widzów praca często nie przynosi im satysfakcji... Postacie serialowe żyją natomiast pełnią życia, „działają". W porównaniu z nimi widzowie pozostają „bierni".Nie są w stanie działać tak, jak to robią ich bohaterowie. Podsumowując: „bierni" marzą o byciu „aktywnymi" – definicję „aktywności" utożsamiając ze stylem działania serialowych postaci. Widzowie chcą być takimi, jakimi są postacie z serialowej fikcji.

I tu zaczyna się swego rodzaju dramat: pochłanianie „wspaniałego", serialowego świata. Równocześnie dzięki świadomości, że wejść doń nie można, bierni ludzie i aktywni widzowie w jednej osobie, popadają w stan frustracji. W świecie fikcji znajdują to, czego nigdy nie zdobędą. Aby zniwelować owo poczucie niezaspokojonej potrzeby, co więksi desperaci... wyciągają z ekranu to, czego im brakuje. Przenoszą do swojego szarego życia rzeczy, o które nie potrafią walczyć sami. Regularnie płacony abonament upoważnia do tego typu kradzieży.

Oto wróciliśmy do punktu wyjścia naszych rozważań, jesteśmy świadkami wychodzenia postaci serialowych poza ekran...

Ludzie chcą mieć równo

Kończąc rozważania na temat mydlanych oper, przywołajmy fragment wypowiedzi Leona Tarasewicza, artysty malarza:

– U mnie w Gródku, w 1957 r. wójt kazał spychaczem zrównać Górę Zamkową. Żeby było równo. Niszcząc tym samym najbardziej kulturotwórczy fragment jednego z najstarszych ośrodków cywilizacji na Białostocczyźnie. Ale on chciał zrobić równo, nie miał złych intencji. Problem jest w tym, żeby nie decydował o cywilizacji ktoś, kto dopiero wchodzi w tę cywilizację. Dziś telewizja staje się takim spychaczem i ludziom to odpowiada. Ludzie wolą mieć równo.

Oto spychacz zatankowany do pełna. Serialami. ■

Esperanto przegrało z angielskim

POLITYKA W JĘZYKACH

Z prof. JANEM ZANIEWSKIM, kierownikiem Studium Języków Obcych AMB, rozmawia Aniela Łabanow

Hasło: „Obywatele, nie jąkać się!" upowszechniano w Polsce już dość dawno, ale nawet dzisiaj potrzeba edukacji językowej ciągle jest niedoceniana.

- Edukacja językowa jest nierozłączną częścią działalności człowieka. To ona umożliwia, proponuje i ułatwia wszystkie sfery osiągnięć ludzkich. Język i obraz uzupełniają się jako narzędzia edukacyjne, lecz język jest idealnym instrumentem komunikacji i przenosi informację z taką precyzją, z jaką nie może równać się obraz. Każdy nowy system językowy rozszerza w znacznym stopniu możliwości mózgu, a przez to i inteligencję.

W obecnej dobie rozległej migracji ludności, turystyki, międzynarodowych rynków zbytu, ekspansji technologii, kontaktów kulturowych, naukowych – trudno sobie wyobrazić większe sukcesy bez znajomości języków obcych.

- Podam jeszcze taki argument: języki obce w 30-50 proc. decydują o statusie zawodowym i naukowym człowieka. Osoby nimi władające zdobywają najwyższe kwalifikacje zawodowe o pięć – dziesięć lat wcześniej, niż ich rówieśnicy „bezjęzykowcy".

Nauka języków obcych jest również zagadnieniem ekonomicznym; ona kosztuje. Jednakże każda zainwestowana złotówka w języki zwróci kilka. Narody znające języki są zamożne.

W jakim wieku powinno się rozpoczynać naukę języków?

- Badania eksperymentalne w różnych krajach potwierdziły lepsze opanowanie wymowy przez dzieci w wieku 7-14 lat. Natomiast w innych aspektach uczenia się, np. w gramatyce, zdecydowanie lepsze rezultaty osiągają uczniowie starsi. Szkoła powinna dawać podstawy władania językiem, a lektoraty na uczelniach – specjalizację zawodową.

Upowszechnia się pojęcie „polityka językowa"; jaka ona jest?

- Dotychczasowa polityka językowa zakładała nauczanie tylko z „klubu wielkich języków europejskich" (angielski, francuski, niemiecki, rosyjski). Nie sprawdziła się ona, gdyż narzucała innym narodom cywilizację nosicieli tych języków. Dawała tymże nosicielom niesprawiedliwe przywileje: nauczanie języków nie odbywało się na zasadzie jakiejkolwiek wzajemności.

Na przestrzeni wieków niektóre języki zostały narzucone narodom siłą. Przykładem są obecne kraje postkolonialne (język hiszpański, portugalski, angielski, francuski) i postsocjalistyczne (rosyjski). Nie rozwiązano sprawy praw językowych mniejszości narodowych, co można uważać za „etnobójstwo". Np. na Białorusi tylko dziesięć procent populacji włada językiem białoruskim i trzeba było jako urzędowy wprowadzić język rosyjski.

Jakie zatem są obecnie tendencje w nauczaniu języków obcych?

- Do niedawna jeszcze zakładano kilka wariantów polityki językowej dla XXI wieku. Jeden z nich przewidywał rozszerzenie owego „klubu wielkich języków europejskich" o nowe (hiszpański, włoski, arabski, chiński, japoński). Inny prognozował zredukowanie istniejących „języków kongresowych" do dwóch, trzech.

Ostatnio powstała nowa idea, popierana przez Światową Federację Języków Żywych i przesłana do UNESCO, jako model rozwiązania problemu językowego dla XXI wieku w skali globalnej. W skrócie przedstawia się on następująco: uczymy się języka-kodu i języków naszych sąsiadów. Języka-kodu, aby mogli się nim porozumiewać wszyscy ze wszystkimi, w całkowitym komforcie psychicznym, przy jednym systemie łączności telefonicznej.

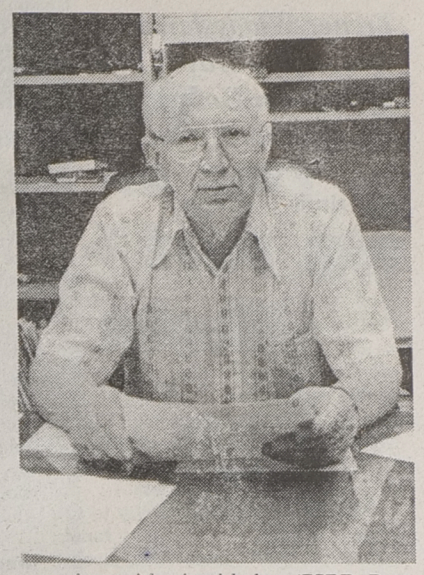

Tym językiem-kodem byłby, oczywiście, język angielski?

- Angielski, ze względu na powszechność w świecie. W ogromnej liczbie systemów szkolnych jest on pod względem prawnym jak i efektywności nauczany obowiązkowo.

A co z esperantem, z marzeniem o języku powszechnym, łatwym i bez nosiciela, narzucającego swą cywilizację?

– Małą popularność takich języków jak esperanto (nie będących naturalnymi), należy upatrywać w braku zaplecza kulturowego, które zdolne jest nadać wypowiadanym słowom prawdziwe znaczenie. Esperanto idealnie nadaje się na język-kod XXI wieku, jednak przegapiliśmy szansę i jego miejsce zajął angielski.

Jakie byłyby kryteria wyboru języków sąsiadów (drugiego lub trzeciego)?

- Kontakty istniejące i przewidywane: ekonomiczne, polityczne, naukowe, kulturalne, turystyczne, przepływ kapitału i siły roboczej. W Polsce drugim winien więc być proporcjonalnie niemiecki i rosyjski (po 30-35 populacji uczących się). Trzecim: białoruski, ukraiński, litewski, czeski, słowacki, czyli języki mniejszych sąsiadów, a oprócz tego francuski, ze względu na jego tradycję w Polsce.

Nauka angielskiego, niemieckiego i francuskiego nie wymaga w Polsce uzasadniania. Natomiast od rosyjskiego masowo się odchodzi.

- Język rosyjski jest ważnym środkiem komunikacji w handlu i biznesie, nauce, kulturze i turystyce, nie tylko z Rosją, lecz i wieloma innymi krajami byłego ZSRR. Paradoksem jest, że kiedy Zachód intensyfikuje u siebie nauczanie rosyjskiego, my, sąsiedzi Rosji, bezmyślnie od niego odchodzimy. A przecież posiadamy najlepsze w Europie kadry, metodykę i zaplecze naukowe, czego właśnie Zachód nam zazdrości.

Zmieniają się metody nauczania języków obcych. Jakie obecnie uważa się za najskuteczniejsze?

- W żadnej chyba dziedzinie nauk pedagogicznych nie było takiej ilości poszukiwań, deklaracji i propozycji, skierowanych na ułatwienie i przyspieszenie, jak w nauce języków. Do największych pomyłek drugiej połowy XX wieku zaliczam laboratorium językowe, a nie trafionych – nauczanie programowe.

Wcześniej martwiono się jak uczyć, dziś – jak nauczyć. Pojawiły się też nowe intensywne metody nauczania, związane z techniką video i komputerem. Jest to przyszłość.

Dziękuję za rozmowę.

Fot. Iza Wysocki

WOJEWODA ZE SPINNINGIEM

O rybach i jeziorach z CEZARYM CIEŚLUKOWSKIM, wojewodą suwalskim rozmawia Antoni Remiesz

Prezydent Lech Wałęsa posiada niepisane prawo używania tytułu Pierwszy Wędkarz III RP. Spotykam wojewodę suwalskiego na łodzi ze spinningiem w ręku. Czy jako gospodarz ogromnej ilości akwenów, jest Pan skłonny przyjąć nobilitację na Pierwszego Spinningistę Suwalszczyzny?

– To jest bardzo miłe. To tak jak być pierwszym wędkarzem w kraju, bo przecież mamy ponad 1500 jezior o powierzchni powyżej jednego hektara. Nie wiem, czy zasłużyłem już na ten tytuł, lecz przyjmuję to z satysfakcją, zważywszy, że słyszę to od osoby znanej w krajowym światku wędkarskim.



Jest Pan urodzony pod znakiem RYB. Sądzę, że to częściowo uzasadnia nobilitację.

– Uznaję się za wędkarza niedzielnego, gdyż nie mam czasu na wędkowanie, a lubię łowić ryby.

Czy ma Pan swoje ulubione łowisko?

– Tak. Łowię głównie na jeziorze Wigry, z tego względu, że tam jest zlokalizowany ośrodek Urzędu Wojewódzkiego. Dokładnie w Czerwonym Krzyżu i czasami z kolegą udajemy się na jezioro Krzywe i Koleśne.

Ma Pan zapewne swoją ulubioną metodę i technikę połowu, która jest preferowana na Wigrach?

– Na Wigrach najczęściej łowię na ciężki ołów denny. W nazewnictwie wędkarskim metoda ta nazywa się z gruntu. Uprawiam też łowienia na spławik, zwłaszcza linów.

A metoda spinningowa?

– Otóż na Wigrach spinningować nie można i jest to szkopuł. Jak wyrosną te szczupaki, którymi ostatnie lata zarybiano jezioro, to spinning zostanie dopuszczony do połowu. Na innych jeziorach uprawiam spinningowanie.

Gminna wieść niesie, że był Pan championem wśród łowców troci jeziorowej na jeziorze Hańcza.

– Były takie zawody; PUCHAR – TROĆ HAŃCZY, zorganizowane przez Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Suwałkach. Brałem tam udział jako zawodnik. Niestety. Nikt z zawodników legendarnej troci nie złowił. W związku z tym, zgodnie z regulaminem, oceniono inne gatunki ryb drapieżnych. Ja byłem łowcą dwukilogramowego szczupaka. Okazało się, że była to największa ryba złowiona w czasie trwania zawodów. Dostałem pierwszą w życiu nagrodę za zwycięstwo w zawodach. Był to kołowrotek spinningowy.

Jaka jest Pana największa złowiona na wędkę ryba?

– Nie mam na rozkładzie ryb medalowych, o których można by pisać opowiadania. Przyznaję, że złowiłem lina około 2 kilogramy, no może nieco mniej, ale to było już kilka lat temu i na wadze mógł przybyć. Były leszcze dwukilowe, co też jest fajnym wynikiem.

Czy łowi Pan ryby zimą?

– Nie. Trochę boję się. Jest tyle utonięć.

Zbliża się sezon turystyczno–wędkarski. Czy wojewoda znajdzie czas na wędkowanie weekendowe?

– Szkopuł w tym, że w weekendy jest coraz więcej uroczystości, gdzie obecność osoby rządowej jest konieczna. A zatem czasu „dla wędki" wojewoda ma niewiele. Ale sądzę, że trochę wygospodaruję dla spinningu.

Czy zdaniem Pana, wydzierżawione osobom prywatnym jeziora, mogą przyciągnąć i zainteresować wędkarzy z innych rejonów kraju?

– Sądzę, że generalnie, jeziora przekazane w dzierżawę spółkom rybackim, docelowo powinny przynieść efekty. Spotykam się z dzierżawcami i czuję, że oni, właśnie oni, traktują te wody i ryby jako źródło utrzymania. Nie tylko dzisiaj, ale właśnie przyszłościowo. To jest ich warsztat pracy, w który już zainwestowali i nadal inwestują. Budują wylęgarnie ryb. Spodziewają się, że za kilka lat będą olbrzymie dochody. To cieszy. Nie tylko ryba, a właśnie turystyka wędkarska, będzie ich źródłem utrzymania.

Są jednak zgłaszane pewne pretensje?

– Zgłaszają je głównie wędkarze zamieszkali nad brzegami jezior. Mają oni pretensję, że niektóre wody są wyłączone z wędkowania. Sądzę, że wymaga to znowelizowania regulacji prawnych. Nieporozumienia wynikają też z racji grodzenia dostępu do brzegów jeziora. Myślę jednak, że niebawem sprawy te zdołamy uporządkować poprzez regulacje prawne.

Dziękuję za rozmowę i życzę przysłowiowego połamania kija. ■

Z BARAKU NA MISTRZOSTWA

MAREK GĄSIORowski

Trener Władysław Kierdelewicz twierdzi, że zapasy to sport dla twardych ludzi. Zresztą on i jego podopieczny – Adam Gościk, nie wyglądają na mięczaków. Muszą być twardzi, bo życie ich nie rozpieszcza.

Rodzinna tradycja

Adam Gościk ma 16 lat. Jest mistrzem Polski kadetów w zapasach w stylu klasycznym. Uczy się w popularnych „Garach", czyli w Zespole Szkół Gastronomicznych w Białymstoku. Kiedy skończy naukę, będzie miał prawo zajmować się żywieniem zbiorowym. Jednak dziś, jak sam przyznaje, nie potrafiłby ugotować „najprostszej" zupy. No, może poradziłby sobie – tak jak każdy mężczyzna – z jajecznicą. Swoją przyszłość chce związać ze sportem.

W familii Gościków zapasy to rodzinna tradycja. Wuj Adama – Jacek Dąbrowski jest synem nieżyjącego już Jerzego Dąbrowskiego, zaś ojcem Jerzego był Antoni Dąbrowski, który zapasy „przywiózł" do Białegostoku. Pierwsza wzmianka o tej dyscyplinie miała miejsce w naszej lokalnej prasie w 1925 roku. Wówczas to Antoni Dąbrowski, szkolił atletów Ogniska Kolejowego w Starosielcach. Sam zetknął się z zapasami podczas zesłania w głąb Rosji do azjatyckiej Samary. Przed wojną trenował u największej sławy polskich mat – Pytlasińskiego. Potem został trenerem. Natomiast dziś młodzi adepci tej dyscypliny rozgrywają rokrocznie w Białymstoku memoriał Jerzego i Antoniego Dąbrowskich.

– Na zapasy zaprowadził mnie mój wujek, Jacek Dąbrowski – mówi Adam.– **Najpierw trenowałem w klubie na osiedlu Słoneczny Stok. Potem przeniosłem się do Podlasia i tak już zostało do dziś.**

Adam to przedstawiciel najmłodszego pokolenia zapaśniczej rodziny. Jego brat Krzysztof też uprawia zapasy. Kiedyś zdobył czwarte miejsce na mistrzostwach Polski juniorów. Teraz jest sparringpartnerem Adama.

Po milionie na twarz

Trener, Władysław Kiedrelewicz, od 24 lat jest związany z zapasami. Posiada uprawnienia sędziowskie II klasy międzynarodowej i ma też II klasę trenerską. W latach 1971 – 78 był zawodnikiem, zdobył brązowy medal mistrzostw Polski juniorów. Pracował przez pewien czas w Grajewie. Tam wychował mistrza świata juniorów, Krzysztofa Czyżewskiego.

Teraz jest bezrobotny. W Podlasiu pracuje społecznie. Prowadzi treningi pięć razy w tygodniu.

Sekcja zapasów funkcjonuje w fatalnych warunkach. Zajęcia odbywają się w baraku przy stadionie Ogniska w Starosielcach. Budynek jest obskurny na zewnątrz i wewnątrz. W podłodze są dziury i czasem nawet przed treningiem można złapać kontuzję, wpadając w jedną z nich.



W tym oto właśnie baraku zapaśnicy Podlasia doskonalą swoją formę. Tam można złapać kontuzję nawet przed treningiem, bo w podłodze są dziury , w które można niespodziewanie wdepnąć.



Sukcesy Adama Gościka to zasługa jego trenera i brata, który jest stałym sparringpartnerem. Od lewej stoją: Krzysztof Gościk, Adam Gościk, Władysław Kierdelewicz.

Zapaśnicy istnieją głównie dzięki sponsorom. Sportowcom pomagają byli zawodnicy. Najwięcej firma Panda. Starsi koledzy doskonale rozumieją problemy swoich następców, bo sami trenowali w podobnych warunkach. Zresztą twarda szkoła treningu w spartańskich warunkach dla wielu wyszła na dobre. Właśnie w Białymstoku swoje kariery zaczynali – Jerzy Chomański, Wiesław Joszczyk, Robert Kwasiborski czy Jerzy Gryc.

Dziś zawodników tej klasy wychować jest trudniej. Zapaśnicy z Podlasia na swoją działalność dostali dotację 20 milionów starych złotych. Na jednego zawodnika przypada jeden milion. To ma starczyć na cały rok.

Do Budapesztu po sukces?

Adam Gościk w swojej kategorii wiekowej i wagowej nie ma sobie równych w kraju. Po drodze do mistrzostwa Polski tylko jedna z czterech walk zakończyła się w regulaminowym czasie. Pozostali rywale kończyli na łopatkach.

W sobotę Adam będzie już na obozie kadry. Młody zapaśnik zaledwie kilka razy startował w międzynarodowych zawodach. Pod koniec lipca wystąpi na mistrzostwach świata w Budapeszcie. Twierdzi, że nie ma tremy, bo nie miał czasu o niej myśleć. Trener Kierdelewicz po cichu liczy na sukces, gdyż właśnie w Budapeszcie jego podopieczny Krzysztof Czyżewski wywalczył w 1989 r. tytuł mistrza świata juniorów. Czy stolica Węgier znów okaże się szczęśliwa?

Fot. I. Wysocki

SPRZĘT NA KAŻDĄ KIESZEŃ

W maju tego roku, w Centrum Elektroniki przy ul. Upalnej 3 (dawny „Promyk"), uruchomiono firmowe stoisko „Curtisa". Impreza odbyła się z udziałem prezydenta CURTIS MARKET POLSKA – Zbigniewa Niemczyckiego, właściciela fabryki produkującej telewizory Curtis.

Niemczycki, zajmujący wysoką lokatę wśród najbogatszych Polaków, po raz pierwszy, i jak dotychczas ostatni, uczestniczył w otwarciu takiego stoiska. Może właśnie dlatego, że Centrum Elektroniki jest jednym z największych odbiorców jego sprzętu.

Dziś Centrum Elektroniki jest jednym z najokazalszych i najlepiej prosperujących punktów sprzedaży sprzętu RTV. A jest w czym wybierać. Na ponad 150 metrach kw. powierzchni spotkać można chyba wszystkie dostępne w sprzedaży marki telewizorów. Wielka ściana, przy której ustawione są telewizory różnej wielkości, tworzy coś w rodzaju telebimu, na którym wzrok zawiesi każdy wchodzący na piętro dawnego „Promyka" przy ul. Upalnej 3.

Wróćmy jednak do sprzętu proponowanego przez Centrum Elektroniki. Firma oferuje ok. 100 rodzajów modeli telewizorów począwszy od 14, a skończywszy na 33 calach. Wybór jest tak duży, że każdy, kto ma zamiar kupić „szklane okienko na świat" powinien tu koniecznie zajść. Dlaczego? To proste, bo telewizory tu oferowane są na każdą kieszeń. Kupić więc można telewizory produkcji polskiej i zachodniej. Klient do wyboru ma odbiorniki takich firm, jak: Curtis, Trilux, Biazet, Elemis, Unimor, Sanyo, Sony, Sharp, Philips i inne.

Ci, którzy choć raz byli w Centrum Elektroniki z pewnością zwrócili uwagę na niespotykane w innych sklepach kolorowe obudowy telewizorów. Nie wszyscy bowiem lubują się w czarnych obudowach, bo też nie każdemu taka obudowa pasuje do wystroju wnętrza. W CE kupić można telewizory z białą, czerwoną, zieloną obudową. Np. za Curtisa w białym plastiku zapłacimy tylko 720 zł.

Niewątpliwą atrakcją są ceny konkurencyjne w stosunku do innych sklepów i stoisk RTV. Firma oferuje bowiem ceny fabryczne czyli takie, jakie ma producent. Ci zaś, których nie stać na wyłożenie od razu takiej sumy, skorzystać mogą z formy ratalnej.

– Proponujemy dwa systemy ratalne, oba dogodne dla klienta – mówi Grzegorz Stupak, współwłaściciel Centrum Elektroniki. – **Umowy ratalne podpisać można z dwoma bankami – z PBG w Białymstoku i Wschodnim Bankiem Cukrownictwa w Lublinie. W przypadku tego drugiego banku klienci nie płacą odsetek z góry, a wliczane są one do rat. Jest to nietypowa propozycja systemu ratalnego, ale wiemy, że nie wszyscy mogą od razu zapłacić odsetki. Poza tym wszystkie ratalne formalności załatwiane są tu na miejscu.**

Firma „Domator", do której należy Centrum Elektroniki, to nie tylko telewizory. Tu, po konkurencyjnych cenach i oczywiście na raty, kupić można lodówki, zamrażarki, pralki, kuchnie gazowe i mikrofalowe. Wszystko, co kupimy w CE na nasze życzenie, bezpłatnie i szybko zostanie dostarczone do domu. I jeszcze coś extra. Każdy klient po zakupie sprzętu powyżej 800 zł dostanie kartę rabatową upoważniającą do zniżek przy kolejnych zakupach w Centrum Elektroniki.

Artykuł reklamowy



Mój prywatny, amerykański szok telekomunikacyjny

TEŻ DROGO

KRZYSZTOF LESKI

Telekomunikacja Polska moim ulubieńcem nie była, nie jest i długo nie będzie. Może, gdy straci cały monopol i pod naporem konkurencji zacznie obniżać ceny. Jedna krótka wycieczka za ocean przekonała mnie jednak, że nawet w kraju, który jest pionierem telefonicznych swobód, nie wszystko jest tak różowe, jak sądziłem.

Mówiąc mocniej, przeżyłem szok, który na długo wyleczył mnie z podziwu dla telefonii w USA, gdzie 20 lat temu rynek zdemonopolizowała jedna decyzja sądu.

Telefony w USA stały się najtańsze na świecie. Nie tylko lokalne i międzymiastowe, rozmowy zagraniczne też staniały. Do tego stopnia, że europejscy monopoliści, nie wyłączając TP SA, chcą zdelegalizować usługi polegające na tym, że abonent w Europie łączy się z USA, gdzie specjalna centralka umożliwia mu dzwonienie po całym świecie wciąż

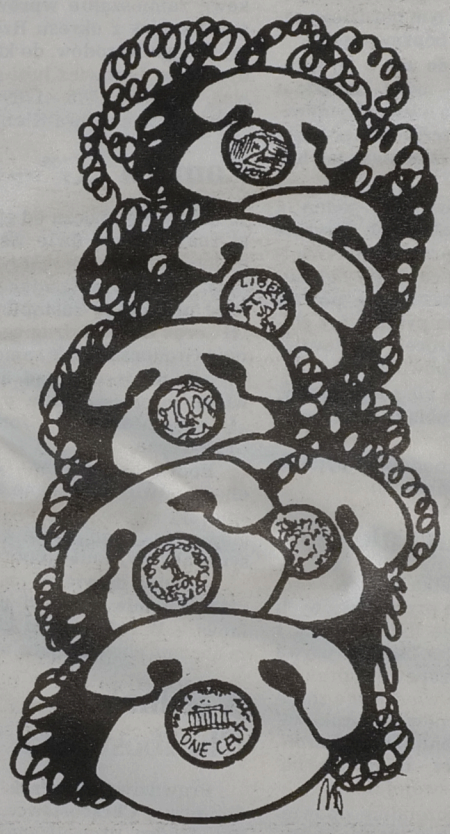

sporo taniej, niż wyniosłaby taryfa europejska za połączenie bezpośrednie.

Mając dotąd kontakt z tą telefonią tylko od strony „prywatnej", pierwszy raz w życiu wybrałem się do Ameryki służbowo. Życie wyreżyserowało moje niespełna 48 godzin w San Francisco na obchodach 50-lecia ONZ z Lechem Wałęsą.

Po przylocie, dowiedziałem się, ile za rozmowę policzy hotel. 2,67 dol. za minutę nie zaskoczyło mnie: dobre hotele miewają marże po 200 i więcej procent. Wkrótce, gdy w kraju dniało, a w San Francisco zaczęła się nocna zniżka, nadałem relacje do kraju od przyjaciela, płacąc za minutę sześćdziesiąt kilka centów – ok. 1,50 zł, a więc dwa i pół raza taniej niż gdybym dzwonił z kraju, gdzie ta przyjemność bez względu na dzień i godzinę kosztuje – już od ponad roku – 3,70 zł.

Dowiedziałem się też, że u niektórych operatorów można, dzwoniąc do Polski często, wynegocjować nawet większą zniżkę nocną i płacić za minutę 33 centy – niespełna 80 gr, prawie pięć razy taniej niż w odwrotnym kierunku.

Moja wiara w amerykańską telefonię sięgnęła zenitu; wyśmiałbym wtedy każdego, kto by mi powiedział, że za parę godzin legnie ona w gruzach. Ale teraz czas i miejsce dzwonienia wybierać miały za mnie okoliczności. W niedzielę, po 13.00 musiałem pilnie wysłać do kraju, gdzie było już po 22.00, choć parę słów o spotkaniu Wałęsy z sekretarzem generalnym ONZ. Idąc za radą przyjaciół kupiłem kartę telefoniczną – nie taką, jaką znamy. Amerykanie wymyślili coś prostszego: dzwonię z dowolnego telefonu, za darmo, pod specjalny numer, podaję kod umieszczony na karcie, komputer znajduje ten kod w swym spisie i już wie, że kartę kupiłem za 20 dolarów, po czym za tyle pozwala mi dzwonić.

Jakież było moje zdziwienie, gdy po wybraniu numeru do Polski usłyszałem damski głosik automatu: „Masz sześć minut". Sześć? Ależ to po 3,35 dolara za minutę! Za późno na wyjaśnianie sytuacji. Zadzwoniłem, gdzie zdołałem, dopiero potem przeprowadziłem małe śledztwo.

Okazało się, że firm oferujących karty jest bez liku. Znalazłem i taką, która za minutę do Polski liczyła rozsądne 1,14 dolara. Najgorsze jednak, że kioski i foto-shopy, oferujące karty zwykle twierdzą, że nie mają cennika rozmów dla danej karty. Nic dziwnego, że kupując w ciemno, po dobie pobytu strzeliłem kulą w płot.

Po wieczornej serii telefonów znów od przyjaciela, uspokoiłem się: poradził mi inny sposób na dzień następny. Dzwonić miałem z miasta na koszt jego rachunku domowego. Procedura podobna, jak przy karcie: z klawiatury dowolnego telefonu wstukuję numer telefonu domowego i sekretny kod, po czym dzwonię, dokąd chcę: z automatu – bez pieniędzy, z cudzego telefonu – nie obciążając jego rachunku. Miało to być nieco droższe niż z domu, ale wciąż sporo tańsze niż z hotelu, czy nawet automatu ulicznego metodą „bezpośrednią" – wrzucania monet.

Skreślam parę zdań, rzucam się do telefonu. Sposób przyjaciela działa tak znakomicie, że już po serii 6 rozmów po 3-4 minuty dzwonię do centrali tknięty przeczuciem, ile ta radość kosztuje. Odpowiedź – „6,92 za pierwszą minutę" zwala mnie z nóg. Dzwoniąc w sześć miejsc wydałem stary milion!

Relację z ostatniego punktu programu, rozmowy Wałęsy z Amerykańskim Komitetem Żydów, nadać można już tylko z telefonu komórkowego w busie prasowym, którym natychmiast po owej rozmowie jedziemy na lotnisko, by wracać do domu. Całkiem zrezygnowany, już raczej teoretycznie wypytuję o ceny. Gdybym miał w USA własny komórkowiec, płaciłbym ok. 2 dol. za minutę. Kontemplację swych przeżyć zostawiam sobie na 16-godzinny lot do Polski. I rzeczywiście: aż do końca nie mogę zasnąć. Wysiadając w Warszawie, patrzę z pewnym rozrzewnieniem na automat należący do monopolisty, TP SA.

Rys. Teresa Muszyńska



W dzisiejszych czasach warto odwiedzać starych przyjaciół. Zawsze dowiesz się od nich czegoś nowego. Jak choćby, że coraz więcej osób kupuje samochody Fiat na raty i że to bardzo dogodna forma zakupu nowego auta. To nic dziwnego, skoro Fiat gwarantuje nowe auto już po pierwszej, niewielkiej wpłacie. Ponadto, dzięki dogodnym warunkom spłaty, kupując samochód Fiat na raty chronisz swój portfel przed inflacją.
Najlepiej odwiedź najbliższego dealera. Pomoże Ci on załatwić wszystkie formalności. Porozmawia o wysokości rat. Zaproponuje najdogodniejszy dla Ciebie okres spłaty. Przekonasz się sam, że kupno nowego auta jest teraz takie proste.

FIAT

KONRYS KONCESJONARIUSZ

FIAT

4365

zaprasza Białystok, ul. Zwycięstwa 8F, tel. 51-63-64, 51-64-44

Jarosław Janowicz chce zmian nazw miejscowości, mieszkańcy są przeciw

BIAŁORUSKA

MIROSŁAW PIONTKOWSKI

Zaraz po ostatniej wojnie Polacy zabrali się do zmiany nazw tysięcy miejscowości na tzw. ziemiach odzyskanych. Z rozpędu, na zasadach wiernopoddańczych, przemianowano nawet na pewien czas Katowice na Stalinogród. W kolejnych latach praktykowano jeszcze podobne działania na mniejszą skalę, ale wydawało się, że poważniejsze kłopoty z nazwami mamy z głowy. Jak się jednak okazało, problem ten powrócił z całą mocą, i to nie gdzieś daleko na zachodzie, ale tu – na Białostocczyźnie.

Cała sprawa została zasygnalizowana jeszcze na początku lat osiemdziesiątych przez Michała Szachowicza na łamach „Nivy". Jednak dopiero w ubiegłym roku Jarosław Janowicz, syn pisarza Sokrata Janowicza, poczynił pierwsze praktyczne kroki w celu nagłośnienia problemu. Reprezentując stanowisko Związku Białoruskiego w RP, wysłał on pismo do Urzędu Rady Ministrów, domagając się odgórnej zmiany nazw dziesięciu miejscowości na terenie woj. białostockiego. Jego zdaniem, obecnie funkcjonujące nazwy zostały wprowadzone z naruszeniem obowiązującego prawa (bez poinformowania o nich w „Monitorze Polskim") oraz przy braku poszanowania tradycji historycznej i językowej poprawności.

W oparciu o pracę M. Kondratiuka „Nazwy miejscowe południowo – wschodniej Białostoczyzny", a także na podstawie zapisów gwarowych zebranych w latach sześćdziesiątych przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowości, pan Janowicz doszedł do wniosku, iż obecnie funkcjonujące nazewnictwo zostało odgórnie wprowadzone, począwszy od lat trzydziestych tego stulecia, w ramach tzw. „utajnionego spolszczania Białostoczyzny".

Po wyjaśnieniach, iż powyższe żądania są niemożliwe do zrealizowania w proponowanym trybie, J. Janowicz zaskarżył działania URM do Naczelnego Sądu Administracyjnego. NSA odrzucił skargę, którą uznał za niedopuszczalną. Mimo to nieważ na co dzień używana jest ta druga.

Jak się jednak dowiedzieliśmy, to nie sami łańczynianie czy też łanczynanie tak zdecydowali, ale mieszkańcy zagubionej w Puszczy Białowieskiej wsi Masiewo II.

– Po wojnie Łanczyno się wyludniło i obecnie w przysiółku zamieszkuje tylko dziewięć dorosłych osób – powiedział Włodzimierz Oniszczuk, sołtys Masiewa II, który tę samą funkcję pełni również dla dotychczasowego Łańczyna. **– Na zebraniu zorganizowanym około dwóch miesięcy temu w Masiewie przez urzędników z gminy przybyło 14 ludzi, ale nikt nie pojawił się z Łanczyna. Mimo to zagłosowaliśmy za zmianą, ponieważ nazwy Łanczyno używamy na co dzień.**



Mieszkańcy Chrabostówki sprawdzają nazwę wsi w swoich dowodach osobistych.

Fot. A. Zgiet

Soltys, zapytany czy mieszkańcy Łańczyna wiedzą o powyższej zmianie, nie potrafił dać jednoznacznej odpowiedzi.

Wielka znaczy silna

Wioski ciągnące się łukiem od Bielska Podlaskiego przez Narew do Białegostoku zamieszkuje ludność mieszana. W niektórych z nich można spotkać tylko prawosławnych. Część z nich podaje się się również za Białorusinów, inni za Ruskich.

Na obrzeżach tych wiosek często można spotkać drewniane krzyże greckie. W miejscowościach mieszanych obok nich wznoszą się rzymsko–katolickie krucyfiksy. Podobnie jest w oddalonej od Bielska o kilka kilometrów wsi **Hryniewicze Duże**, które zdaniem białoruskich purystów powinny się nazywać **Hryniewiczami Wielkimi**, bowiem, jak czytamy w załączniku: *Nie jest rzeczą administracji oceniać, czy dana wieś jest rzeczywiście wielka. Trzeba po prostu uszanować tradycję historyczną i nie nazywać wsi „Wielkiej" „Dużą", czyli po białorusku: silną...* Sołtys jednak dotychczas nic nie słyszał o Jarosławie Janowiczu, ani tym bardziej o jego akcji językowej poprawności.

– Nikt z gminy do nas w tej sprawie nie przyjeżdżał – mówi – **Zresztą u nas wszyscy używają nazwy Hryniewicze Duże. Jeśli wcześniej wieś nazywała się inaczej, to musiałoby tak być bardzo dawno.**

Aleksander Sadowski, jeden z najstarszych mieszkańców Hryniewicz pamięta, że przymiotnik Wielkie był używany za cara, ale dokładnej daty zmiany nazwy nie potrafi podać. Jego żona na pytanie czy głosowałaby za przywróceniem dawnego nazewnictwa odpowiedziała:

– My już niczego nie podpisujemy. Jak chcą, to niech robią to za nas młodzi.

Ci jednak na podobne pytanie wzruszają tylko ramionami.

Tak mówimy, ale...

Biała to niewielka miejscowość, która na podstawie przedstawionych źródeł nazywała się kiedyś **Biela**. I rzeczywiście tutejsza ludność używa – nie zdając sobie zapewne sprawy z tej tradycji lub nie wiedząca o zmianie starej nazwy z powodu braku takiego zapisu w „Monitorze Polskim", jak chce J. Janowicz – tej drugiej nazwy na określenie swojej wsi.

Mimo to w referendum opowiedziała się większością głosów za pozostawieniem obecnej nazwy. Wydaje się, że w tym przypadku motywem była obawa przed wydatkami i kłopotami związanymi z koniecznością wymiany dokumentów.

W **Miękiszach** konsultacji jeszcze nie przeprowadzono, ale mieszkańcy wydają się mieć wyrobiony pogląd w kwestii zmiany nazewnictwa. Wprawdzie na co dzień używają nazwy **Miakisze** (z akcentem na pierwszą sylabę oraz z „e" przechodzącym w „i"), ale nie chcą dodatkowych kłopotów związanych z – niepotrzebną ich zdaniem – procedurą administracyjną.

– Studiuję w Warszawie i zauważam, że nawet teraz moi koledzy mają kłopoty z wypowiedzeniem nazwy Miękisze – mówi młoda dziewczyna, przerywając na chwilę pracę przy sianie – **Po zmianie na pewno przekręcaliby nową nazwę. Zresztą żyjemy w Polsce i nie widzę powodów, aby stwarzać dodatkowe kłopoty językowe. W swoim środowisku i tak będziemy posługiwać się „naszym" określeniem.**

Klejniki od Klejna ?

Nieco dalej na północ położone są **Klejniki**. Dużą wieś, nad którą góruje cerkiewna kopuła, w całości zamieszkuje ludność prawosławna. Mieszkańcy używają na co dzień nazwy **Kleniki**, choć nic im jeszcze nie wiadomo na temat zbliżającego się referendum.

Pani Wiera Krawczuk przed laty napisała pracę magisterską na temat: „Obrzędowość wsi Klejniki". Dowodzi w niej, że nazwa miejscowości wzięła się od klejna, pieczęci do znakowania drewna. Nie potrafi jednak wskazać kiedy i dlaczego wyraz utracił spółgłoskę „j".

– Pamiętam, że kilkadziesiąt lat wcześniej funkcjonowały dwie nazwy – dopowiada jej mąż – **Z jednej strony wsi stała tablica z napisem Kleniki, z drugiej – nowsza – z dodanym „j".**

Sprawa jednoznacznego określenia prawidłowej nazwy miejscowości w tym przypadku nie jest prosta. Źródła z 1924 roku podają nazwę Klejniki, z 1938 roku Kleniki, by po wojnie powrócić do Klejnik. Dodatkowe zamieszanie wprowadzają jeszcze zapisy z okresu Rzeczpospolitej Obojga Narodów, do której to tradycji pan Janowicz lubi się odwoływać. W latach 1775 – 1789 funkcjonowała bowiem nazwa Klenniki.

Zamiast „G" – „H"

Nieco na uboczu od głównej drogi znajdują się dwie wsie o podobnych nazwach: **Gorodczyno i Gradoczno**. W obu przypadkach J. Janowicz proponuje zastąpić „G" przez „H" oraz zamiast drugiego „o" w nazwie Gradoczno użyć samogłoski „a".

– Ja nie jestem stąd, ale z tego co wiem, to starsi ludzie mówią przez „H" – poinformowała żona sołtysa z Gorodczyna.

Podobnie jest w Gradocznie, choć tu dwie napotkane gospodynie spierają się co do prawidłowej wymowy. Wreszcie jedna z nich woła syna, aby wyjaśnił nieporozumienie.

– Starsi mówią w zasadzie przez „H", natomiast młodsi przez „G" – mówi – **W referendum głosowałbym za obecnie obowiązującą nazwą.**

A jednak Chrabostówka

Prawdziwy smaczek czeka nas dopiero w **Chrabostówce**. Przy głównej drodze prowadzącej do Narwi napisy na tablicach są zgodne z nazwą zamieszczoną w Wykazie Urzędowych Nazw Miejscowości w Polsce. Natomiast przy bocznej drodze do Hajdukowszczyzny (według J. Janowicza Hajdakowszczyzny) widnieje napis **Chrabustówka**.

Mieszkańcy sami nie są pewni nazwy swojej wsi. Jedni wypowiadają ją przez „o", inni przez „u". Wreszcie, aby się upewnić, sięgają po dowody osobiste.

– U mnie jest przez „u" – woła jeden z nich, wskazując na „ó" w końcówce – ówka.

Przy próbie wyjaśnienia nieporozumienia zastaje nas jedna z najstarszych mieszkanek wsi. W jej dowodzie wydanym w latach pięćdziesiątych widnieje niewyraźnie wykaligrafowana nazwa, która nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie poprawności pisowni.

– Panowie, ja was proszę, nie zmieniajcie nazwy – zwraca się do nas ten od „ó", choć tłumaczyliśmy wcześniej, że przyjechaliśmy tu w innym celu.

O wyjaśnienie całej sprawy zwróciliśmy się do Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych, która ustawiała tablice.

– Prawidłowa nazwa brzmi Chrabostówka, ale nie potrafię wyjaśnić skąd wzięła się tam tablica z pisownią przez „u" – poinformował Włodzimierz Solowiej, zastępca kierownika Zarządu Dróg w Bielsku Podlaskim – **Zapewniam, że zostanie wymieniona jeszcze w tym tygodniu przy okazji zastępowania białych tablic zielonymi.**

Prawdopodobnie będzie to zmiana ostateczna, ponieważ do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku napłynęła już wcześniej negatywna opinia mieszkańców wsi w sprawie zmiany nazwy, potwierdzona zresztą uchwałą Rady Gminy Narew. Nasi rozmówcy prawdopodobnie nie orientowali się, że takowe referendum już się u nich odbyło.

Brat sołtysa chciał inaczej

Na konsultację w sprawie zmiany nazwy miejscowości **Trześcianka** zgłosiło się jedynie 50 gospodarzy, choć cała wieś liczy około 500 dusz. Oddano jedynie dwa głosy za „przywróceniem" nazwy **Trościanica**, przy czym jeden z nich należał do brata sołtysa, który sam głosował przeciw.

– Dzieci namawiały mnie, abym głosowała za pozostaniem przy obecnej nazwie – zwierzyła się tutejsza sklepowa – **Zresztą całkowicie się z nimi zgadzam. Kto to wymyślił – Trościanica. Żeby mi się jeszcze ludzie w autobusie śmieli.**

Im bliżej Białegostoku, tym mieszkańcy okolicznych wsi przejawiają coraz mniejszą wiedzę na temat inicjatywy Związku Białoruskiego w RP. Ludzie tylko się uśmiechają i wzruszają ramionami na samo wspomnienie o referendum. Nikt nie dopuszcza tu możliwości zmiany obecnie obowiązującej nazwy.

Być może właśnie dlatego Jarosław Janowicz domaga się od Ministra–Szefa Urzędu Rady Ministrów odgórnych zmian.

– Powołujemy się tu na ustawę z 22 marca 1990 oraz na wytyczne Ministra–Szefa URM z 30 lipca 1994 roku, które zakładają, że w sprawie zmiany nazewnictwa miejscowości niezbędna jest oddolna inicjatywa jej mieszkańców, potwierdzona uchwałą Rady Gminy oraz zaopiniowanie proponowanych zmian przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych – poinformowała urzędniczka w URM.

Jarosław Janowicz nie bierze zupełnie pod uwagę „wariantu oddolnego", jak to miało miejsce kilka lat temu chociażby w przypadku mieszkańców kilku wsi w woj. bialskopodlaskim. J. Janowicz motywuje to różnicą charakterów między Ukraińcami a Białorusinami.

– My nie jesteśmy tacy bezpośredni i pewni siebie jak Ukraińcy – powiedział. – **Mieszkańcy wiosek na Białostoczczyźnie wolą raczej cierpieć kpiny w swoim białoruskim zastraszeniu i niewiedzy.**

Ostateczne decyzje w sprawie zmian nazw miejscowości podejmie Minister–Szef URM. Jak nas zapewniono, będą one zgodne z wolą mieszkańców. ■

POPRAWNOŚĆ

UROK FONTANN

KRYSTYNA KONECKA

Na pomysł, że woda, odpowiednio „wyeksponowana", może stanowić dekoracyjny element architektoniczny, wpadli już starożytni. W zdobieniu wnętrz i dziedzińców pałacowych przeróżnymi wodotryskami zasłynęła sztuka islamu, doceniali je też budowniczowie i artyści krajów europejskich.

Wieki mijają, a fontanny trwają, ściągając ku sobie tłumy turystów. Każda z nich ma swoją historię lub legendę. Strugi wody tryskające z dysz, zmyślnie umieszczonych w naturalnych lub sztucznych zbiornikach, spływające kaskadami, często stanowią wspaniałą kompozycję z kamiennymi rzeźbami, a nawet całymi budowlami, jak to ma miejsce w przypadku słynnej Fontany di Trevi w Rzymie. Są maleńkie, kameralne wodotryski jak Manneken-Pis w Brukseli i jest coś tak potężnego jak fontanna w Genewie.

Jet d'Eau

Nazwa Jet d'Eau oznacza po prostu wodotrysk. Tyle, że jest to wodotrysk najwyższy na świecie, a zmajstrowany na południowym krańcu Jeziora Genewskiego, czyli Lemanu. Malowniczy słup spienionej wody, osiągający 110 m wysokości, od strony budynków Organizacji Narodów Zjednoczonych w Ariana Park prezentuje się wspaniale na tle alpejskiego masywu Mont Blanc.

Po przejściu przez Pont du Mont Blanc, odcinający Jezioro Genewskie od wypływającej z niego rzeki Rodan, skręca się w lewo na wysadzaną platanami Quai Gustave-Ador. Stąd wąską groblą można dojść wprost pod orzeźwiającą bryzę Jet d'Eau, którą złośliwi cudzoziemcy lubią określać jako „bidet Kalwina". Pięknie prezentuje się fontanna z Ogrodu Angielskiego, przy którego brzegu cumują jachty i stateczki spacerowe, a wykonany z kwiatów zegar Horloge Fleurie z ruchomymi wskazówkami przypomina, iż jesteśmy w mieście słynącym również z zegarmistrzów.

Rzymska Barcaccia

W Rzymie są setki fontann i każda warta jest zauważenia. Obok Fontany di Trevi, posiadającej „własny" pałac z niezwykłymi białymi rzeźbami, do najbardziej znanych należy Barcaccia. Jest to barokowa fontanna w kształcie kamiennej łodzi, autorstwa słynnego XVII–wiecznego rzeźbiarza i architekta Giovanni Lorenzo Berniniego. Łódź upamiętnia tragiczną powódź w Boże Narodzenie 1598 r., kiedy to wzburzone wody Tybru wyrzuciły barkę aż na zbocze znajdującego się niedaleko wzgórza Pincio. Fontanna usytuowana jest pośrodku pełnego palm Piazza di Spagna, czyli Placu Hiszpańskiego, a w górę od niej piętrzą się ozdobione balustradami i balkonami Schody Hiszpańskie – jeden z głównych przystanków podczas zwiedzania Rzymu.

Fontanna Gefion

Na przeciwległym od Włoch krańcu Europy do najsłynniejszych wodotrysków należy niewątpliwie fontanna Gefion w Kopenhadze, która uznawana jest za symbol Danii. W tarasowych basenach, do których spływa woda, usytuowanych we wspaniałym Parku Churchilla oraz w monumentalnej grupie rzeźb, artysta Anders Bundgaard zmaterializował legendę swojego narodu.

Rzeźba przedstawia boginię Gefion poganiającą cztery woły. Według dawnych podań, Gefion miała otrzymać od bogów tyle ziemi, ile w ciągu jednej nocy potrafi zaorać. Zamieniła więc swoich synów w woły robocze i zaprzęgła ich do sochy. Kawał ziemi zaoranej w Szwecji wyrwała i rzuciła w morze, tworząc w ten sposób duńską wyspę Zelandia.

Siusiający Brukselczyk

Równie piękną legendą opatrzona jest zupełnie niewielka, dyskretnie usytuowana trzy przecznice od Grande Place w Brukseli, fontanna Manneken-Pis. Na rogu rue de l'Etuve i rue du Chene od przeszło trzystu lat stoi sobie w kamiennej niszy za kutym ogrodzeniem i konsekwentnie siusia półmetrowy chłopczyk. Jedni głoszą, że w tym miejscu bogaty mieszczanin odnalazł w 1619 r. swego zaginionego synka. Inni upierają się, że pewien bystry malec zastosował taką oto odkrywczą metodę do ugaszenia lontu ładunku wybuchowego, który został podrzucony przez wrogów. Manneken-Pis zwykle ubrany jest w efektowny strój z... malutkim rozporkiem, albowiem jego codzienną powinnością jest nadal siusianie.

U stóp Wieży Eiffla

Wkrótce po tym jak w 1889 r. zakończono montaż bulwersującej podówczas konserwatywnych paryżan 300–metrowej Wieży Eiffla, zadbano też o jej otoczenie. Po drugiej stronie Sekwany, od Place de Varsovie (Placu Warszawy) aż po rozległy, dwuskrzydłowy Palais de Chaillot ciągnie się otoczony trawnikami kompleks fontann. Z pałacowych tarasów jest najlepszy widok na „piękną paryżankę", jak dzisiaj o stalowym szkielecie mówią mieszkańcy. Kiedy w sezonie z setek dysz wzbijają się białe słupy wody, a rozjarzona wieczorem Tour Eiffel odbija się w wodzie, podobno nie ma nic piękniejszego. ■







Fot. Krystyna Konecka



Środki ochrony roślin

APEST

DYSTRYBUTOR
Zakład wytwórczo-handlowy
<APEST>
sp. z o.o. w Łomży

ul. Piłsudskiego 75, tel. 184-887, 180-712, tel./fax 184-904, tlx 852361

AgrEvo, BASF, BAYER, DOW ELANCO, DU PONT CONOCO, SANDOZ, UNIROYAL CHEMICAL, CIECH, MAKTESHIM-AGAN, ORGANIKA-Sarzyna, ORGANIKA-Rokita S.A., MONSANTO, CIBA-GEIGY.

PREPARAT NA STONKĘ

działający w wysokich temperaturach
ONCOL 250 EC - dawka na 1 ha 0,6-0,8 l (koszt oprysku 1 ha - 146.000 zł)

Nasze hurtownie

Centrala Nasienna - Przedsiębiorstwo Nasienne, 18-210 Szepietowo, ul. Przemysłowa 3, tel. 75-29-79
Spółdzielnia Usług Rolniczych, 18-520 Stawiski, ul. Łomżyńska 43, tel. 78-52-11
Jan Ciecierski, 19-213 Radziłów, ul. Karwowska 42, tel. dom. 141
"**A**gropest" Sprzedaż Środków Ochrony Roślin, 16-400 Suwałki, ul. Przytorowa 19, tel. (0-87) 66-73-00
Zakład Zaopatrzenia Usług i Produkcji, 16-061 Koplany, tel. (0-85) 632-216
Janusz Szczuka, 15-605 Białystok, Solniczki 2, tel. (0-85) 42-00-61
Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne Sp. z o.o., 18-411 Śniadowo, ul. Kościelna 10, tel. 176-123
Spółdzielnia Pracy Zaopatrzenia Ogrodniczego, 07-400 Ostrołęka, ul. Graniczna 2, tel. (029) 60-46-68
Spółdzielnia Produkcji i Usług Rolniczych, 17-100 Wyszki, tel. 11-67

Zapraszamy do współpracy sklepy i hurtownie.

Uprzejmie informujemy, że dnia 15.04.95 r. został otwarty sklep firmowy ul. Piłsudskiego 75, czynny 8.00 - 16.00.

4348

Zarząd Miasta Augustowa

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących nieruchomości położonych w Augustowie

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. mkw.	Nr KW	opis nieruchomości	przeznaczenie nieruchomości w planie zagosp. przestrzennego	Wywoławcza cena gruntu budynku oraz lokalu zł	Wysokość wadium 10%
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.
1.	Os. Południe	3798/21	340	10945	nie zabud.	usługi	10788	1100,—
2.	Os. Południe	3798/22	271	10945	nie zabud.	usługi	9133	1000,—
3.	Os. Południe	3798/23	273	10945	nie zabud.	usługi	9200	1000,—
4.	Os. Południe	3798/25	283	10945	nie zabud.	usługi	9537	1000,—
5.	Os. Południe	3798/26	394	10945	nie zabud.	usługi	13278	1400,—
6.	ul. Staszica	1541/8	408	2105	nie zabud.	zabud. mieszkaniowa	9261,60	1000,—
7.	ul. Staszica	1543/5	388	2105	nie zabud.	zabud. mieszkaniowa	8807,60	1000,—
8.	ul. Chreptowicza	3687/4	638	1056	zabudowana	zabud. mieszkaniowa	grunt 15950 budynek 14587 + 22% VAT	3500

Przetarg odbędzie się dnia 17.07.1995 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miejskiego w Augustowie.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w dniu przetargu do godz. 9.30 w kasie Urzędu Miejskiego.
Szczegółowe informacje udzielane są pod nr tel. 21—46 lub w Urzędzie Miejskim w Augustowie pokój nr 3.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Augustów, dnia 29.06.1995 r.
Przewodniczący Zarządu Miastu Augustowa

(4244)

Podlaskie Zakłady Spożywcze Spółdzielnia Pracy w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 46

zatrudnią:

- specjalistów ds. zbytu.
  Wymagane wykształcenie średnie i kilkuletnia praktyka w obrocie towarowym branży spożywczej,
- specjalistę ds. mechanicznych z wykształceniem średnim mechanicznym i kilkuletnią praktyką.

4371

Oferty prosimy składać w biurze Spółdzielni.

UWAGA!

Rolnicy, Piekarnie, Masarnie, Ciepłownie!
Zakład Produkcji Opału
oferuje:
opał ekologiczny - brykiet z trocin
wartość grzewcza 1 t = 1 t węgla
cena 120 zł za 1 t.
Kolno, ul. Wojska Polskiego 46
4354 **tel. 78-39-72**

Zarząd Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Zambrowie

ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na

sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej przy ulicy Podedwornego 23.

Nieruchomość ta wpisana jest do księgi wieczystej pod numerem KW 9055.
Stanowią ją grunt o powierzchni 2316 mkw. oraz budynki: szklarni, administracyjno-socjalny i garaż.
Cena wywoławcza wynosi 140.000 zł brutto.

Przetarg odbędzie się 18.07.1995 r. o godz. 10.00 w siedzibie PGK Sp. z o.o. ul. Polowa 19.

Oferowana cena powinna być rozbita na składniki: za grunt i za budynki.

Oferty można składać do godziny 9.00 dnia 18.07.1995 r.

Przystępując do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 14.000 zł w kasie PGK Sp. z o.o.

W przypadku złożenia kilku ofert o zbliżonych cenach, komisja zarządzi licytację ustną dla wyłonienia nabywcy.

Komisja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

(4084)

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Zambrowie, ul. Legionowa 3

zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym na

budowę garażu z magazynem w 1995 r. przy siedzibie PT KRUS w Grajewie ul. Os. Centrum 28A zlokalizowanej na działce oznaczonej numerem geodezyjnym 1036/2.

Oferta powinna zawierać:

- informacje o oferencie: dane osobowe, krótki opis dotychczasowej działalności gospodarczej, status prawny,
- kosztorys przedwstępny robót z uwzględnieniem stawki za 1 roboczogodzinę oraz pozostałymi narzutami,
- termin wykonania inwestycji,
- oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu.

Przedmiotem przetargu jest budowa budynku o kubaturze 143,50 mszesc. oraz powierzchni zabudowy 41 mkw. zgodnie z projektem technicznym — do wglądu w siedzibie PT KRUS w Grajewie w godz. 7.15 - 15.15.

Termin składania ofert upływa w dniu 21.07.1995 r. o godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21.07.95 r. o godz. 12.00 w siedzibie Oddziału.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 72-31-34 lub 71-61-10.

(4347)

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym.

Zarząd Gminy Kolno, 18-500 Kolno ul. Wojska Polskiego 20, tel. 0-86-78-2567

ogłasza przetarg nieograniczony na

wykonanie budynku sali gimnastycznej i łącznika przy Szkole Podstawowej we wsi Borkowo, wraz z modernizacją istniejącej kotłowni.

W zakres robót wchodzą:

- ❑ **budowa sali sportowej o wym. 9,0 x 18,0 x 5,4 m w technologii tradycyjnej, udoskonalonej z instalacją elektryczną, w.c. i c.o.**
- ❑ **budowa łącznika w technologii tradycyjnej, jednokondygnacyjnego ze stropodachem, o wym. 3,64 x 7.21 m**
- ❑ **modernizacja istniejącej kotłowni węglowej**
- ❑ **wybudowanie kotłowni o mocy cieplnej 78 kW opalanej olejem i magazynu oleju.**

Termin /okres/ realizacji zamówienia — 1996.12.31.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 5.000 zł w kasie Urzędu Gminy w Kolnie, lub konto Urzędu Gminy Nr 45636—2479—225 w PKO BP w Kolnie, w terminie do dnia 25 lipca 1995 r. do godz. 10.00.

Z projektem technicznym można zapoznać się (specyfikacje istotnych warunków zamówienia można odebrać po uiszczeniu opłaty) w siedzibie zamawiającego, pok. 202. Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną "Oferta na budowę sali gimnastycznej w Borkowie" można składać w siedzibie zamawiającego pok. 202 w terminie do dnia 1995.07.25 do godz.10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1995.07.25 o godz. 12.00.

(4339)

Duża firma handlowa poszukuje
KIEROWCÓW
z kat. C, D
SPRZEDAWCÓW, HANDLOWCÓW
Atrakcyjne wynagrodzenie!
☎
42-79-81

ROCKWOOL
WEŁNA MINERALNA
❑ **PAPY:** • izolacyjne • podkładowe i inne
❑ **STYROPIAN**
ceny promocyjne
DOM POLSKI
BIAŁYSTOK ● Szosa Płn.-Obwodowa 94
TEL. 54-23-23, 54-04-04
w godz. 9.00 - 17.00.
4344

CENTERTEL
Telefony komórkowe
• sprzedaż gotówkowa
• leasing
• autoryzowany montaż
KONRYS ul. Zwycięstwa 8F
tel. 51-63-64
4076
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY


PROMOCJA!
od 27.04 do 15.07.95
*E*kologia
*K*omfort
*O*szczędność

dodatkowy bezpłatny pakiet
- do każdej kosy ***STIHL*** 5l kanister z automatycznym dozownikiem
- do pilarek ***STIHL*** 023, 025, 026 - łańcuch zapasowy i pilnik z oprawką, ponadto do pilarek ***STIHL*** 026 prowadnica

Autoryzowani Dealerzy **STIHL®**

Białystok - Kawaleryjska - Targowica p.1, **Bielsk Podlaski** - Kolejowa 13a, **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, **Kruklanki** - Dworcowa 12, **Łomża** - Kierzkowa 1, **Ostrołęka** - Żeromskiego, **Suwałki** - Krótka 4, **Szczerba**
4045

MARKO

Wyniki losowania w konkursie z dnia 4 lipca 1995 r.

Nagrody wylosowali:
Bon towarowy 650 zł
Małgorzata Auchimik - Karakule
Bon towarowy 100 zł
Piotr Grynczel - Rozedranka Nowa
Matylda Bućko - Białystok
Andrzej Kreczko - Białystok
Bon towarowy 50 zł
Swietłana Kardasz - Białystok



Gratulujemy i życzymy udanych zakupów
4361
nasz adres: ul. SZOSA PÓŁNOCNO - OBWODOWA 38.

"MARABUT" Spółka z o.o. w Augustowie, ul. Tytoniowa 8
odda w dzierżawę budynki magazynowe o powierzchniach:
q 208 mkw. **q 427 mkw.**
q 286 mkw. **q 2.018 mkw. - ogrzewany**
Bliższe informacje uzyskać można pod numerem telefonu 34-21.
4358

Jak zdobyć serce teściowej przy pomocy domu za miastem?



→ **Osiedle Leśna Polana jest realizacją powszechnej na świecie tendencji, aby zespoły mieszkaniowe budować na obrzeżach aglomeracji miejskich, z dala od hałaśliwych centrów.**

→ Co prawda, teściowa zacznie narzekać, że trudniej jej wybrać się w odwiedziny.

→ Jest to jednak bardzo dobre dla życia rodzinnego.

→ Dobrze wiemy, jak mocno się o nas troszczy i ile ją to kosztuje.

→ Zatem dzięki rzadszym wizytom zaoszczędzi wiele nerwów.

→ A kiedy zauważy już wyraźną poprawę swego samopoczucia, jej serce będzie należało do nas.



Leśna Polana w Białymstoku-Grabówce to kompleksowo zaprojektowane osiedle energooszczędnych domów drewnianych na licencji duńskiej. Utworzą je domy wolnostojące oraz w zabudowie szeregowej o powierzchni od 90 do 200 m². Osiedle będzie posiadało własne ujęcie wody oraz telefony. W połączeniu z atrakcyjną lokalizacją, dogodnym dojazdem samochodowym oraz komunikacją miejską oznacza to zupełnie nowy standard mieszkaniowy.
Skorzystaj z okazji. Zadzwoń do biura handlowego Unibudu S.A.
Termin realizacji: sierpień 1995 r. – grudzień 1996 r.

unibud s.a.
BIURA HANDLOWE:
Białystok, ul. Warszawska 23, tel. 325-905, w godz. 8–17
Bielsk Podlaski, ul. Brańska 132, tel. (0-834) 42-41, 42-42

PUBLIKATOR

CENTRUM STOLARKI BUDOWLANEJ

(Stolarka drewniania, z PCV i aluminium)

WOŁOMIN S.A.

OKNA 2 i 3 SZYBOWE DREWNIANE Zespolone z okuciami standard i obwiedniowymi. Drzwi i skrzydła drzwiowe, płytowe i profilowane. Okna jednoramowe (sosna, dąb, mahoń).

OKNA 3 SZYBOWE DREWNIANE JEDNORAMOWE z okuciami standard i obwiedniowymi ROTO. Impregnowane farbami ekologicznymi. Stolarka specjalistyczna do obiektów użyteczności publicznej.

stolimpex

POLOKNA

DGG

OKNA I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM systemu panorama i KBE.

OKNA, WYŁAZY, BALKONY DACHOWE. Okna klapowe i klapowo-obrotowe.

ortis

• Atesty i gwarancje! • Kompletowanie dostaw na całe budynki
• Stolarka nietypowa na zamówienie! • Transport do klienta!
• Pełna informacja techniczna i doradztwo!
WYKONUJEMY USŁUGI osadzania stolarki drewnianej i z PCV.

"Dom Polski" Sp. z o.o. Oddział Białystok
15-661 BIAŁYSTOK • Szosa Płn.-Obwodowa 94 • tel/fax 54-04-04,
tel. 54-23-23, 53-04-02 w. 21 i 32 dojazd MPK 7, 9, 18, 101
(w kierunku FAST • końcowy 9, 18) • obok BPRZ i MB • codziennie 9-17, soboty 9-13

4343

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Orzechówce zs. w Woźnejwsi, gm. Rajgród, woj. łomżyńskie

ogłasza przetarg na

sprzedaż siedliska wraz z budynkami o obszarze ok. 1 ha, położonego we wsi Woźnawieś, gm. Rajgród.

Siedlisko jest atrakcyjnie położone /odległość do jeziora ok. 300 m, a do lasu ok. 700 m/.

Cena wywoławcza 28.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w dniu 15 lipca 1995 r. o godz. 10.00.

Bliższe informacje: Krzyżewski Tadeusz, Woźnawieś 133.

(4319)

ACY AGA 15-157 Białystok, ul. Jutrzenki 3, tel./fax 762-294

WAPNO
140 zł/t - odbiór w ZPW BUKOWA
165 zł/t - odbiór PKP Białystok Fabryczny

CEMENT
100 zł/t - odbiór w cementowni CHEŁM
119 zł/t - odbiór PKP Białystok Fabryczny

PAPA
1,04 zł/m² – wierzchniego krycia
0,67 zł/m² – izolacyjna

4187

Zarząd Miejski w Grajewie

przyjmuje do dnia 15 lipca 1995 roku wnioski o sprzedaż gruntów pod budownictwo mieszkaniowe w zabudowie jednorodzinnej.

Wnioski mogą składać kandydaci do spółdzielni mieszkaniowych objęci listami prowadzonymi przez wojewodę lub zarejestrowani w spółdzielniach mieszkaniowych, którzy do końca 1990 r. zgromadzili wymagane wkłady mieszkaniowe, są pełnoletni i nie posiadają samodzielnych mieszkań bądź mieszkają w lokalach w których na osobę przypada mniej niż 5 mkw. powierzchni mieszkalnej.

Wnioski należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Grajewie, ul. Strażacka 6.

(4275)

FARBY LAKIERY KLEJE
ceny fabryczne
STOLARKA
Sokółka S.A.
poniżej cen producenta
Magbor

P.H."MAGBOR",Hurtownia"Polifarb"
Suwałki, ul. Szkolna 8
tel. (0 87) 66 77 54

4307

ZETO BIAŁYSTOK

KOMPUTERYZACJA BEZ RYZYKA

ul. Skorupska 9
fax 325-472
tel. 416-858
wew. 206, 222

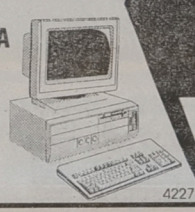

KOMPUTERY
■ drukarki ■ filtry
■ dyskietki ■ zasilacze awaryjne ■ akcesoria
■ papier ■ materiały eksploatacyjne
■ meble komputerowe

• HURT• DETAL•
• RATY • LEASING •

4227

ZAWORY KULOWE

- grzejniki płytowe PURMO
- zawory termostatyczne
- wodomierze
- armatura sanitarna
- węzły cieplne i kotłownie
- automatyka ciepłownicza

BIAŁYSTOK, ul. Hetmańska 10
tel. 518-714, 514-691-3, fax 514-691
ŁOMŻA, ul. Dmowskiego 1
tel. (0-86) 16-55-07

rudex

4151-5

SANYO

KLIMATYZATORY DO BIURA, SKLEPU I MIESZKAŃ

3705

DEALER SANYO

Termitech
15-007 Białystok, ul. Towarowa 2B
tel. 324-342, fax 323-794

AGROLAND sp. z o.o.
18-100 Łapy, przy Cukrowni
TEL. (0-85) 15-23-81

LEMIESZE

WYSOKA JAKOŚĆ CENY HURTOWE

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

General Bottlers jest amerykańskim dystrybutorem napojów orzeźwiających takich jak PEPSI, SEVEN UP, MIRINDA.

Do naszego Oddziału w Olecku poszukujemy pracownika na stanowisko

MERCHANDISER

Kandydat powinien charakteryzować się znajomością rynku detalicznego w woj. suwalskim.

Wymagane wykształcenie średnie oraz prawo jazdy kat. "B".

Zainteresowane osoby prosimy o oferty w terminie 7 dni od daty ogłoszenia, z aktualnym zdjęciem pod adresem:

GENERAL BOTTLERS Sp. z o.o. Oddz. Olecko,
19-400 Olecko, ul. Gołdapska 31, tel. 48-00, 49-00.

(4333)

SZWEDZKA BLACHA
DACHÓWKOWA
199.000/m² cena netto
TRAPEZOWA
150.000/m² cena netto
SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE
Hetmańska 40
JAZ-BUD tel/fax 510-201

3376

ŻUKI LUBLINY
wszystkie typy
Ceny fabryczne
gotówka, raty, leasing
bonifikata 400,00
serwis gwarancyjny

FIMOT, 19-300 Ełk, ul. Słowackiego 11
tel./fax 103-103, 104-848
filia Augustów, tel. 0119-2057

CENTERTEL
TEN TELEFON ZARABIA NA SIEBIE
do 15 lipca 36% taniej

SALONY SPRZEDAŻY:
BIAŁYSTOK - HAVO
ul. Legionowa 9/1 ☎ 44-30-33
BIAŁYSTOK - KARO
ul. Lipowa 5 ☎ 324-424
ŁOMŻA - TORVIL
ul. Śniadeckiego 2A ☎ 189-576
SUWAŁKI - MAXIMAX
ul. Kościuszki 64 ☎ 663-203

HAVO AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Pilarki taśmowe poziome

TRAKI

Producent
Zakład mechaniczny
Jabłoński
Mińsk Mazowiecki
ul. Zygmuntwska 50,
tel. /0256/ 20-66, 61-60.

(3978)

OGŁOSZENIA i REKLAMY

współczesna

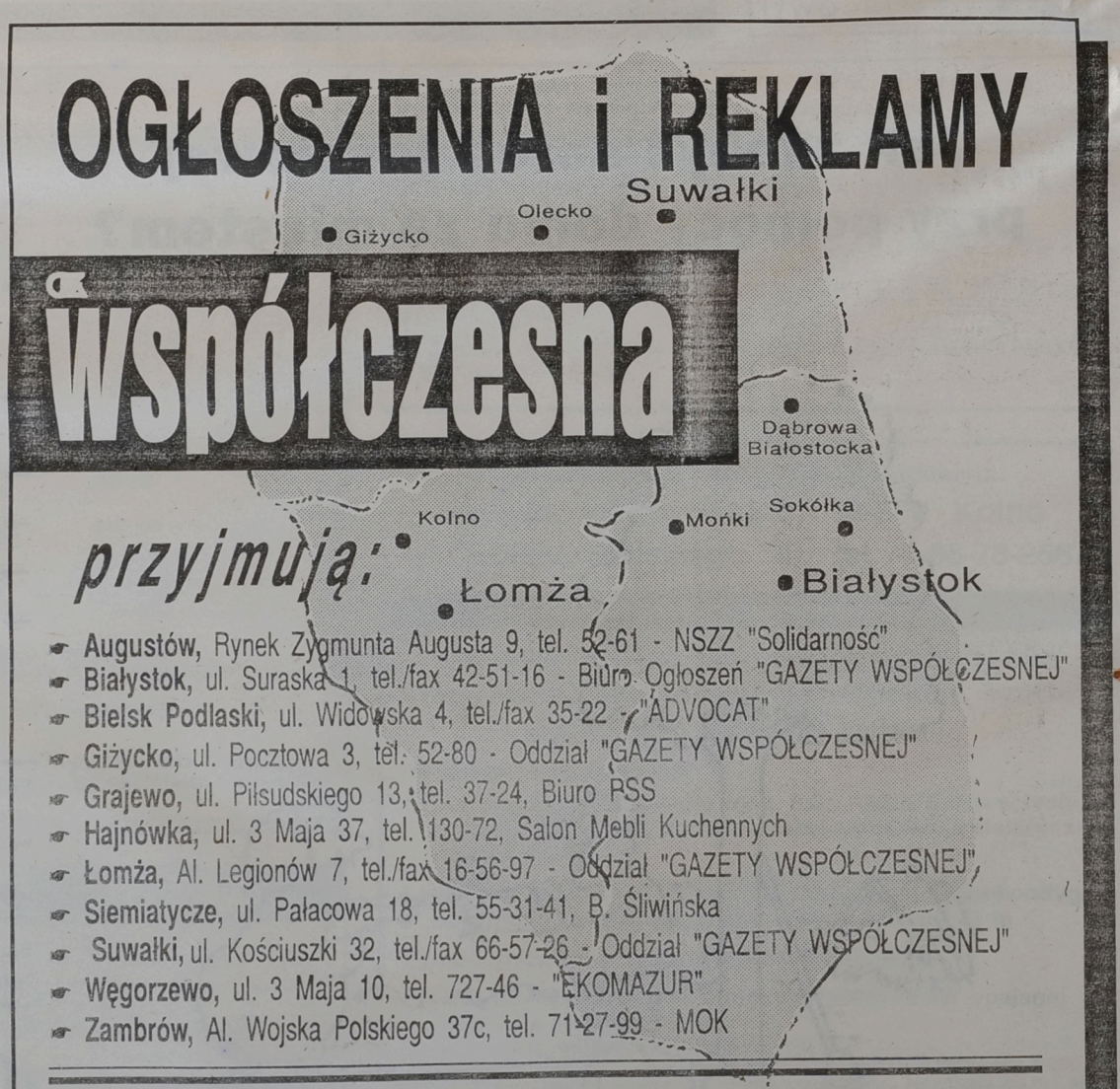

przyjmują:

- **Augustów,** Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. 52-61 - NSZZ "Solidarność"
- **Białystok,** ul. Suraska 1, tel./fax 42-51-16 - Biuro Ogłoszeń "GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"
- **Bielsk Podlaski,** ul. Widowska 4, tel./fax 35-22 - "ADVOCAT"
- **Giżycko,** ul. Pocztowa 3, tel. 52-80 - Oddział "GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"
- **Grajewo,** ul. Piłsudskiego 13, tel. 37-24, Biuro PSS
- **Hajnówka,** ul. 3 Maja 37, tel. 130-72, Salon Mebli Kuchennych
- **Łomża,** Al. Legionów 7, tel./fax 16-56-97 - Oddział "GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"
- **Siemiatycze,** ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- **Suwałki,** ul. Kościuszki 32, tel./fax 66-57-26 - Oddział "GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"
- **Węgorzewo,** ul. 3 Maja 10, tel. 727-46 - "EKOMAZUR"
- **Zambrów,** Al. Wojska Polskiego 37c, tel. 71-27-99 - MOK

Zapraszamy
do **Biura Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"**
15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax 42-51-16, tel. 42-05-21.

FARBY

w pełnej gamie odnajdziesz na pewno w "SUŁTANIE"

farby produkcji polskiej, holenderskiej i belgijskiej
po promocyjnych, hurtowych cenach.

zapraszamy do sklepów "SUŁTAN"
ul. Mickiewicza 44, tel. 416-531
ul. Wysockiego 69, tel. 090/265138
Łomża, ul. Nowogrodzka 3a, tel. 164-196
Ostrołęka, ul. Zawadzkiego 8, tel. 600-362

4293

HURTOWNIA z OPOCZNA CERIM
Białystok
ul. Kolejowa 12/1
tel. 513-652

od 12 zł

GLAZURA

Dystrybutorzy:
- Augustów - „KOTWICA" Tytoniowa 9
- Giżycko - „Hurtownia M-6" Olsztyńska 3G
- Hajnówka - „JUPITER" 3 Maja 62
- Łomża - „SEKO" Al. Legionów 52
- Pisz - „MARKANN" Dworcowa 9

● Miejsce dla Twojej Firmy *Zapraszamy*

P.H.U. CHOINSKI PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
Hurtownia Materiałów Budowlanych
w Woli Zambrowskiej k. Zambrowa
tel./fax (0-86) 71-37-55
Stolarka okienna dwu i trzyszybowa, drzwi
Onduline – Pokrycia dachowe
Cegły ceramiczne, klinkierowe, płytki
kształtki, elementy ogrodzeniowe, okapniki
Przewody kominowe, żłoby kamionkowe
Blachy dachowe, elewacje szwedzkie
4-profile, 4 kolory, trapez
Papy, lepik, azbil, wełny ROCKWOOL POLSKA
Wyroby sprzedajemy w cenach producentów
ceny: hurtowe i detaliczne
Zapraszamy codziennie 7.00 - 17.00, sob. 7.00 - 14.00
Atrakcyjne upusty, zabezpieczamy transport.
4133

magton
- ○ Lampy zespolone, informacyjne - z nagłośnieniem i bez nagłośnienia
- ○ Lampy błyskowe - mechaniczne, elektryczne, ostrzegawcze

dla służb drogowych , taksówek, nauki jazdy, pogotowia gazowego, elektrycznego.

MAG-TON - Białystok,
ul. 27 Lipca 26, tel. 752-046
Dla posiadaczy karty „Club Rabatu" taniej!
4096

Autoryzowany DEALER FSD NYSA
POLONEZY TRUCKI, CARGO
wszystkie typy
raty, leasing
bonifikata 300,00
POLONEZY CARO
Ceny fabryczne.
Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.
Części i akcesoria.
FIMOT 19-300 Ełk, ul. Słowackiego 11
tel./fax 103-103, 104-840
filia Augustów, tel. 0119-20-57
4220

POLONEZY TRUCKI CARGO
wszystkie typy
raty, leasing

POLONEZY CARO
ceny fabryczne
3746

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.
Części i akcesoria
FIMOT
19-300 Ełk, ul. Słowackiego 11
tel./fax 103-103, 104-840

FSO
POLONEZ CARO
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY
CENY PRODUCENTA
SALON market abc
BIAŁYSTOK, MAZOWIECKA 5
3954

Autoryzowany DEALER
Fabryka Samochodów
w Lublinie
ŻUK LUBLIN
3745
Ceny fabryczne
Gotówka, Raty, **LEASING**
Serwis gwarancyjny
FIMOT
19-300 Ełk, ul. Słowackiego 11
tel./fax 103-103, 104-840

Jedyny
dwulitrowy nektar dostępny w Polsce

łatwo otworzyć, ale można też zamknąć !



Poszukujemy dystrybutorów w całej Polsce !

"KALI" Sp. z o.o., 60-179 Poznań, ul. Jeleniogórska 18, tel. 68 91 61, fax 68 94 88
Wkrótce ogólnopolska kampania reklamowa

OGŁOSZENIA i REKLAMY

do „Gazety Współczesnej"

GAZETA Współczesna

przyjmują:

- **Augustów,** Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. (0-119) 52-61 - NSZZ "Solidarność"
- **Białystok,** ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 42-51-16 - Biuro Ogłoszeń
- **Bielsk Podlaski,** ul. Widowska 4, tel./fax (0-834) 35-22 - "ADVOCAT"
- **Ełk,** ul. Małeckich 2, tel. (0-87) 10-85-05 w godz. 10-14, Mazurska Regionalna Izba Gospodarcza
- **Grajewo,** ul. Piłsudskiego 13, tel. (0-86) 37-24, Biuro PSS
- **Giżycko,** ul. Pocztowa 3, tel. (0-878) 52-80 - Oddział "GW"
- **Hajnówka,** ul. 3 Maja 37, tel. (0-835) 130-72 - Salon Mebli Kuchennych
- **Łomża,** Al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 16-56-97 - Oddział "GW"
- **Olecko,** ul. Pl. Wolności 13, tel. (0-116) 21-63, Sklep "U JANKA"
- **Ostrów Mazowiecka,** ul. Wileńska 117, tel. (0-217) 62-014, "MAKADA"
- **Siemiatycze,** ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- **Suwałki,** ul. Kościuszki 32, tel./fax (887) 66-57-26 - Oddział "GW"
- **Węgorzewo,** ul. 3 Maja 10, tel. (0-117) 727-46 - "EKOMAZUR"
- **Zambrów,** Al. Wojska Polskiego 37c, tel. (0-86) 71-27-99 - MOK
- **Zambrów,** Al. Wojska Polskiego 22, tel. (0-86) 25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi, Białystok tel. 42-05-21, Łomża tel. 16-56-97.

Uwaga Rolniku!

OPOZH „Agromex"
Baza Mońki
codziennie skupuje na eksport:
☆ – źrebaki
☆ – byki
Bliższe informacje można uzyskać pod nr. tel. 413–633, 414–360.
(4279)

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
42-51-16
GAZETA Współczesna

PRACA

ZATRUDNIĘ

» **ABSOLWENTKI** szkoły handlowej do pracy w sklepie spożywczym przyjmę, tel. 435-084. 10846

» **FIRMA WRIGLEY POLAND** zatrudni dealera z samochodem na teren województwa łomżyńskiego i ostrołęckiego. Zgłoszenia listownie kierować pod adresem: "POLHURT" 18-400 Łomża, Al. Piłsudskiego 40B, dopisek na kopercie -praca. 10888

» FIRMA zachodnia zleci chałupnictwo, zarobek 50 dolarów dziennie. Przesłać znaczek 1,80, "INFO" skrytka 64, 58-310 Szczawno. 10583

» **FRANCJA -NIEMCY** -winobranie '95. Gwarancja szczegółowej informacji /zatrudnienie, place, warunki, inne/. Prosimy dołączyć sumę 1,90,- /na znaczki/. "19 CENTRUM" Głogów /legnickie/. 10275

» **USA** -Loteria wizowa; /0-42/52-47-76, 57-56-31. 10786

» **ZAKŁAD** Ceramiczny w Dobrzyniewie Dużym zatrudni: emeryta lub rencistę do naprawy, wymórówki wózków piecowych. Ślusarza remontowego, kierowcę do jazdy samochodem na terenie zakładu, 19-71-20. Dojazd linią Biatry 501, 502. 10255

» **ZATRUDNIĘ** panie do towarzystwa. Zakwaterowanie Koszalin /0-94/ 404-584. 9882

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

» **DZIAŁKĘ** budowlaną lub dom w Suwałkach kupię. Suwałki 66-76-71. 10740

» **DZIAŁKĘ** budowlaną ok. 1500 mkw. w Giżycku lub okolicy kupię. Giżycko 42-41 wew. 463. 9933

SIEDLISKO lub ziemię z bezpośrednim dostępem do jeziora kupię bezpośrednio. Małgorzata Adamska. 02-778 Warszawa ul. M. Grzegorzewskiej 8 m 27. 10833

SPRZEDAM

» **"AMICUS"** -mieszkania, domy, działki. Kupno - sprzedaż. Sienkiewicza 22, 435-872, 436-208. 9434

» 60 mkw. 512-169. 10861

» **ALMA -NIERUCHMOŚCI** -Ełk, Armii Krajowej 7, tel. /0-87/10-59-90, 10-45-93. 9316

» **ATRAKCYJNĄ** działkę budowlaną k/Białegostoku sprzedam. 411-684. 10900

» **BAJECZNIE** położone siedlisko nad Jeziorem Łaśmiady. Działka 920 mkw. Ełk, tel. 10-41-54. 10747

» **DACZA** nad jeziorem z działką warzywną. Augustów, 39-67. 10784

» **DOM** jednorodzinny z działką 630 mkw., Augustów, Turystyczna 53 tel. 47-443 lub 50-78. 10525

» **DOM** letniskowy. Tel. /0-87/ 66-48-39. 10838

» **DOM** stan surowy. Szczuczyn, Łąkowa 6. Wiadomość: Bzury 29, Mieczkowski. 10683

» **DOM** wolno stojący -nowy, działka 700 mkw.. Grajewo, 33-72. 10675

» **DOM** w Sokółce oraz działkę z fundamentem. Tel. 52-33. 10518

» **DUŻY** dom w stanie surowym na osiedlu Maria sprzedam. Łomża, tel. 17-61-19. 10458

» **DZIAŁKĘ** budowlaną w Wasilkowie, Osiedle Dąbrówki, 41-45-46. 10749

» **DZIAŁKĘ** budowlaną w centrum Łomży, 16-39-62. 10897

» **DZIAŁKI** budowlane przy ul. Sikorskiego w Sokółce /okolice szpitala/. Sokółka ul. Sikorskiego 16/45, tel. 11-41-74 po 18.00, Białystok, tel. 75-40-50 do 15.00. 10783

» **DZIAŁKI** letniskowe nad jeziorem Białym sprzedam. Maksimowicz Mirosław, Białogóry, 16-509 Pogorzelec, suwalskie. 10928

» **GOSPODARSTWO** 17 ha z budynkami, wodociąg w Muchówce, tel. 339 Wydminy po 17. 10858

» **GOSPODARSTWO** 22 ha, budynki nowe, 2 obory, dom stodoła, co, wodociąg. Ziemia wokół budynków 3 i 4 klasa ze zbiorami. Tanio pilny wyjazd. Dobrzycki, Pomiany 21, 16-320 Bargłów Kościelny, suwalskie. 10752

» **GOSPODARSTWO** rolne /28 ha/ z budynkami przy trasie Łomża -Grajewo. Możdżenie, gm. Grabowo. Wiadomość: Grajewo, tel. 72-26-36. 10670

» **LOKAL** handlowy 40 mkw. w Olecku sprzedam. Tel. /0-116/ 352-54 po 18.00. 10927

» **M-3** /50 mkw/. Suwałki /0-87/ 67-69-61. 10839

» **M-4.** Grajewo, 71-36. 10667

» **M-5.** Suwałki /0-87/ 67-69-02. 10845

» **MAZURY-** Garbate -przepięknie położone działki 1400 mkw. nad Jeziorem Łaśmiady /2 zł mkw./. Ełk, tel. 10-41-54. 10745

» **MIESZKANIE** 48 mkw., tel. 532-169. 10704

» **MIESZKANIE** 65 mkw. Ełk /0-87/10-75-60 po 20.00. 10917

» **NAD** rzeką, wśród lasów -budynki mieszkalne i gospodarcze. Ełk 10-41-54. 10767

» **PILNIE** sprzedam działkę z rozpoczętą budową 10 km od centrum Białegostoku. Łomża, 172-524. 10843

» **SIEDLISKO** 0,32ha, dom, stodoła drewniana. Zajezierce 2, gmina Zabłudów. Wiadomość Olecko /0116/ 2104. 10296

» **SPÓŁDZIELNIA** Mieszkaniowa Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych w Suwałkach prowadzi sprzedaż mieszkań. Możliwość kupna garażu. Suwałki, ul. K. O. Falka 1B, tel. 678-675. 10464

» **SPRZEDAM** dom, chlew, stodołę. Klijer Zenon, Bogaczewo 10. 10776

» **SPRZEDAM** dom. Łomża, 18-26-25. 10733

» **SPRZEDAM** dom murowany, plac. Bielsk Podlaski 50-64. 10936

» **SPRZEDAM** dom z działką w centrum Augustowa, tel. Augustów, 35-63. 10624

» **SPRZEDAM** działkę o pow. 1097 mkw. wiadomość: Łomża, Spokojna 186. 10626

» **SPRZEDAM** działki budowlane przy ul. Sikorskiego w Sokółce /okolice szpitala/. Sokółka ul. Sikorskiego 16/45, tel. 11-41-74 po 18.00, Białystok, tel. 75-40-50 do 15.00. 9196

» **SPRZEDAM** gospodarstwo 19 ha. Łomża tel. 160-659. 10194

» **SPRZEDAM** lub wydzierżawię sklep spożywczy, 433-610. 10883

» **SPRZEDAM M-3,** 50 mkw. Mońki, tel. 31-22. 10824

» **SPRZEDAM M-3.** Giżycko, tel. 30-33. 10857

» **SPRZEDAM M-3.** Łomża, 18-03-52. 10789

» **SPRZEDAM M-5** w Łomży, tel. 180-751. 10622

» **SPRZEDAM** mieszkanie w Grądach obok Wizny. Tel. 71-44-37. 10757

» **SPRZEDAM** mieszkanie własnościowe M-4, I piętro Giżycko, tel. 63-55 po 16.00. 10896

» **SPRZEDAM** pilnie dom jednorodzinny. Łomża, tel. 16-29-70. 10390

» **SPRZEDAM** pół bliźniaka. Łomża, tel. 16-64-10. 10299

» **WŁASNOŚCIOWE** M-5 72 mkw., 535-140. 10534

POSZUKUJĘ

» **"DOMINIUM"** -Nieruchomości -Wynajem -Zamiana. Lipowa 4, 416-842. 8726

» **MAGAZYN** 300 mkw. na terenie Suwałk wynajmę, 513-652. 10914

ZAMIENIĘ

» **M-3** własnościowe -na większe, lokatorskie. Łomża, Wojska Polskiego 29 /60. 10891

WYNAJMĘ

» **DOM** w Grajewie. /Wyposażony, telefon/. Grajewo, /0-8672/25-30. 10875

» **DO** wydzierżawienia pomieszczenie /583 mkw. powierzchni użytkowej/ na wszelką działalność gospodarczą -miejscowość Pęsy Lipno, gmina Rutki, około 300 m od trasy W-wa -Białystok. Informacje: Zambrów, tel. 71-14-08 po godz. 16.00. 10661

» **DO** wynajęcia dom w Białymstoku firmie. Tel. Wrocław 48-62-42. 10902

» **DO** wynajęcia pomieszczenia w pawilonie handlowo -usługowym: piwnice, parter, 1 piętro -każde z oddzielnym wejściem. Łomża, tel. 188-155 po 17.00. 10884

» **GARAŻ** do wynajęcia: Białystok ul. Dobra. Wiadomość: Zambrów, tel. /0-86/ 71-67-21. 10795

» **KIOSK** /Kawaleryjska/ do wynajęcia. 42-32-46 w. 32. 10862

» **LOKAL** do wynajęcia 50 mkw., Warszawska 6, Giżycko, tel. 53-01. 10859

» **POKÓJ,** kuchnię, łazienkę z garażem - wynajmę dla wczasowiczów. Augustów, tel. 46-294. 10819

USŁUGI

AGD, RTV

» **AUTOMATYCZNE** pralki, 444-610. 10566

» **TELENAPRAWA,** 617-752. 6708

TRANSPORT

» **HISZPANIA** przewozy osobowe. Olecko /0-116/ 45-44; po 18.00 22-38. 10144

INNE

» **"KORDULA"** -drzwi przesuwne, drzwi garażowe podnoszone, bramy przesuwne, kominki. Równa 12, 632-639. 6782

» **ALARMOWE** systemy, TV-przemysłowa, projektowanie, wykonawstwo. DOMOCHRON 323-974, 321-421. 9291

» **CZYSZCZENIE** samochodów, dywanów. Renotex, 515-963, 415-429, 531-031. 10478

» **DRZWI** antywłamaniowe, folie ochronne okienne, drzwi, okna aluminiowe, zabudowa balkonów, kraty zwijane. "ZAMIS" 75-12-18. 9544

» **ELEKTRYK, SHINGLE,** TEL. 416-778. 9956

» **GARAŻE** metalowe, 632-614. 10533

» **LASTRIKO,** 63-28-63. 10488

» **MALOWANIE,** szpachlowanie. 410-757 lub 541-806. 8575

» MALOWANIE dachów, 421-205. 10728

» MALOWANIE dachów, 75-41-61, 545-180. 10921

» **MALOWANIE** dachów, 75-43-21. 10922

» **MASZYNOWY** tynk gipsowy na gładko, technologia niemiecka. "Zebpol" Wysokie Mazowieckie, 25-lecia 19, /0-8675/ 29-02. 10909

» **POMNIKI** z granitów szwedzkich. Gotowe do montażu. Niezwykle atrakcyjne ceny. Zatrudnimy polerników oraz pracowników niewykwalifikowanych. Łomża, Poznańska 156, tel. 18-08-01. 10637

SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO KLASY PC, DRUKAREK, PODZESPOŁÓW. ROZBUDOWA I MODERNIZACJA KOMPUTERA. WARSZAWSKA 55, TEL. 322-432. 5511

» **TAPICERKA,** 43-14-73. 9328

» **TYNKI** wewnętrzne, 542-862.. 10659

AUTO-MOTO

KUPIĘ

» **KUPIĘ**: na raty, weznę w leasing samochód ciężarowy z przyczepą wywrot Star lub Jelcz. Kolno, tel. 78-39-72 po 20.00. 10892

» **KUPIĘ** samochód zachodni uszkodzony do 1986, Augustów, tel. 45-362. 10524

SPRZEDAM

» **AUDI** 100CS GUATRO /1992/, wersja USA -550 mln. Tel. /0-86/ 16-59-33. 10769

» **CIĄGNIK** C-330 /1982/. Stan dobry. Grajewo. 33-72. 10874

» **CIĄGNIK** C-360 /1984/. Owieczki 20, gm. Goniądz, Sawicki. 10682

» **FIATA** 126p /1987/. Tel. /0-87/ 67-75-33. 10935

» **FORD** Escord combi /1993/ 1600, wtrysk, katalizator, pierwszy właściciel, 183-110. 10777

» **HONDA** Civic DX /1995/, /0-85/410-539. 10726

» **JELCZ** 417 -ciągnik z naczepą 18 t, Jelcz 315 -wywrotka długa. Sierzputowski Zbigniew, Sierzputy Młode 12, gm. Łomża. 10772

» **JELCZ** wywrotka /1983/ sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Nowa 14. 10939

» **KOMBAJNY** zbożowy "Vistula". Kramkówka Duża 17. Tel. Goniądz 335, Edward Sut. 10873

» **ŁADĘ** Niwę /1988/ tanio sprzedam. Suwałki /0-87/ 67-95-74 po 16.00. 10849

» **MAZDA 323 PROTEGE** /1994 r./ 12000 km, zarejestrowana w kraju. Cena 320 mln, tel. /0-86/ 160-490. 10662

» **MAZDĘ** 626 /1992/ sprzedam. Suwałki /0-87/ 66-57-31. 10841

» **MOTORYNKĘ** sprzedam. Tel. /0-119/ 495-53. 10933

» **PILNIE** sprzedam Ford Eskort 1.9 /1993/. Giżycko, tel. 79-45. 10768

» **POLONEZA** po wypadku, tył rozbity /po kapitalnym remoncie/. Śniadowo, tel. 17-61-52 /wieczorem. 10870

» **ROBUR** Furgon długi /1988/ 5000 zł. Bielsk Podlaski, Brańska 132, 42-42. 10793

» **SPRZEDAM** Skodę 105S /1988/. Walinowicz Ryszard. Giżycko, Smętka 20A/11, tel. 71-39. 10775

» **SPRZEDAM** Stara 28W. Zambrów, tel. 71-14-08 po 16.00. 10660

» **STAR 200** /1986/ skrzyniowy z wywrotem plus przyczepa 6 ton /wywrotka/. Sedranki 30, gm. Olecko. 10944

» **VECTRA,** 514-162. 10926

» **ŻUK** /1976/ po remoncie. Mścichy 82 k/Radziłowa. 10877

» **ŻUKA** skrzyniowego /1989/, Zabiele 24, gm. Jaświły. 10694

» **ŻUK** składak /1995/, 75-46-82. 10949

AUTOALARMY

» **"ALAR"** -alarmy, autoalarmy, immobilizery, radiomontaż, TV przemysłowa, Włókiennicza 4, 523-601, 410-017. 8783

» **AUTOALARMY,** GAB Prestige ZNZ. Białystok, Młynowa 52, 424-866. 10787

» **AUTOALARMY** -montaż, tanio! 32-30-34, 520-134 w. 25. 10421

» **SILICON** Cel Protector -certyfikat bezpieczeństwa, skuteczności. DOMOCHRON 323-974, 321-421. 9290

INNE

» **ALARMY,** autoalarmy. "KOMBIT", 436-095. 10641

» **AUTO** Szyby. Łomża, ul. Kraska 16, tel. 18-41-23, dom: 18-59-68. 9699

» **KOMIS AUTO -MOTO** -Rowerowy. Botaniczna oraz Orzeszkowej 32 A. Kupno, raty, zamiany, P.T.S., 520-134. 10422

BIZNES

» **AUTOWYCENY,** /0-85/327-743. 3254

» **BBK** -Giełda wierzytelności, windykacje, zastępstwo procesowe, Białystok, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 5, tel. 750-989, 538-642. wew. 253. 10271

» **BBK.** Księgi podatkowe, wierzytelności. Tel. 538-642, 750-989 wew. 253. 10714

» **HURT** -formy, farby, dodatki, stoły do kostki brukowej, kostka, krawężniki, technologia. Balony helowe, gumowe, fajerwerki. "LIDER", /0-85/325-801. 8568

» **LOMBARD,** 538-151. 9377

» **POLSKO** -Amerykańska Firma Powierniczo -Doradcza Mtz. Biznes, wypadki, spadki, emigracyjne, inne. /0-85/ 43-59-14. 10547

» **POSIADAM** działkę o powierzchni 5000 mkw., uzbrojoną z budynkiem parterowym o pow. 140 mkw. nadający się na działalność gospodarczą. Czekam na propozycje. Śwignajno Małe 15, 12-210 Ukta. 10860

Rzeczoznawcy /085/ 325-681. 6720

NAUKA

» **PRZYJMĘ** uczennicę do zakładu fryzjerskiego, 610-422. 10618

TURYSTYKA



NAJBLIŻSZE IMPREZY

WYPOCZYNEK NAD ADRIATYKIEM
13 dni od 495 zł 7-19.07, 17-29.07
6-18.08, 16-28.08, 26.08-07.09, 5-17.09

WYPOCZYNEK W HISZPANII
15 dni od 745 zł 20.07-03.08, 30.07-13.08

7 DNI POD BARCELONĄ - RIWIERA PROWANSJA - WENECJA - WIEDEŃ
15 dni od 895 zł(bez nocnych przejazdów!)
08-22.08, 15-29.08, 23.08-06.09, 31.08-14.09

GRECJA: 7 DNI WYPOCZYNKU ORAZ ZWIEDZANIE ATEN I PELOPONEZU
16 dni 1670 zł Tylko jeden termin! 12-27.08

TUNEZJA(samolotem z Warszawy)
7/14 dni od 380/510 USD cały rok!

PAŁANGA/DRUSKIENNIKI
12/14 dni 500/560 zł lipiec-wrzesień

RZYM BEZ TAJEMNIC(ze zwiedzaniem: Florencji, Wenecji, Asyżu, Wiednia)
8/9 dni 485/545 zł 27.07-04-08, 13-20.08
24.08-01.09, 27.08-03.09, 10-17.09

PARYŻ BEZ TAJEMNIC
(z możliwością wyjazdu do DISNEYLANDU)
7/9 dni 490/685 zł 10-16.08/31.07-07-08
17-24.09(bez nocnych przejazdów w autokarze!)

DOOKOŁA WŁOCH
10/12 dni 595/565/795 zł 05-14.08
19-28.08 02-11.09, 16-25.09/26.08-06.09

DOOKOŁA HISZPANII W 17 DNI
1795/1555/1395 zł(bez nocnych przejazdów)
15-31.08/30.08-15.09, 14-30.09/11-27.10

OBOZY - KOLONIE

SŁOWACJA(Tatry, Karpaty, Bratysława, rejs po Dunaju, wycieczka do WIEDNIA jaskinie, kąpielisko, program rekreacyjny)
14 dni 495 zł 23.07-5.08 6-19.08 13-26.08

WŁOCHY(10 dni nad Adriatykiem, wyżywienie 3 x dziennie, bogaty program, dwa noclegi tranzytowe, wycieczki do San Marino, Ravenny, Wenecji, Rimini)
13 dni 655 zł 7-19 i 17-29.07 6-18 i 16-28.08

POLSKA: MROZY k.Ełku, RUCIANE NIDA GIŻYCKO, BAŁTYK, GÓRY

ROLLING STONES W PRADZE
Wycieczka na superkoncert na Strachowie z dwudniowym pobytem w Pradze.
250 zł(autokar, bilet, nocleg) 03-06.08

NOWOŚCI SEZONU 1995

LONDYN BEZ TAJEMNIC: zwiedzanie Canterbury, Leeds, Windsoru, Oxfordu, Stonehenge, Brugii, Gandawy, Brukseli, Kolonii
845 zł (bez nocnych przejazdów) 4-12.08

IZRAEL/SYNAJ - CYPR - GRECJA
(superbogaty program turystyczny, autokar i prom bez nocnych przejazdów)
22 dni 2350 zł 05-26.10

RIWIERA FRANCUSKA:(7 dni wypoczynku w Nicei, zwiedzanie Luksemburga, Metz Nancy, Awinion, Cannes, Monako)
1150 zł(bez nocnych przejazdów) 15-28.08

ponadto: PRZEJAZDY AUTOKAROWE oraz APARTAMENTY I HOTELE W CAŁEJ EUROPIE !!!

PRIMA TRAVEL: Białystok Lipowa 12(sklep sportowy) tel/fax 443 729 lub 428 860
punkty sprzedaży w regionie:
BIAŁYSTOK: Prima Nowa 0/90 265266
ŁOMŻA: Biebrza tel.162965 EŁK:Trans Ekspres tel.103843 SUWAŁKI: Agrouniwersal tel.665495 Inwestnord tel.667604
GIŻYCKO: Eskapada tel.3015 Gromada tel.31

» **ALPY** Berneńskie z Lazurowym Wybrzeżem, zabytki Italii -wypoczynek w Sorrento, Hiszpania -Portugalia. "Esperantotur", Modlińska 1, 322-848. 8549

GAZETA Współczesna **KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 1 ZŁ**

Maksymalnie 7 słów łącznie z adresem (telefonem):

1 kupon — 1 publikacja

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

nr dowodu osobistego:

1. Kupony przyjmujemy w Biurach Ogłoszeń w Białymstoku, ul. Suraska 1; w Łomży, Al. Legionów 7; w Suwałkach, ul. Kościuszki 32; w Giżycku, ul. Pocztowa 3; w Grajewie, ul. Piłsudskiego 13; w Siemiatyczach, ul. Pałacowa 18. Można również kupon wraz z dowodem wpłaty 1 zł na konto 340409-808-136 PBG SA O/Białystok przesłać na adres: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
2. Kupon bez wpisanego numeru dowodu osobistego jest nieważny.
3. Ogłoszenie ukaże się nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. Kupon ważny do 16 lipca 1995 r.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ BIZNES
- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA

ZAKUPY
- ☐ hurtownie
- ☐ sklepy

PRACA
- ☐ zatrudnię
- ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ poszukuję
- ☐ zamienię
- ☐ wynajmę

AUTO MOTO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ naprawy
- ☐ autoalarmy
- ☐ inne

- ☐ TOWARZYSKIE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA

USŁUGI
- ☐ audiovideo
- ☐ naprawa AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne

RÓŻNE
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ inne

» **AMERICAN** Tours. Wizy, wycieczki, bilety, ul. Św. Rocha 10, lok. 308. 10864

» **FIORDY** Norweskie. Dookoła Francji - atrakcje Barcelony. Andory, Hiszpania. "Esperantotur", Modlińska 1, 322-848. 8548

» **POSZUKUJEMY** domków letniskowych do wynajęcia na terenie województwa suwalskiego. Informacja: Ełk /0-87/10-59-15. 10742

» **TANIE** wczasy w domkach kempingowych i Pensjonacie "Rybakówka" nad jeziorem Gołdap. PBO "BUDOMEX", 19-500 Gołdap, ul. Gumbińska 1, tel. /0-87/ 15-11-42, fax /0-87/ 15-02-04. 10573

» **USA** -wizowanie, loteria, wycieczki. Olsztyn 27-61-88 wew. 207, 41-36-42. 10558

ZAKUPY

„ROLMASZ" SC oferuje:

• sprzęt rolniczy • części zamienne • ogumienie • sznurek • akumulatory. •

Łomża tel/fax 18–54–80, ul. Al. Piłsudskiego 117

(3281)

❒ SKLEPY

» **MASZYNY** szwalnicze, overlocki, urządzenia prasowalnicze. OVERTEX, Suraska 1, 42-22-43. 9188

❒ HURTOWNIE

» **HURTOWNIA** Odzieży Używanej "TESSO" -sort najwyższej jakości. Łomża, ul. Bawełniana 16, tel. 16-47-95. 9245

» **HURTOWNIA** Ogrodniczo -Przemysłowa, Łomża, Pl. Niepodległości 11 i 12 tel/fax /086/16-40-30. Oferyje: wąż zbrojeniowy -0,80 zł, środki ochrony roślin, muchozol, opryskiwacze, konewki, grille, węgiel, szkło metalizowane, siatki ogrodzeniowe. Ceny fabryczne. 10698

» **HURTOWNIA** słoi, zakrętek Twist, uszczelek Wecka. PHU "ZORZA" Zambrów, ul. Cmentarna 18, tel. /0-86/ 71-67-21.10794

» **MAKARONY** wysokiej jakości w wielu rodzajach poleca producent: Łomża, tel. 160-946. 10890

» **NOWE** przyczepy samozbierające "PERKOROL" Roszki Sączki 2, 18-218 Sokoły. 10952

» **PROFESJONALNE** systemy alarmowe, TV-przemysłowa, domofony. DOMOCHRON, Towarowa 2b, 323-974. 9292

ZDROWIE

» **"MEDIN"** -bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty. Białystok, 422-268. 9315

» **CHOROBY** skóry i weneryczne. Dr hab. Adam Jakubowski, dr Maria Soszka-Jakubowska. Białystok, Waszyngtona 14B XIp, 16.00 -18.00 /oprócz sobót/, tel. 441-777. 8566

» **GABINET** Neurologii i Medycyny Naturalnej /hipnoza, laser, akupunktura, asupresura/. Zabiegi również w domu pacjenta. Łomża, Dmowskiego 1G, tel. 18-50-84 /całodobowy/. 10797

» **GABINET** Stomatologiczny. Malmeda 1 /10.00 -18.00/. 42-22-55. 9258

» **GINEKOLOG -USG** Krzysztof Arciszewski: ZAMENHOFA 1, POLESKA 23 /leczenie nadżerek laserem/. Rejestracja 32-32-02 /8.00-18.00/. 9732

» **LEKARZ** specjalista ginekolog Lech Kostewicz. Ostrołęka, Łęczysk 54A, tel. 50-64. Pełny zakres. Narkoza. 6527

» **NOWORODKI,** starsze dzieci -wizyty domowe. 75-34-33. 10536

» **SOCZEWKI** kontaktowe, płyny dezynfekcyjne. Białystok, Krakowska 5, 422-268. 10176

» **USG -DOROŚLI; DZIECI -Zamenhofa** 1, rejestracja (8.00 -18.00). Tel. 32-32-02. 9731

ZWIERZĘTA

» **DOBERMANA** 5-miesięcznego sprzedam. Suwałki /0-87/ 66-76-71. 10739

» **DOBERMANY** tanio sprzedam. Gołdap /0-87/ 15-10-80. 10942

» **KURKI** odchowane nioski 9-tygodniowe sprzedam. Wiszowaty, Lekiele, tel. /0-116/ 382-77. 10737

» **ROTTWEILERY** - szczenięta sprzedam. Giżycko tel. 32-99. 10771

» **SPRZEDAM** knury hodowlane rasy: pbz, duroc, pietrain. Tel. Węgrów /0-258/ 34-81. 10869

» **SPRZEDAM** kocięta perskie, 431-065. 10910

» **SZCZENIĘTA** Rottweilery - sprzedam, 431-653. 10911

» **SZNAUCER** olbrzym, szczenięta, niedrogo. Suchowola, tel. 44. 10815

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

» **DĄB** suchy 50, 80 -wykonuję stolarkę. 191-332, Łyski k/Białegostoku. 10929

» **KOŁA** jezdne do Kierowca lub Bizona, Tel. Janów 275. 10699

» **PAPIERÓWKĘ** sosnową i świerkową. Suwałki, tel. /0-87/ 679-886. lub 666-395 po 18.00. 10779

❒ SPRZEDAM

» **BARAKOWÓZ,** 755-332. 10889

» **C-330** /1989/. Brzozowo Panki 25. 10709

» ***C-360.*** Zaleski Jerzy. Kapice Stare 31, gm. Tykocin. 10886

» **C-3603P.** Zambrów, 71-39-74. 10880

» **C-360** roztrząsacz obornika zaprawiarkę ziarna, Różkowski Marian, Żarnowo 16-300 Augustów. 10523

» **CIĄGNIK** C-328 sprawny technicznie. Możejko Józef, kol. Jurasze 38, gm. Sidra. 10837

» **CIĄGNIK** C-355 /1975/. Suwałki /0-87/ 67-39-15. 10743

» **CIĄGNIK** C-360 sprzedam. Cisów 5, gm. Sztabin. 10744

» **CIĄGNIK** MTZ-82 nowy ,cena 22 tysiące, DT-75 /1992/ 500 Mth. Suwałki /0-87/ 67-85-34. 10913

» **DUŻĄ** suknię ślubną -niedrogo, 431-531 po 16.00. 10825

» **JEDNOOSIOWY** roztrząsacz obornika. Bystrowski, Saniki, gm. Tykocin. 10817

» **JĘCZMIEŃ,** 538-045. 10718

» **KAMERĘ** video, 416-011. 10812

KOSTKA brukowa kolorowa. Krawężniki i obrzeża kolorowe. Szczuczyn /086/ 72-55-55. 10620

» **KURKI** 6-tygodniowe, szczepione rasy "BABCOCK", 191-243. 10785

» **LAS** 3.5 ha. Augustów, tel. 20-83. 10735

» **LOKAL** na giełdzie przy ul. 1000-lecia P.P., 613-949 (11-19); 52-16-89 (po 20.00). 10799

» **MAŁO** używane: kombajn "Anna", kosiarka rotacyjna, agregat uprawowy, przewracarka konna. Budlewski Andrzej, Wojny Pietrasze, łomżyńskie, tel. /086/ 760-847. 10904

» **MASZYNY** piekarnicze. Tel. 15-16-28. 10532

» **MŁOCARNIĘ,** snopowiązałkę w dobrym stanie. Liza Stara 63. 10814

» **MŁOCARNIĘ** 7B sprzedam. Kosakowski, Przebród 16-422 Wychodne. 10746

» **MŁOCKARNIA** "Damf", klacz. Szymany k/Grajewa, Węcek. 10673

» **NAJTAŃSZE** pustaki wiórobetonowe, bloczki betonowe. 422-186. 9299

» **OTWORY** okienne i drzwi używane oszklone -tanio. Łomża 17-61-64. 10802

» **PARKIET** -producent. 753-662. 9446

PELETY sojowe 690,00 brutto, 185-261. 10951

» **PIECE** c.o., bojlery, cegiełki, ogrodzenia, 197-393. 10930

» **PŁYTKI** posadzkowe lastryko, Łomża, Wąska 19, tel. 16-25-68. 9972

» **PRASĘ** do słomy. Pieniążki 13. k/Grajewo. 10878

» **PRASĘ** niemiecką, stan bardzo dobry, dmuchawę pionową. Dąbrowski, Dąbrowa Gogole 1, gm. Szepietowo. 10853

» **PRASĘ** rolującą. Raczki, tel. 371. 10918

» **PRODUCENT** boazerii, 180-772. 10751

» **PRZYCZEPĘ** 18-ton - 5 tys. zł sprzedam. Suwałki 67-25-28. 10919

» **PRZYCZEPĘ** D-50, 8 -tonową sprzedam. Raczki tel. 149. 10848

» **SIECZKARNIĘ** samobieżną, rozrzutnik obornika 8 ton, pompę głębinową, hydrofor -zbiornik, sprzedam. Tel. Raczki 553. 10842

» **SILNIKI** do łodzi "Wicher", Wieterok, Saut, 54-06-26. 10528

» **SILNIK** Wicher 25 elektronik. Mońki, 31-04. 10924

» **SILOSY** zbożowe 40 tonowe z aktywną wentylacją. Buraczewski, Skarkiszki, 16-502 Krasnowo, suwalskie. 10916

» **SNOPOWIĄZAŁKĘ WC-5,** Balinka 15. 10581

» **SOSNA** (dłużyca, tarcica), Dąb (tarcica) - wysezonowane, tel. Raczki 317. 10887

» **SPRZEDAM** Amigę 500. Bielsk Podlaski tel. 37-35. 10937

» **SPRZEDAM** ciągnik ogrodniczy z oprzyrządowaniem. Podgórze tel. 17-83-53. 10798

» **SPRZEDAM** komfortowe M-2, tel. po 15.00 18-12-40 Łomża. 10057

» **SPRZEDAM** kosiarkę rotacyjną małą i opony do ciągnika T25A 9,5x12,5. Cena do uzgodnienia. Siemieniuk, Białki 3, tel. Trześcianka 19 (7.00- 15.00). 10609

» **SPRZEDAM** pralkę automatyczną 2-letnią, tel. 44-92-44. 10606

» **SPRZEDAM** prasy do słomy, ciągnik niemiecki. Łomża tel. 16-03-41. 10804

» **SPRZEDAM** wózek widłowy, elektryczny /1987/. Giżycko, tel. 31-49. 10437

» **SPRZEDAM** zakład ślusarski. Łomża, 17-12-31. 10867

» **STÓŁ** bilardowy. Łomża 18-50-55, godz. 10.00 -18.00. 10806

» **STRUGARKA** trzystronna, szlifierki taśmowe i oscylacyjna, pilarka taśmowa, strugarki, 183-110. 10778

» **SUSZARNIA** podłogowa. Dąbrowa Białostocka, tel. 121-772. 10700

» **SYNTEZATOR** Casio CT-700, 518-482. 10788

» **SZCZENIĘTA** dobermany. Łomża, 17-75-78. 10881

» **TANIO** sprzedam C-385, tel. 78-36-67. Kolno. 10866

» **TANIO** sprzedam hydrofor 300 l kompletny. Bogaczewo 34A. 10497

» **UBIJACZKA,** patelnia, piec cukierniczy. Łomża, tel. 16-33-96. 10865

» **WAGI** legalizowane wozowe do żywca 1 tona, szt 3. 15-23-51. 10847

» **ZAKŁAD** Ceramiczny w Dobrzyniewie Dużym zatrudni: emeryta lub Zakład Ceramiczny w Dobrzyniewie Dużym prowadzi sprzedaż: cegieł i kształtek elewacyjnych różnych typów, podokienników, przewodów kominowych kamionkowych, dachówek. 19-71-20. 10257

» **ZESTAW TV-SAT**. Grajewo. /08672/25-30. 10876

» **ZGRZEWARKĘ** do folii PCV /okładki, torebki/ oraz kompletne wyposażenie chłodni sprzedam. Olecko, tel. /0-116/24-05. 10945

» **ZGRZEWARKĘ** impulsową do zamykania worków z folii PE. Kętrzyn, tel /0-886/87-71. 10642

» **ŻUKA** skrzyniowego, sprzęt konny. Tel. /0-87/ 68-11-25. 10943

❒ INNE

» **ELEKTRONARZĘDZIA** najtaniej wypożyczysz, Kopernika 5, lok. 8, 448-482. 9961

» **NINIEJSZYM** oświadczam, że nie odpowiadam za długi i zobowiązania mojego męża Ryszarda Bordzio, zam. Suwałki, Buczka 14. Bordzio Lucyna. 10840

» **SPRZEDAŻ,** skup, zamiana ciągników, maszyn rolniczych. "Smoldex" Smolniki, Stawiski 78-55-98. 10548

» **ZAGINĘŁA** sprężarka do napełniania butli nurkowych. Nagroda za skuteczną pomoc w odnalezieniu /0-87/ 66-27-04, 67-72-59. 10734

TOWARZYSKIE

» **KANADYJCZYK** polskiego pochodzenia pozna blondynkę do lat 35 w celu matrymonialnym. Listy ze zdjęciem kierować pod adresem: JERRY LASKOWSKI 15-950 Białystok 1, skrytka pocztowa 232. 10912

» **PANOWIE!** Samotne, atrakcyjne Panie założą rodziny -solidne fotooferty, adresy -"DYSKRECJA" 21-300 RADZYŃ PODLASKI, SKRYTKA -26. Paniom bezpłatnie. 10801

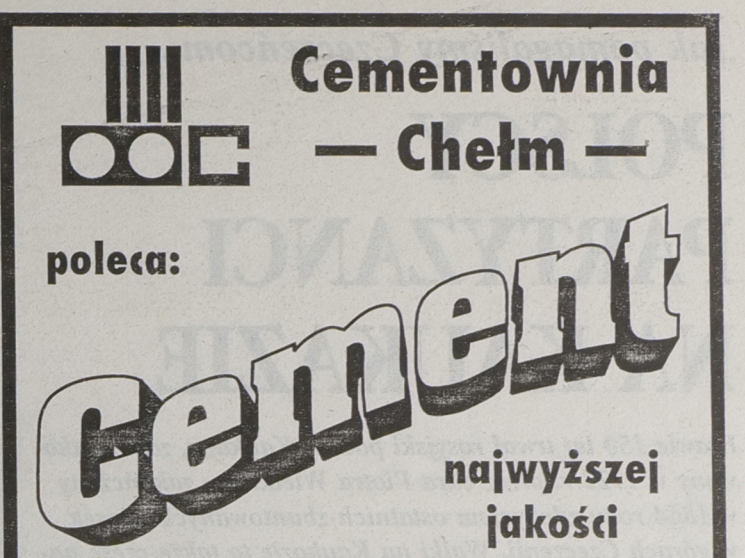

Nasze cementy spełniają wymogi norm polskich, niemieckich i brytyjskich oraz Euronomy.
Posiadamy atesty Instytutu Materiałów Budowlanych BAM z Berlina.

Pytaj u naszych dystrybutorów:

AUGUSTÓW: Paszkiewicz Company s.c. ul. Rajgrodzka 40A, tel./fax 46-654.
BIAŁYSTOK, ACY-AGA, ul. Jutrzenki 3, tel./fax 762-294; BCMB, ul. Sienkiewicza 1/1, tel. 41-52-17, ul. Popiełuszki 115, tel. 61-55-65; GALART, ul. Orzeszkowej 17, tel. 32-86-87;
CIECHANOWIEC: TOMEX s.c., ul. Kuczyńska 47, tel. 771-131; HURT-DETAL, ul. Wojska Polskiego 21, tel. 262; EŁK: MURBET s.c. ul. Cmentarna 4D, tel./fax 10-36-25; TRANSBUD, ul. Łukasiewicza 1, tel. 10-84-23; BCMB, ul. Ogrodowa 6, tel. 10-38-78; GRODZISK: GS Grodzisk, tel. 55-35-84;
GRAJEWO: EKOBUD, ul. Targowa 10, tel. 44-64; IGNATKI: WAREX-B, ul. Brukowa 1, tel. 52-07-59; WAREX, ul. Brukowa 1, tel. 63-26-19; ŁOMŻA: TRANSBUD, ul. Gwardii Ludowej 13, tel. 16-94-71; JUMIRPOL, ul. Nowogrodzka 118, tel. 165-171; POŚWIĘTNE: PIAST Gołębie 26, tel. 15-13-44;
ZARĘBY KOŚCIELNE: HURT.MAT.BUD. Skłody Stachy 13, tel. 39 Zaręby Kościelne.

4098



Hurtownia Rowerów OLYMPIC

hurt ● detal

Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768
Czynna w godz. 8.00-18.00
w soboty 8.00-14.00
dojazd os. Wygoda, linia 3, 9, 27.

rowery
części zamienne
serwis

ROMET, WHEELER, MBM, BIANCHI, CLINTON, APOLLO, RALEIGH
Największy dystrybutor w regionie płn.-wsch.
Sprzedaż ratalna

4341

GAZETA współczesna
Chcesz dać reklamę?!



ZADZWOŃ
Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie

Białystok, tel. 42-05-21
Łomża, tel. 16-56-97

Goplana
POZNAŃ

Jedyny, oficjalny przedstawiciel na region płn. - wsch. i przedstawiciel 23 innych firm krajowych

s.c. VIKAM ul. Tysiąclecia PP 2
fax. 75-40-50, tel. 76-16-11, codziennie w godz. 7.00-18.00
● *Do sklepów transport bezpłatny*
● *Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie*

4306

Do naszego zakładu przerobu drewna w okolicy Giżycka pilnie zatrudnimy osobę w wieku około 35 lat na stanowisko:

DYREKTORA

Wymagania:
● *doświadczenie handlowe w sektorze Import-Export* ● *podstawowe wiadomości techniczne* ● *znajomość języka niemieckiego oraz zapał i energia do budowy i kierowania nowym Zakładem.*

4366

Pisemną ofertę prosimy kierować pod adresem:

PFL Paletten-Fabrik
Gebrüder-Heyn-Str. 7
D 21337 Lüneburg
Fax 0-049413158777

Jak pomagaliśmy Czeczeńcom...

POLSCY PARTYZANCI NA KAUKAZIE

Prawie 150 lat trwał rosyjski podbój Kaukazu, zapoczątkowany w 1722 r. przez cara Piotra Wielkiego, zakończony w 1864 roku zdobyciem ostatnich zbuntowanych wiosek w górach Czeczenii. Walki na Kaukazie to także część naszych dziejów. Rejon ten traktowany był przez władze carskie na równi z Syberią – jako miejsce zsyłki polskich buntowników po niepodległościowych zrywach.

W pierwszej połowie XIX wieku przez Kaukaz przewinęło się prawie 30 tysięcy Polaków – przymusowych żołnierzy, zesłańców, osiedleńców.

Polacy znajdowali się również wśród walczących o wolność kaukaskich górali. Kochające wolność, dumne, odważne i bitne ludy kaukaskie cieszyły się wśród Polaków wielką sympatią.

Po upadku Powstania Listopadowego polska emigracja polityczna żywo interesowała się sytuacją na Kaukazie. W walce Czerkiesów (tak w naszej tradycji określono ludy Kaukazu) widziała wspólny cel – przeciwstawienie się zaborczemu caratowi. Wielu Polaków – uciekinierów z armii carskiej – znalazło się w oddziałach imana Szamila – legendarnego wodza, przywódcy powstania Czeczenii i Dagestanii. Od 1834 r. przez 25 lat stawiał on zacięty opór przeważającym liczebnie i lepiej uzbrojonym wojskom rosyjskim. Polscy żołnierze i oficerowie organizowali mu artylerię, kierowali pracami fortyfikacyjnymi i saperskimi, służyli w jego gwardii przybocznej. Szamil, który zgromadził 60 – tysięczną armię i podejmował wielkrotnie ofensywy szturmując rosyjskie forty nad rzekami Kubań i Terek został ostatecznie pokonany w 1859 roku. Jako więzień cara zesłany był do Kaługi. Klęska Szamila nie zakończyła podboju Kaukazu. Walki partyzanckie w niedostępnych górach trwały jeszcze do 1864 r.

Utworzona przez księcia Adama Czartoryskiego Agencja Wschodnia w Konstantynopolu starała się przeszkadzać Rosji na Bałkanach i Kaukazie. Była to placówka wywiadowcza – wspierająca również walkę ludów Kaukazu z caratem.

Wielu Polaków, uczestników powstania węgierskiego 1848/49 w czasie Wojny Krymskiej walczyło w szeregach kaukaskich partyzantów. Po zakończeniu w 1856 r. Wojny Krymskiej z walczącej tam polskiej dywizji gen. Władysława Zamoyskiego stworzono Legion Kaukaski. Miał to być doborowy oddział liczący ok. 200 – 300 żołnierzy specjalnie przeszkolonych do walk partyzanckich i działań dywersyjnych. Ostatecznie w lutym 1857 r. – po zmyleniu rosyjskiej floty blokującej wybrzeża Kaukazu – wylądował w Abchazji 100 – osobowy oddział pod dowództwem płk. Teofila Łapińskiego. Walczył on na Zachodnim Kaukazie prawie 3 lata (do grudnia 1859 r.). Łapiński zorganizował kaukaskim partyzantom sprawną artylerię, dzięki czemu mogli oni przez wiele miesięcy powstrzymywać rosyjskie ataki w Abchazji. W tych zaciętych walkach polski oddział stracił trzecią część swego pierwotnego stanu.

Udział polskich ochotników w kaukaskiej partyzantce był jak gdyby przedłużeniem naszych powstań. Także w czasie Powstania Listopadowego Polacy próbowali podejmować na Kaukazie walkę z caratem.

ZENON KOMOROWSKI (PAI)

LATO W MIEŚCIE

Miejski Ośrodek Rehabilitacji Dzieci w Białymstoku organizuje cykl imprez dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Już w najbliższą sobotę, 8 lipca organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych na festyn sportowo – rekreacyjny „Baw się z nami". Będą atrakcje dla dzieci, młodzieży, rodziców. Początek o godzinie 10, przy siedzibie Ośrodka.

W dniach 17– 31 lipca dzieci i młodzież niepełnosprawna będą miały okazję do uczestniczenia w imprezach pod wspólną nazwą „Lato w mieście".

W obu przypadkach bliższych informacji można zasięgać w siedzibie Ośrodka przy ulicy Warszawskiej 43/45, nr telefonu 416– 595.

(e)

Służba zdrowia

AMBULATORIA

● **BIAŁYSTOK**

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU OSTRE DYŻURY

● **PIĄTEK, 7 lipca**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 788-824 – **wewnętrzny.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

● **SOBOTA, 8 lipca**

Państwowy Szpital Kliniczny im. J.Sztachelskiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 42-70-51 – **neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

● **NIEDZIELA, 9 lipca**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

DYŻURY CODZIENNE

● **BIAŁYSTOK**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: **choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.**

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – **lekarz weterynarii Marcin Ramm.**

● **ŁOMŻA**

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M.Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – **wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.**

● **SUWAŁKI**

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – **położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.**

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – **oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.**

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

● **BIAŁOSTOCKIE**

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczelowska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – **chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.**

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 – **zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.**

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – **położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.**

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – **dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.**

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – **chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.**

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – **chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.**

● **ŁOMŻYŃSKIE**

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – **chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.**

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – **chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.**

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – **położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.**

● **SUWALSKIE**

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – **wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.**

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-[illegible].

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

● **BIAŁYSTOK**

ul. Lipowa 45, tel. 42-33-65, ul. Poleska 89, tel. 522-111 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Suraska 2, ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8 „HORN", codziennie 7.30-19, soboty 8-16.00, niedziele 9-14.00.

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7.30-20, w.sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w.sob. 8-14), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7.30-2[illegible] pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa [illegible] (8-19, w.sob. 8-15), ul. Mickiewicza [illegible]38 (8-15), ul. Warszawska 79 (8-[illegible]), ul. Siewna 2 (8-19, w.sob. 8-15). Bro-niewskiego 4 (9-16, w.sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Gen. Berlinga 8 (8-19, w.sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szkolna 23 (7.30-18), ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15).

● **ŁOMŻA**

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

● **SUWAŁKI**

ul. Kościuszki 78, tel. 66-49-24.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 16-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

● **BIAŁYSTOK**

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wod.-Kan.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Zandarmeria wojskowa** – 753-301, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Komitet Ochrony Praw Dziecka** – 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18), **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony Telefon** – 42-53-78, **TOnZ** – 42-45-02, 512-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**,ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15.

● **ŁOMŻA**

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 16-44-14, **Taxi** – 16-57-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 20-22, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Informacja turystyczna** – 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

● **SUWAŁKI**

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon Zaufania** (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 66-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

● **EŁK**

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 10-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.







MINI MAX

SUPERKONKURS „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

☆ Tylko 3 tygodnie zabawy!
☆ Do wygrania nagrody pieniężne i 165 nagród rzeczowych!
☆ Codziennie supernagroda!
☆ Zdrapka i zakreślanka w jednym!

KUPON KONKURSOWY 7.07.1995 r. **Nr 17** GAZETA współczesna

195	281	374	470	546	620	703

Drodzy Czytelnicy!

Dziś na kolumnie konkursowej znajdziecie ostatni kupon konkursu MINIMAX I. Cieszył się on ogromnym zainteresowaniem. Atrakcyjna formuła, bo i zdrapka i zakreślanka, czas trwania tylko 3 tygodnie sprawiły, że opinie Czytelników o konkursie były bardzo przychylne. Część zdrapkowa wywoływała wiele emocj, gdyż codziennie prezentowaliśmy nagrody, które właśnie w danym dniu można było wygrać. A nagrody te były cenne i atrakcyjne np: telewizor kolorowy, kuchenka mikrofalowa, rower górski, wycieczka zagraniczna i inne. Dodatkową atrakcją była możliwość wygrania kilku nagród. Otóż rekordzistką okazała się pani Bogusława Szymowiat z Giżycka. Wygrała aż cztery nagrody: wycieczkę zagraniczną, młodzieżowy zestaw meblowy, automat do gry „Jednoręki bandyta" i odkurzacz Zelmer. Wartość wszystkich nagród ponad 1.200 zł.. W zakreślance wygrano 5.077zł, dwie nagrody po 719 zł i 115 cennych nagród rzeczowych.

O wszystkich wygranych informowaliśmy na bieżąco na kolumnie konkursowej.

A dziś rozpoczynamy nowy konkurs MINIMAX II. Szczegóły niżej.

KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS

MINIMAX II

☆ 5077 zł ☆ co najmniej 165 nagród
☆ 719 zł ☆ tylko 3 tygodnie zabawy

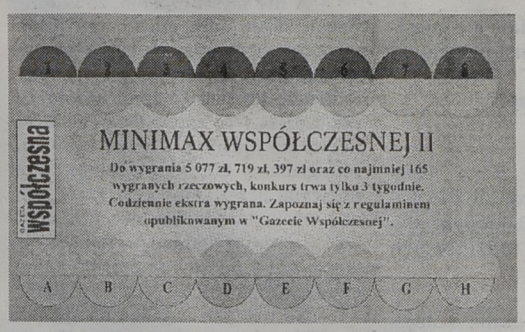

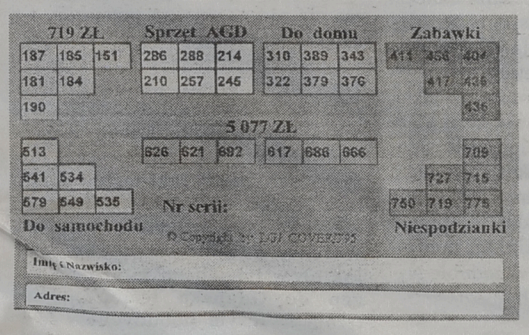

Na tej stronie karty konkursowej zdrap jedno pole pokryte srebrną farbą pod cyfrą lub nad literą wydrukowaną na kuponie w gazecie.

Na tej stronie karty konkursowej zakreśl kółkiem liczby, które znajdziesz na kuponie w gazecie.

Regulamin konkursu MINIMAX II

1. Gazeta Współczesna organizuje konkurs pod nazwą MINIMAX II.
2. Konkurs rozpoczyna się 7 lipca a kończy 28 lipca 1995r.
3. W konkursie może brać udział każdy, kto posiada kartę konkursową. Karta konkursowa jest bezpłatna i będzie dołączona do Gazety Współczesnej w dniu 7 lipca.

Do udziału w konkursie nie mają prawa pracownicy i współpracownicy GW oraz członkowie ich najbliższych rodzin.

4. Karty konkursowe są ważne przez cały czas trwania konkursu.

Każda karta zawiera z jednej strony 7 diagramów z liczbami do zakreślania oraz numer serii, z drugiej strony 16 pól zdrapkowych (8 oznaczonych literami, 8 oznaczonych cyframi).

5. Od 7 lipca GW drukuje kupony konkursowe zawierające po 7 liczb do zakreślania i jedną cyfrę lub literę do zdrapania oraz symbol na który pada wygrana.

Każdemu polu zdrapki przypisana jest konkretna nagroda. Będzie ona prezentowana w dniu druku litery lub cyfry.

Strona zdrapkowa karty konkursowej podzielona jest na dwie części: literową i cyfrową. Jeżeli w terminie ustalonym w punkcie 7 nie zostanie zgłoszona nagroda z części literowej, przechodzi ona na kolejny dzień druku symboli literowych, analogicznie nie zgłoszenie w terminie nagrody z części cyfrowej powoduje jej przejście na kolejny dzień druku symboli cyfrowych.

Sumowaniu ulegają nie zgłoszone w terminie nagrody oddzielnie z części literowej i oddzielnie z części cyfrowej.

6. Uczestnik konkursu wygrywa wtedy, gdy zakreśli wszystkie 6 liczb w jednym diagramie lub odkryje w zdrapce na swojej karcie taki symbol jaki jest wydrukowany na kuponie w danym dniu oraz odpowie na pytanie umieszczone na kuponie konkursowym w dniu trafienia wygranej.

7. Uczestnik konkursu otrzymuje nagrodę pod następującymi warunkami:

– najpóźniej do godziny 16.00 następnego dnia po zakreśleniu liczb lub zdrapaniu symbolu (oprócz sobót i niedziel) zgłosi wygraną osobiście lub telefonicznie do Biura Gry „Gazety Współczesnej" Białystok ul. Suraska 1, pok. 108, tel. 42–32–42.

– zgłosi się po odbiór nagrody w ciągu 2 tygodni od momentu jej zgłoszenia.

– odbierając nagrodę dostarczy kartę konkursową na którą padła wygrana i zestaw wszystkich kuponów konkursowych drukowanych w GW (dopuszcza się brak dwóch kuponów).

8. Karty konkursowe osób wygrywających muszą być zidentyfikowane przez organizatora konkursu.

9. Każda karta zawierająca wadę druku powinna być dostarczona do Biura Gry, gdzie zostanie wymieniona na nową. Każda karta uszkodzona, sfałszowana lub zniszczona jest nieważna.

Traci ważność karta na której odsłonięto symbole ukryte pod cyframi lub literami nie drukowanymi w Gazecie Współczesnej.

10. Ta sama karta może wygrać tylko jeden raz.

W momencie odbierania wygranej, uczestnik konkursu losuje nową kartę, która umożliwia udział w całej zakreślankowej części konkursu oraz w części zdrapkowej od dnia otrzymania karty.

11. Każdy uczestnik konkursu może wygrać wiele razy, posiadając wiele kart.

12. Organizator zastrzega sobie prawo do skrócenia, przedłużenia, anulowania konkursu lub pewnych jego faz lub rytmu ukazywania się zestawów liczb.

13. Regulamin jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".

14. Regulamin konkursu oraz zestawy liczb i symboli które będą drukowane w „Gazecie Współczesnej" zostały zdeponowane w Kancelarii Notarialnej p.Barbary Orzel, ul. Suraska 1 w Białymstoku.

„Gazeta Współczesna" nie ponosi odpowiedzialności za nieprawidłowo wydrukowane liczby, nie odpowiadające wzorcowi zdeponowanemu w ww. kancelarii.

7 lipca 1995

KUPON KONKURSOWY NR 1

151	255	339
426	587	601
731	153	213
373	485	539
współczesna	650	751

PYTANIE: *Jaki jest nakład dzisiejszego magazynu?*

Dzisiaj zaczynamy MINIMAX II!

Ruszamy z nowym konkursem MINIMAX II. Tylko w dzisiejszym wydaniu Gazety Współczesnej otrzymacie bezpłatne karty konkursowe. Będzie to konkurs równie krótki jak poprzedni, bo tylko trzytygodniowy. Tak jak poprzednio będzie to i zdrapka, i zakreślanka na jednej karcie.Atrakcji i emocji nie zabraknie.

Przygotowaliśmy cenne nagrody, między innymi: 5.077 zł, 719 zł, 397 zł, rower górski, telewizor kolorowy, radiomagnetofon, sprzęt turystyczny, sprzęt AGD i inne. Nagrody dnia będziemy codziennie prezentowali na kolumnie konkursowej. Wszyscy Ci, którzy grali w naszym pierwszym konkursie MINIMAX I nie będą mieli problemów z zasadami tego konkursu, gdyż są one prawie identyczne. Tych z Państwa, którzy zechcą pierwszy raz wziąć w nim udział, serdecznie prosimy o dokładne zapoznanie się z regulaminem, co pozwoli uniknąć pomyłek i błędów. Zapraszamy do wspólnej zabawy i życzymy wygranych.

NAGRODA DNIA



Jeżeli zdrapałeś na swojej karcie konkursowej pole pokryte srebrną farbą pod liczbą „1" i znalazłeś tam taki symbol jak na kuponie w gazecie – wygrałeś!

Rower górski z hurtowni rowerów „Olympic" w Białymstoku przy ul. Wasilkowskiej 89.

Fot. I. Wysocki

BIURO GRY
9.00 - 16.00
☎ 42-32-42

Jak grać?

☆ Konkurs MINIMAX II rozpoczyna się 7 lipca, a kończy 28 lipca 1995 r.
☆ Konkurs składa się z części zakreślankowej i zdrapkowej.
☆ Codziennie drukujemy kupony konkursowe z liczbami do zakreślania i literami lub cyframi do zdrapania.

ZAKREŚLANKA

☆ Jeżeli na swojej karcie znajdziesz taką liczbę jaka została wydrukowana na kuponie zakreśl ją (najlepiej kółeczkiem). Wygrasz nagrodę, jeżeli zakreślisz wszystkie 6 liczb w diagramie.

ZDRAPKA

☆ Na kuponie drukujemy cyfry od 1 do 8 lub litery od A do H oraz różne symbole graficzne.
☆ Zdrap pole pod cyfrą lub literą drukowaną dziś w gazecie.
☆ Wygrałeś, jeśli symbol, który zdrapałeś jest taki sam jak na kuponie w gazecie.
☆ Traci ważność karta, na której odsłonięto symbole ukryte pod cyframi lub literami nie drukowanymi w gazecie.
☆ Otrzymasz nagrodę, jeśli do godz 16.00 następnego dnia po zakreśleniu ostatniej liczby w diagramie lub zdrapaniu pola z wygrywającym symbolem zgłosisz wygraną osobiście lub telefonicznie do Biura Gry, ul. Suraska 1, pok. 108, tel. 42–32–42.
☆ Po odbiór nagrody należy zgłosić się z kartą konkursową i wyciętymi z gazety kuponami od początku trwania konkursu do chwili wygrania (regulamin dopuszcza brak 2 kuponów).

Konkurs Radia Białystok

Od 1 lipca Radio Białystok rozpoczęło emisję programu regionalnego za pośrednictwem nowego nadajnika w Giżycku, w paśmie 99,6 MHz. Zapraszamy do udziału w konkursie Radia Białystok. To proste– należy wyciąć kupon z gazety, odpowiednio wypełnić i wysłać lub dostarczyć osobiście do rozgłośni.

Radiowcy czekają na kupony do 15 lipca.Wśród uczestników konkursu rozlosowane będą cenne nagrody.

Oto adres: Radio Białystok, ul. Świerkowa 1, 15–328 BIAŁYSTOK.

KONKURS RADIA BIAŁYSTOK

GIŻYCKO 99,6 FM

Słuchałem Radia Białystok na 99,6 FM
dnia .....
audycja .....
tytuł .....
Prezenter .....

Imię .....
Nazwisko .....
Adres: .....
.....

4326

KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS

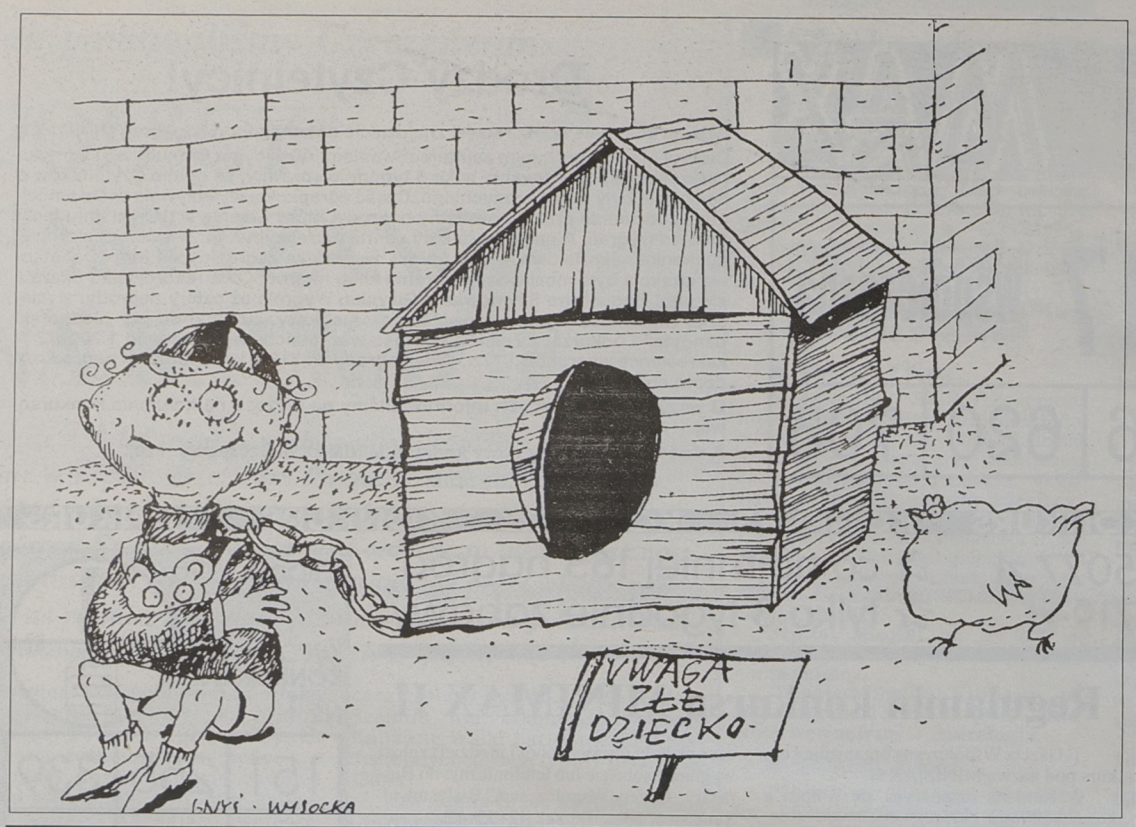

Złote usta – srebrne pióra

Ogłoszenia drobne

„Trybuna": **Kufajki wyjściowe** – na bal liderów klasy robotniczej?

Mówią politycy

W Polsce rozgrywa się dziwny spektakl: „prawica", używając antykomunistycznej retoryki, domaga się realizowania superlewicowego programu – **Leszek Balcerowicz**, lider Unii Wolności.

Dojrzewające wino nabiera jakości. Przetrzymane za długo, zmienia się w ocet – **Józef Oleksy**, premier, o konieczności przyspieszenia wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Po powstaniu zjednoczonego obozu patriotycznego (KPN nawołuje do zjednoczenia prawicy – red.) Kwaśniewski będzie mógł zapomnieć o prezydenturze, Oleksy o rządzie, a Urban z Sekułą winni zatroszczyć się o przedłużenie ważności paszportów – **Krzysztof Król**, lider KPN.

Będzie rewolucja (...). Jeśli wygra Kwaśniewski, to mamy powrót systemu monopartyjnego, co jest zupełnym skokiem na kasę, więc trzeba ją będzie rozwalić – **Maciej Jankowski**, przewodniczący Regionu Mazowsze „S".

Nie ma najmniejszych szans (Kwaśniewski – red.), bo ten elektorat jest wymierający, a nie rozwijający się. I dlatego kwestia tylko frekwencji może pomóc Kwaśniewskiemu. Natomiast elektorat mu na pewno nie pomoże – **Lech Wałęsa**, prezydent RP.

Kandydaci kandydują

Jeśli powiem, że jestem człowiekiem niepalącym – nigdy nie paliłem – i nie piję, to czy to będzie dyskredytowanie innych kandydatów? – **prof. Tadeusz Zieliński**.

Z braku pieniędzy pewnie nie zostanę prezydentem, ale rozsławię partię i zrobię coś dla narodu – **Mieczysław Szylka**, kandydat z ramienia Polskiej Partii Demokracji, Ekologii i Pokoju.

Trzy oddziały lub samodzielne koła UPR, które zbiorą do 15 sierpnia br. najwięcej podpisów (na Janusza Korwina-Mikke – red.) w stosunku do liczby członków otrzymają uścisk dłoni prezesa plus premie: 15, 10 i 5 mln starych złotych – z pisma Komitetu Wyborczego Janusza Korwina-Mikke.

W gazetach piszą

Idealny kandydat prawicy na prezydenta: wysokie czoło Adama Strzembosza, głębokie spojrzenie Jana Olszewskiego, historyczne wąsy Lecha Wałęsy, korpus Hanny Gronkiewicz-Waltz, a na sercu pomysły polityczne Janusza Korwina-Mikke i Leszka Moczulskiego. Z Jana Parysa – beret – **Janina Paradowska**, „Polityka".

Ostatnio rząd objął kontyngentami wiele nowych grup towarów, mimo że nie było to warunkiem przystąpienia do WTO (Światowa Organizacja Handlu – red.). Zyski, czerpane ze sprowadzania do Polski towaru bez cła, właściciele silnych firm muszą dzielić ze „zdobywcami" ministerialnych pozwoleń – **Bartłomiej Leśniewski, Andrzej Zybała**, „Wprost".

Artyści dywagują

Mój patriotyzm jest bardzo skromny. Nie doznaję wspaniałych, podniosłych uczuć, które są udziałem naszych liderów partyjnych – **Tadeusz Konwicki**, pisarz.

O nas za granicą

Polski antysemityzm bez Żydów to zjawisko równie zdumiewające, jak i irracjonalne. Jak można łowić ryby na pustyni? – „The Independent".

(waj)

kleen flo
Wyprodukowano i zapakowano w KANADZIE
PROFESJONALNE DODATKI DO SAMOCHODÓW
produkt nr 637
płyn do płukania silnika
Stosować przed wymianą oleju. W ciągu 5 minut czyści zabrudzenie i naloty
produkt nr 702
środek do uszczelniania silnika
Zmniejsza wycieki oleju. Wypełnia ubytki.
produkt nr 705
dodatek uszlachetniający olej (skoncentrowany, syntetyczny)
Odnawia silnik, zwiększa moc, zmniejsza zużycia paliwa, redukuje dymienie.
TOMAR sp. z o.o. SEMIRAMIDA sp z o.o., Białystok, tel./fax (0-85) 510-528
JUŻ OD DZISIAJ ZNAJDZIESZ W WARSZTATACH I SKLEPACH MOTORYZACYJNYCH REGIONU

Chora sprawa

WIELKE WYCIE

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

– **Co tam słychać, panie Czesiu?**

– U mnie żep tak co specjalnego, to nic. Za to w miaście wyje.

– **Słucham?**

– W śródmieściu zdaje sie mieszka i nic nie słyszy? Musi ogłuch czy jake licho...

– **Niby co mam słyszeć?**

– Jak wyje!

– **Nooo...**

– Już rozumiem! Rano ósma pewnie śpi, gazeciarzy so długośpionce dzieś ja o tym kiedyś słyszał. No ale normalne ludzi też żyjo i oni słyszo.

– **Co niby?**

– Weź z im i mów!... Lilki cioteczno brata monż młódszej córki, niejaki Ziutek – pare razy ja już o im spominał – przy Curie mieszka ulicy i co dzień rano do pracy na ósme idzie. No to on dla mnie mówił, że nie ma dnia, żep straszliwie nie wyło. Spoczontku myślał, że to jakeś półśpionce nieszczeńśniki leguralnie sie w wypadki ranno poro pakujo, ale potem patrzy, pogotowie jedzie, no policyjne. A za im druge ałto w podobie Nyski zasuwa. Co to za licho?

– **No właśnie...**

– Zaczoł sie stronami rozpytywać i co sie okazuje? ... policja piniendzy do banku odwozi i temu taki hałas czyni. Da wiare w take cóś?

– **To jest możliwe.**

– A nie mysli czasem, że głupie? Czego zarez całe miasto ma o tym wiedzieć, a bandziory różne przede wszystkiem? O! Jado!... przejechali... w prawo skrencili... sond mijajo, terez szpital... To raz, a dwa czy lucke nerwy sie już nic nie liczo? Życie nie letkie mamy bioroncy ogólnie, ludzi nerwami przeważnie żyjo, no to jeszcze wycia trzeba dla nas wysłuchiwać? A może hałasu w miaście za mało, może nasze rupieciowe samochody jeżdżo troche czuć za cicho?

– **No wie pan ... jadąc na sygnale ma się pierwszeństwo przejazdu, a o ósmej rano tłok na ulicy.**

– To niech jeżdżo o szóstej jak chco mieć pusto. Co ważniejsze, piniondze czy ludzie?... cóś to dla mnie przypomina, kurna jego w mandoline... Za dawniejszej komuny dzie kiedy jaki jechał dygnitarz, zarez od ruchu wyłanczali ulice. Dzisiej podobnież tylko dla Wałensy pół Warszawy zamykało jak on w łykend na lotnisko wali, żep do Gdańska lecieć powietrzem swieżym pooddychać. Znaczy raz prezydent, a dwa w transporcie piniondz.

– **Dla pieniędzy nikt drogi nie zamyka!**

– Ale hałas sie czyni. I wie dlaczego? Bo dzisiej władzo jest piniondz. No a jak skoro tak, to ja by miałem ważno prepozycje: kto przy jakej wienkszej gotówce przypadkiem idzie, niech prywatne włancza syrene i pojedynczo sam w swojej sprawie wyje. Na pierszego, czy tam dziesiontego cale miasto by ryczało, na każdej jednej ulicy – yuu! Uyy! Podoba sie dla jego take cóś?

– **Nie bardzo**, prawdę mówiąc.

– A to czemu niby? Sam by sobie szed jak panisko i prywatnie podwywał... no, chyba że dopłaca do roboty, bo te jego dziennikarske zajencie bardzo jest wontpliwe nadzwyczaj.

– **Tak pan mówi?**

– Nasze władzy tak mówio. Podobnież żurnalisty so wszystkiemu winne, no ale to sprawa całkiem inna i kiedyść indziej o tym pomówimy. Terez to jest tylko ważne, żep my wszystke wyć zaczeli, każdy z odpowiednio siło. Urzendniki mniej, czy tam profesory jakeść z głowami jak dynie, wiencej klasa robotnicza, a najwienc niektóre biznasmany. Te powinni ryczeć jak syreny przeciwkolotnicze. Uwaga, uwaga nadchodzi! Zły kredyt tak zwany idzie!... No i jeszcze cóś, o czym nie wolno dla nas zapominać. Bezrobotność by sie natychmiastowo zmńiejszyła, bo fabryki by sie nowe potworzyli robienia syren. I gwizdków.

– **Gwizdków!?**

– Gwizdki dla amerytów, jak ja sam, na ten przykład. Szed by ja sobie czwartego w każdym miesioncu i cichutko, cichusieńko popiskiwał... ■



Marzenie pijaka...